



ROK XLVII

Nr 107 (14 266)

Wydanie I,

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW

Sobota, niedziela

11, 12 V 1991

Cena 800 zł

Zawiłości ordynacji

(Wojciech Taczanowski relacjonuje z Sejmu)

Zdawałoby się, że nie ma nic prostszego od ustalenia sposobu w jaki obywatele wybierają swoich przedstawicieli do władz państwa, bo przecież reguły demokracji wymyślono dość dawno. Ale to niepr-

Senat nie lubi lekarzy

32 głosami za, 15 przeciw, przy 11 głosach wstrzymujących się Senat zaproponował wczoraj odrzucenie nowelizacji ustawy o podatku wyrovnawczym. Nowelizując tę ustawę, Sejm postanowił zwolnić od tego podatku wynagrodzenia lekarzy osiągane w czasie dodatkowym (dochody za dyżury szpitalne, pracę w pogotowiu ratunkowym i w tzw. pomocy doraźnej).

(PAP)

Wła. Każda ordynacja wyborcza do parlamentu jest aktem politycznym, dlatego też uczestnicy wczorajszej debaty sejmowej dotyczącej wyłaniania posłów i senatorów Rzeczypospolitej mieli świadomość, że decydują o kształcie ustrojowym państwa. Stąd też dyskusja była nie tylko ostra i polemiczna, ale również nie pozbawiona argumentów ad personam.

Nielatwe zadanie miał poseł sprawozdawca z ramienia Komisji Konstytucyjnej prof. Aleksander Luczak. Musiał on nie tylko przypomnieć rodowód projektu ordynacji (w trakcie drugiego czytania projektu poselskiego ordynacji wyborczej do Sejmu została przedstawiona prezydencka inicjatywa ustawodawcza w tej kwestii) ale i omówić różnice zdań i poglądów podczas obrad komisji, które zmateriały zowały się w postaci 20 poprawek mniejszości. To że w fazie

obrad komisji udało się osiągnąć porozumienie w wielu zasadniczych kwestiach jest niezaprzeczalnym dorobkiem posłów (nawiasem mówiąc poseł Józef Oleksy już podczas dyskusji stwierdził, iż na początku zwątpił by kiedykolwiek mogło to nastąpić). Projekt ordynacji wyborczej do Sejmu jaki zrodził się z inicjatywy ustawodawczej posłów i prezydenta ma charakter proporcjonalno - większościowy co uwzględni interesy wszystkich, a nie tylko największych ugru-

(Dokończenie na str. 2)

O gospodarce — premier rozmawia z Unią

Opozycja nie będzie w opozycji

Premier Jan Krzysztof Bielecki powiedział wczoraj po spotkaniu z członkami prezydium Klubu Parlamentarnego Unii Demokratycznej, iż rząd i klub łączy troska o interes państwa i że nie jest to wartość koniunkturalna. Przewodniczący KPUD pos. Bronisław Geremek określił piątkowe spotkanie z szefem rządu jako otwartą i wzajemnie krytyczną rozmowę, w której premier wskazywał na niebezpieczeństwa destabilizacji

politycznej i słabości parlamentu zaangażowanego w rozpoczynającą się kampanię wyborczą, a przedstawiciele KPUD z niepokojem zwracali uwagę na pewne zjawiska m. in. w dziedzinie gospodarki i polityki społecznej.

Zapytany o opinię na temat „ataku Komisji Krajowej „Solidarności” premier zastrzegł się, iż nie jest to może najlepsze określenie i dodał, że różne środowiska zgłaszają różne postulaty, co jest związane z ich po-

ołą społeczną i stopniem przygotowania do trudnego procesu przechodzenia z jednego systemu do drugiego. Generalnie chodzi o to, że cel zasadniczy: demokracja i gospodarka rynkowa są nam bezwzględnie bliskie i nie są przedmiotem „gr” — powiedział J. K. Bielecki.

Według pos. Geremka w sprawach gospodarczych przedstawiciele KPUD spotkali się ze zrozumieniem szefa rządu, a nawet z tym samym sposobem myślenia. Zaznaczając, iż wprowadzenie gospodarki rynkowej jest procesem bolesnym, przewodniczący KPUD określił je mianem „naszego wspólnego interesu” i wyraził przekonanie, że w tej sprawie klub nie będzie znajdował się w opozycji do rządu.

Pod hasłem „Unia dla Polski” rozpoczęcie dzisiaj w Warszawie 2-dniowe obrady zjazd zjednoczeniowy Unii Demokratycznej. Weźmie w nim udział ponad 750 delegatów, reprezentujących Unię oraz współdziałające z nią partie — Forum Prawicy Demokratycznej i Ruch Obywatelski Akcja Demokratyczna.

Krzaklewski tłumaczy powody protestu

Przeciw niekompetencji

Zapowiedziana na 22 bm. akcja protestacyjna nie ma charakteru spektakularnego, której celem byłoby uzyskanie doraźnych korzyści wyborczych — powiedział wczoraj w Katowicach przewodniczący NSZZ „Solidarność” Marian Krzaklewski, który spotkał się z załogami zakładów „Bumar-Labedy” w Gliwicach i koksowni „Przyjaźń” w Dąbrowie Górniczej. To naturalna konsekwencja wynikająca z

uchwał zjazdu i braku reakcji ze strony rządu na nasze propozycje korygowania polityki gospodarczej przedstawiane podczas licznych negocjacji. Nie jest to zatem akcja wymierzona przeciwko rządowi, lecz niekompetentnym ludziom, którzy w nim zasiadają, narażając społeczeństwo na bilionowe straty.

Podkreślając wyłącznie związkowy charakter zapowiedzianej akcji M. Krzaklewski stwierdził, iż „Solidarność” broniła się — i czynić tak będzie nadal — przed wpływami politycznymi i związanym z tym uzależnieniem. W przeciwnieństwie do postkomuni-

stycznych związków — powiedział — nasz protest ma charakter reformatorsko-rozstrzeniowy, a nie tylko rozstrzeniowy, jak w przypadku OPZZ, które nie przedstawia propozycji strukturalnych przeobrażeń naszej gospodarki. Pomagaliśmy i czynić tak będziemy nadal, by Polska stała się krajem stabilnym. (PAP)

Generał Jaruzelski w Krakowie

Grzeszyliśmy

(Inf. wł.) Wczoraj, na zaproszenie prof. Hieronima Kubiaka, w krakowskich „Kuznicy” gościł gen. Wojciech Jaruzelski.

Spotkanie było zamknięte. Kilku dzielników pisemnie zaproszonych uczestników spotkania, głównie ze środowiska naukowego, powitało generała oklaskami na stojąco. Spotkanie miało trwać co najwyżej trzy godziny. Trwało dłużej.

Przyczynkiem do dyskusji miała być dopiero co wydana książka niemieckiego dziennikarza Manfreda E. Bergera pt. „Jaruzelski”. Wojciech Jaruzelski mimo iż dostrzegł u autora wiele życzliwości podkreśla, że nie ustrzegł się on wielu nieścisłości i nie dość wczuł się w zawłóciłość polskich dziejów. „Głębia intelektualna książki nie jest najwyższej próby” — powiedział generał.

Przed rozpoczęciem dyskusji Wojciech Jaruzelski zastrzegł: Nie noszę w sobie żadnej urazy. Mam nawet uczucie pewnej ulgi. Do największych grzechów

(Dokończenie na str. 2)

Syberia

bez strajków

KAMEROWO (Zachodnia Syberia) (TASS). W piątek absolutna większość kopalń Kuznieckiego Zagłębia Węglowego zawiesiła strajk polityczny. Górniczy Zagłębia Kuznieckiego strajkowali od marca br. i wysuwali liczne żądania polityczne i ekonomiczne. M. in. domagali się dymisji prezydenta i rządu ZSRR oraz podwyżek płac.

W Fatimie podziękuje za swe ocalenie

Papież w Portugalii

LIZBONA (AFP, Reuter). Papież Jan Paweł II przybył wczoraj do Lizbony z czterodniową wizytą, w czasie której odwiedzi Sanktuarium Maryjne w Fatimie.

Podczas uroczystości powitania na lotnisku lizbońskim prezydent Portugalii Mario Soares powiedział, że „Kościoł katolicki i wartości chrześcijańskie są ściśle związane z afirmacją tożsamości portugalskiej”. Nawiązał też do działalności ewangelizacyjnej Portugalii w epoce wielkich odkryć.

„Przybyłem, aby służyć Kościołowi i wyrazić mu wdzięczność. Dziewicy za to, że ocaliła mi życie 13 maja 1981 r. na placu św. Piotra w Rzymie” — powiedział Jan Paweł II. Oddał on hołd „akcji ewangelizacyjnej Portugalii, która rozpowszechniła słowa Jezusa Chrystusa w świecie dzięki swym kruchym karawelom”.

W piątek po południu Ojciec Święty odprawił mszę św. dla 50 tys. wiernych na stadionie piłkar-

Armenia — Azerbejdżan

Niespokojna granica

MOSKWA (Reuter). Powołując się na oficjów radzieckich Reuter informuje z miasta Kazach, że w zasadzie zorganizowanej w piątek rano przez bojowników ormiańskich w granicznym rejonie Azerbejdżanu rannych zostało 9 żołnierzy.

Przejeżdżali oni dwoma samochodami przez wioskę Tatli. Pojazdy zaatakowano granatami i ostrzelano ogniem karabinów maszynowych.

Rzecznik armeńskiego ministerstwa spraw wewnętrznych Bel-

la Hatuchunian-Kozak poinformował agencję Reutera, że po 24 godzinach względnego spoko-

(Dokończenie na str. 2)



Oddziały utworzonej niedawno ormiańskiej Gwardii Narodowej patrolują graniczne wioski w pobliżu Goris w południowo-wschodniej Armenii.

ROZMOWA „DZIENNIKA”

Wierzył i podtrzymywał innych

Jak już informowaliśmy Senat UJ przyznał na wniosek Rady Wydziału Filologicznego tytuł doktora honoris causa Jerzemu Giedroycowi, współzałożycielowi i redaktorowi paryskiej „Kultury”. W uzasadnieniu decyzji stwierdzono, że UJ przyznając tę godność Jerzemu Giedroycowi „w uznaniu historycznych zasług dla kultury polskiej, szczególnie dla podtrzymania w narodzie wiary w przyszłe odrodzenie niepodległej ojczyzny i docenianiu doniosłości wytrwałego budowania świadomości narodowej na fundamencie prawdy”.

W związku z tym poprosiliśmy o rozmowę znaną Wydziału Filologicznego prof. FRANCISZKA ZIEJKE.

— Panie dziekanie wiadomości ta dotarła do nas drogą cośkolwiek okryną: przez Paryż. Czy jest prawdziwa?

— Najzupełniej. Decyzja jest oficjalna, podjęta została przez Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego na kwietniowym posiedzeniu.

— Niezbyt wcześnie dotarła do publicznej wiadomości...

(Dokończenie na str. 2)

Sokółgate — ciąg dalszy

Decyzje zapadły. Papież będzie podróżował po Polsce w amerykańskich śmigłowcach „Bell 412”, a nie na pokładzie polskich „Sokołów”. Z USA powrócili po 7-tygodniowym szkoleniu piloci. Część sprzętu już nadeszła, części spodziewać się trzeba łąda dzień. Telewizja pokazała w środę 8 bm. po „Wiadomościach” „śmigłowiec salon-

ke”, a mjr Bogdan Chwazik stwierdził przed kamerami, że poczuł się w nim prawie jak w aucie „Rolls-Royce”. Mjr Chwazik powiedział także, że na „Sokołach” nie latał, że ma wylatane na śmigłowcach ponad 2 tys. godzin oraz, że podczas szkolenia na „Bellach” ćwiczył w powietrzu przez 15 godzin różne awaryjne sytuacje, i wreszcie, że

pilotowi nie przeszkadza to, że w amerykańskich śmigłowcach łopaty kręcą się odwrotnie, co jak twierdzą eksperci ma duże znaczenie przy reakcjach pilota w momentach awaryjnych.

Z krótkiego telewizyjnego programu zatytułowanego „Sokół” czy „Bell” dowiedzieliśmy się niestety tylko tyle, że „Sokół” ma

(Dokończenie na str. 7)

„Secesja europejska” w Krakowie

(INF. WŁ.) Museum für Kunst und Gewerbe w Hamburgu ma w swoich zbiorach wielką i cenną kolekcję z okresu secesji. Część zbiorów Działu Secesji hamburskiego Muzeum możemy od wczoraj oglądać w Krakowie, w Nowym Gmachu Muzeum Narodowego.

Wystawie zatytułowanej „Secesja europejska”, zorganizowanej we współpracy obu muzeów z

okazji zbliżającej się sesji KBWE w Krakowie — użyczyli patronatu prezydenci obu państw: Lech Wałęsa i Richard von Weizsäcker.

Wernisaż odbył się wczoraj, z udziałem ambasadora Niemiec w Polsce Güntera Knäcksteda. Otwarcia wystawy dokonali pospół dyrektorzy obu muzeów: Tadeusz Chruściński i prof. Wilhelm Hornbostel.

Wśród ok. 320 eksponatów tworzących tę wystawę — meble,

(Dokończenie na str. 8)

Barbakan trafi do sądu?

Krakowska policja podjęła postępowanie wyjaśniające w sprawie konserwacji Barbakanu. Nadkomisarz Władysław Jaglarz poinformował dziennikarza PAP że badana jest dokumentacja o czyszczeniu ścian tej budowli, a także formalne, prawne i konserwatorskie uprawnienia pracowników prywatnej firmy, która

przeprowadziła renowację. Powodem wkroczenia policji jest opinia profesora Politechniki Krakowskiej, Janusza Bogdanowskiego, który publicznie stwierdził, że odnowa zabytków krakowskich w ostatnich dwóch latach jest przejawem barbarzyństwa. Jako koronny przykład profesor podał m. in. Barbakan

Jarosławskie Zakłady Przemysłu Mięsnego

W podróży, na wycieczce, na urlopie — także w domu, przy każdej okazji... polecamy znane z doskonałej jakości:

- **KONSERWY WOŁOWE** a to: wołowina w sosie własnym, w sosie grzybowym, koperkowym.
- **KONSERWY WIEPRZOWE** — wieprzowina w sosie własnym, gulasz angielski, lunch-meat, gulasz wieprzowy, podsmażony, boczek w galarecie, tyrolska.
- **PASZTETY POPULARNE** i luksusowe, delikatne i pikantne.
- **SZYNKI** w puszkach różnej wielkości.

Jarosławskie Zakłady Przemysłu Mięsnego

Na marginesie DNIA

FRANCUZI STAWIAJĄ
NA SUPEREKSPRESY

Dyrekcja francuskich kolei kupi 100 superekspresów. Część z nich będzie kursować z prędkością 300 km na godz. na trasie między Paryżem i Lyonem. Dwupiętrowe wagony pozwolą zwiększyć liczbę pasażerów w jednym składzie z 386 obecnie do 520. W ub. roku, w którym Francja postawiła na dalszy rozwój sieci superekspresów, na linii Paryż — Lyon przewieziono 22 miliony pasażerów. Linia jest jednak przeciążona i 109 obsługujących ją obecnie pociągów już nie wystarcza. Planuje się, że nowe superekspresy będą także kursować na trasie Paryż — Londyn od lata 1993 roku, kiedy — zgodnie z planem — zakończy się budowa tunelu pod kanałem La Manche. Następnie ma zostać uruchomiona superszybka komunikacja kolejowa łącząca Paryż z Brukselą, Amsterdamem i Kolonią.

SZYBSI NIŻ PAPIEŻ?

W okienkach pocztowych w Olsztynie można kupić widokówki i foldery, upamiętniające pobyt Ojca Świętego w stolicy Warmii 5 i 6 czerwca br. Z fotografii wynika, że pogoda będzie wtedy piękna, a dostojny gość zadowolony z pobytu na olsztyńskiej ziemi.

RYZYKO ZAWODU

Nieoczekiwany finał miała konfrontacja nauczycielki z krnąbrnym wychowankiem w amerykańskim stanie Teksas. 14-letni uczeń szkoły w Highlands zaatakował nożem wychowawczynię, która poleciła mu powrócić na swe miejsce w ławie szkolnej. 60-letnia Julia Tromblee, która wkrótce miała przejść na emeryturę, odniosła powierzchowne obrażenia klatki piersiowej.

ILE DZIECI MOŻNA URATOWAĆ?

Przedstawiciel amerykańskiej Agencji Rozwoju Międzynarodowego (USAID) Richard Bissell oświadczył, że każdego roku w krajach Trzeciego Świata można zapobiec śmierci 14 mln dzieci. W ogłoszonym dokumencie Bissell podaje, że w 42 państwach, którym USAID udziela pomocy, stopa zgonów wśród dzieci zmniejszyła się w latach 1985—1990 o 10 proc. W okresie 5 lat, w ramach programu USAID, zaszczepiono przeciwko różnym chorobom 316 mln dzieci.

W Mariotcie — dyskretnie

(INF. WL.) Przed zbliżającym się weekendem „Dziennik” chciał poinformować swych Czytelników o balach i bankietach wydawanych przez różne osobistości i instytucje w Hotelu Marriott. Okazało się jednak, że hotel ten stygnie nie tylko z ekskluzywnych strojów gości i z wyszukanego menu. Tomasz Kalinowski, asystent, organizujący wystawne przyjęcia w Mariotcie strzeże tajemnicy. Nie tylko nie chce powiedzieć kto baluje, ale też za ile i co zamawiają goście dla uświetnienia swych przyjęć. (gra)

Beksiński w „Innym świecie”

(INF. WL.) Malarstwo Zdzisława Beksińskiego można oglądać głównie w Paryżu przy Quincampoix 43, w galerii której właściciel Piotr Dmochowski ma od 6 lat wyłączność na wystawianie i obrót dziełami wybitnego polskiego artysty.

Od wczoraj obrazy i rysunki Beksińskiego z lat 1988—90 wystawiane są w galerii „Inny świat” w Krakowie przy ul. Floriańskiej 37; krakowski marszałek przekonał paryskiego. Do końca maja — Beksiński w Krakowie. Po 15 latach nieobecności w krakowskich salach wystawowych. (an)

Redaktor wydania:

MARIAN NOWY

Redaktor dezesowy:

JERZY CZUBA

Redaktor techniczny:

KAZIMIERZ FRONT

Kierownik korekty:

ZOFIA MRZEWIŃSKA

Zniszczone lasy, ziemia, budynki

Wysoka cena „sojuszu”

Według wstępnych, szacunkowych danych Ministerstwa Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych, przekazanych do biura pełnomocnika rządu ds. polityki wojsk radzieckich w Polsce — potrzeba ok. 20 mln zł na zneutralizowanie skażeń gruntów substancjami ropopochodnymi, spowodowanych przez jednostki radzieckie.

Eksploatacja lasów, przez armię radziecką spowodowała, według ekspertów ekologicznych, straty w wysokości ok. 10 mln zł. Specjaliści wyliczyli również na podstawie ocen przejmowanych od armii ZSRR obiektów, że doprowadzenie ich do stanu używalności wymaga ok. 1,5 mln zł w cenach ubiegłorocznych.

Polskie radzieckie stacjonują w Polsce w 35 garnizonach, rozlokowanych na obszarze 15 województw. Jednostki radzieckie, używają czasowo w naszym kraju ok. 70 tys. ha różnych terenów, w

tym 35 tys. ha lasów. Obszary leśne i rolne (poligony, lotniska, place ćwiczeń i inne tereny) wojska radzieckie użytkują bezpłatnie, na takich warunkach jak Wojsko Polskie.

Jednostki Północnej Grupy Wojsk Radzieckich stacjonującej w Polsce dzierżawią ponad 1 tys. budynków mieszkalnych oraz ponad 2,4 tys. obiektów koszarowych. (PAP)

Zjednoczona Europa bartników

(Inf. WL.) Małenka Kamianna w Beskidzie Sądeckim gości od wczoraj bartników 14 narodowości. Z inicjatywy Polskiego Związku Pszczelarskiego i jego prezesa ks. dr Henryka Ostacha reaktywowano działający w latach 1910—1939 Wschodniowski Związek Pszczelarzy, powołując

Za „Grinwala” 925 tysięcy dolarów

ANCHORAGE (UPI). Polski statek rybacki „Grinwal” zostanie zwolniony za kaucję 925 tysięcy dolarów — postanowił sąd federalny w Anchorage na Alasce. Statek, wraz z ładunkiem i 80 osobową załogą, został zatrzymany pod koniec kwietnia przez amerykańską straż przybrzeżną pod zarzutem połowów w obrębie amerykańskiej 200 milowej strefy ekonomicznej na Morzu Beringa.

Federację słowiańskich i naddunajskich organizacji pszczelarskich „Apisłavia”. W zjeździe uczestniczą także bartnicy z Litwy i Łotwy, którzy pragną by ich związki działały w Federacji na prawach członka nadzwyczajnego. (strach)

Spór o polską gospodarkę

Pojedynek — 17 i 18 maja

Wojciech Włodarczyk, sekretarz komitetu doradczego prezydenta oraz Jerzy Koźmiński, podsekretarz stanu w Urzędzie Rady Ministrów pełnomocnik premiera — poinformowali, że rozstrzygnięcie zostały najważniejsze kwestie dotyczące narady gospodarczej w Belwederze, a zwłaszcza formuła udziału rządu w tej naradzie.

Jak już wcześniej obaj pełno-

mocnicy ustalili, zwołana przez prezydenta narada odbędzie się 17—18 maja.

W sesjach inauguracyjnej oraz końcowej udział wezmą: prezydent Lech Wałęsa, premier Jan Krzysztof Bielecki oraz wicepremier Leszek Balcerowicz.

Dyskusja przebiegać będzie w trzech blokach tematycznych — recesja a stabilizowanie gospodarki, — przemiany strukturalne w gospodarce — prywatyzacja i restrukturyzacja, — polityka społeczna w warunkach transformacji gospodarczej. (PAP)

W przeddzień rozpoczęcia w Warszawie dwudniowych obrad założycielskiego zjazdu partii „X” Stanisław Tymiański powiedział, iż dopiero ten zjazd uchwali program i cele partii i dokona się to większością głosów jego uczestników.

Na pytanie, dlaczego na zjazd nie dopuszczeni zostaną dziennikarze stwierdził, że jest to prywatny zjazd członków i sympatyków partii, który jest zjazdem założycielskim i dlatego dla dziennikarzy po jego zakończeniu zorganizowana zostanie konferencja prasowa. (PAP)

Interesy zaczynała w... garażu

Miliarderka kwietnia

(Inf. WL.) Już po raz kolejny kobieta została wybrana „menedżerem miesiąca” w nowej edycji konkursu organizowanego przez Fundację „Promocja Polskich Menedżerów” z Warszawy. Najbardziej przedsiębiorczą Polką w kwietniu okrzyknęto Ewę Plucińską, właścicielkę

firmy konsultingowej EVIP INTERNATIONAL Ltd., która zaliczana jest do najlepszych w kraju, również przez Ministerstwo Przekształceń Własnościowych.

Ewa Plucińska zaczynała swoje interesy w wynajętym garażu, najpierw sama a potem z pomocą studentki prawa zakładając biuro usług prawnych. Z czasem EVIP staje się firmą znaną bez mała na świecie. Ewa Plucińska i jej kilkudziesięcioosobowy zespół obsługuje fachowo biznesmenów z Miami i Nowego Jorku, indywidualnych i zbiorowych, np. koncern Coca-Cola i Mc Donald.

Plucińska nie afiszuje się swoim bogactwem. Twierdzi, że na standard dla polskiej nie da, ale nie liczy pieniędzy potrzebnych na operację chirurgiczną dla chorego dziecka. (g)

Grzeszyliśmy

(Dokończenie ze str. 1)

PZPR zaliczył koniunkturalne traktowanie historii Polski okresu międzywojennego i malowania jej czarnym kolorem a także walkę klas jako fundamentalną zasadę wyznawaną przez nich filozofii. „Walka klas to prawda nieprawdziwa — powiedział generał — Istnieje różnica między wrogiem a przeciwnikiem”.

Wojciech Jaruzelski uważa, że oba grzechy przejęła obecna władza. Powołał się na słowa kardynała Wyszyńskiego, który przestrzegając, „kto nienawidzi ten już przegrał”. Uważa, że przez grzech nienawiści PZPR przegrała.

Dużo miejsca w wypowiedzi generała zajęło miejsce lewicy w obecnym tworzącym się systemie. Powiedział, że nikt nie ma monopolu na patriotyzm i że każdy ma prawo do własnych przekonań i poglądów na to jaka ma być Polska. Lewica przez minione 45 lat udowodniła zdaniem Wojciecha Jaruzelskiego, że posiada ogromny potencjał intelektualny i może w pozytywny sposób wpływać na losy państwa.

— Nie popełniliśmy błędów historycznych, których odrzucić się

nie da — powiedział generał. Na poparcie pozytywnych dokonań poprzednich ekip rządzących przytoczył dane z roku 1938 wykazujące duży analfabetyzm przed wojną i istnienie dwóch kategorii Polaków w obrębie jednego kraju.

Usprawiedliwiający rządzący przez lata PZPR wywód spótkał się na sali z dużą akceptacją i zrozumieniem.

W pytaniach zadawanych z salą największe zainteresowanie budziły kulisy wprowadzenia stanu wojennego. Ale generał powiedział, że „jest to temat drażliwy, szeroki, wielopłaszczyznowy i skomplikowany” i że zamierza w pełni go naświetlić w planowanych przez siebie publikacjach.

Nie wiadomo jednak czy można spodziewać się po pamiętnikach generała sensacyjnych informacji. Wojciech Jaruzelski uznaje bowiem zasadę, że o umarłych nie wypada pisać źle, nawet jeśli by na to zasługiwali, a o tych którzy przedtem hamowali reformy a dziś nadal odgrywają pewne ważne role polityczne też nie wypada zbyt wiele pisać, gdyż mogłoby to wyglądać na zwykły domos. (gra)

Pogoda

Ciepło

Polska przechodzi pod wpływem niżu znad Austrii. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie małe i umiarkowane, stopniowo wzrastające do dużego aż do wystąpienia opadów deszczu, a w Tatrach śniegu i deszczu ze śniegiem. Tempe-

ratura maksymalna w dzień od 15 do 19 st., minimalna w nocy od 4 do 8 st. W Tatrach od 4 st. w dzień do —1 w nocy. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, wschodni i południowo-wschodni.

Orientacyjna prognoza na następną dobę: zachmurzenie duże z opadami deszczu, temperatura bez większych zmian.

Słońce weszło dziś w Krakowie o godz. 5.00, zajdzie o 20.12. Dzień jest już dłuższy od najkrótszego w roku o 7 godzin i 7 minut. (p)

WCZORAJ W KRAJU I NA ŚWIECIE

► PREZYDENT RP LECH WAŁĘSA mianował Tadeusza Wasilewskiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Bułgarii, odwołując jednocześnie z tego stanowiska Władysława Pożogę.

► PREZYDENT CHORWACJI Franjo Tudjman oświadczył, że nie zgadza się na zdemobilizowanie rezerwistów policji republikańskiej. Tym samym zakwestionował jedno z postanowień porozumienia w sprawie rozwiązania kryzysu serbsko-chorwackiego, jednogłośnie zatwierdzonego w czwartek nad ranem przez prezydium SRP.

► W KISZYNIOWIE odbył się wielotygodniowy wiec Frontu Narodowego, który domaga się, aby w czasie rozpoczynającej się 14 maja sesji Rady Najwyższej Mołdawii została przyjęta deklaracja niepodległości.

► NOWE ATAKI ŻYWIŁU zabrały życie co najmniej 80 osobom w Bangladeszu.

► BIESSMIERTNYCH ZAKOŃCZYŁ 5-godzinna wizyta w Izraelu mówiąc, że istnieje szansa na przywrócenie pokoju w regionie. Wizyta ta nie doprowadziła jednak do wznowienia stosunków między Tel Awiwem a Moskwą, która uzależnia to od postępów procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie.

► POLSKA I CZECHOSŁOWACJA przystąpią w najbliższych miesiącach do „grupy Pompidou” (grupa współpracy w dziedzinie walki z nadużywaniem i nielegalnym handlem środkami odurzającymi).

► ONZ-OWSKIE SIŁY POKOJOWE formalnie ogłosiły rejon granicy iracko-kuwejckiej strefą zdemilitaryzowaną.

► 4 TYS. ALBAŃSKICH GÓRNIKÓW zakończyło trzytygodniowy strajk, gdy wypełniono większość ich żądań dotyczących poprawy warunków pracy.

► POWOŁANIE PEŁNOMOCNIKA RZĄDU ds. promocji przedsiębiorczości zaproponowali przedstawiciele Krajowej Rady Towarzystw Gospodarczych na spotkaniu z premierem Bieleckim.

► SEKRETARIAT STANU STOLICY APOSTOLSKIEJ w liście skierowanym do władz Częstochowy poinformował, że papież zgadza się na przyjęcie tytułu honorowego obywatela tego miasta.

Na targu w Tarnowie

Radzieckie pułapki

(Inf. WL.) Z oryginalną ofertą handlową wystąpił ostatnio ludzie radzieccy, przyjeżdżający masowo do Tarnowa w celach handlowych. Przywieźli oni mianowicie, oferowane po dosyć umiarkowanych cenach pułapki na dzikie zwierzęta w dosyć zróżnicowanym wyborze.

Tzw. paści — specjalne metalowe szczęki chwytające ofiarę za łapy używane bywają także przez rodzimych kłusowników, nigdy

dotąd w dziejach nie pojawiły się oficjalnie, w handlu. Zaobserwowaliśmy pewne zainteresowanie radzieckimi narzędziami, kupujących jednak nie było.

Informujemy, że pułapki jakie oferowano przeznaczone są na drobniejszą zwierzynę, taką jak lisy, zające itp. — Wcześniej jednak należałoby upewnić się jakie kary polskie prawo wymierza za kłusowanie, zwłaszcza w tak barbarzyński sposób. (zyg)

Zawiłości ordynacji

(Dokończenie ze str. 1)

powołań politycznych desygnujących w wyborach swoich kandydatów. Zasada proporcjonalności zagwarantowana jest przez utworzenie 35 wielomandatowych okręgów wyborczych (minimum 7 posłów wybieranych z okręgu, w których wyłonionych zostanie 276 posłów. Z kolei w jednomandatowych podokreślonych wyborczych zostanie wybranych zgodnie z zasadą uzyskania największej liczby głosów — 115 posłów. Przy czym za wybranego w podokreślonych wyborczych uznaje się tego kandydata, który otrzymał najwięcej, ale co najmniej 10 proc. ogólnej liczby ważnie oddanych głosów w danym okręgu. Ponad 69 mandatów wydzielono dla tzw. listy ogólnopolskiej. Zgodnie z projektem ustawy zgłoszenie kandydata w podokreślony musi być poparte 1500 podpisami, zgłoszenie listy kandydatów w okręgu wymaga 5 tys. podpisów, zarejestrowanie listy okręgowej w co najmniej 5 okręgach lub zebranie przez ten sam komitet wyborczy 50 tys. podpisów wystarczy do przedstawienia list kandydatów w całym kraju. Jeżeli chodzi o mniejszości narodowe, to do przedstawienia list kandydatów w całym kraju wystarczy zarejestrowanie listy kandydatów w 2 okręgach wyborczych lub zebranie 20 tys. podpisów popierających listę kandydatów.

Z kolei przedstawiony przez posła Aleksandra Łuczaka projekt ordynacji wyborczej do Senatu wprowadza zasadę, iż 49 senatorów wybiera się w województwach wg zasady większości, a pozostałych 51 wedle reguły proporcjonalności.

W dyskusji nad oboma projektami ustaw wystąpiło blisko 30 posłów. Janusz Szymański (PKLD) popierając projekt ordynacji wyborczej w wersji przedstawionej przez komisję z zastrzeżeniem, że jego klubowi koledy mogą głosować różnie. Co do zgłoszonych wniosków mniejszości stwierdził, że to nieprawda, iż ordynacja wyborcza proporcjonalna przyczyni się do chaosu i anarchii, a w rezultacie wedle pesymistów do rządów dyktatorskich. Poseł Szy-

mański poparł mieszany system wyboru Senatu jako przedstawiciela Komisja Konstytucyjna. W podobnym duchu wypowiedział się ośnośnie projektu ordynacji wyborczej do Sejmu poseł Józef Zych (PSL), zapowiadając jednocześnie, że większość członków klubu zamierza wstrzymać się od głosowania nad projektem ordynacji wyborczej do Senatu w wersji Komisji Konstytucyjnej. Posłanka Wiesława Ziółkowska (PUS) zapowiedziała jednomyślnie głosowanie swego klubu za projektami ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Poseł Jerzy Rusecki (SD) był za przyjęciem niektórych wniosków mniejszości podczas głosowania projektu ustawy ordynacji wyborczej do Sejmu oraz za projektem ordynacji wyborczej do Senatu w postaci zgłoszonej przez Komisję Konstytucyjną. Głosowanie większości członków klubu za przyjęciem obu projektów zgłosił w imieniu PAX poseł Kazimierz Jaworski.

Poseł Aleksander Małachowski (parlamentarne koło „Solidarności Pracy”) zapowiedział poparcie dla obu projektów ordynacji. Poseł Andrzej Kern (OKP) stwierdził, że jego klub różni się wewnętrznie podejściem do projektu ordynacji wyborczej do Sejmu. Natomiast jeśli chodzi o sposób wyboru do Senatu, to pos. Kern uznał, że nie powinno się zmieniać projektu ordynacji wyborczej autorstwa senatorów, którzy optowali za wyborami większościowymi. Nawiasem mówiąc naraził się na polemikę ze strony posła Józefa Oleksego, który powiedział, że nie jest to ordynacja dla Senatu obecnego, ale dla Senatu RP. Poseł Ryszard Helak stwierdził, że stanowisko klubu odnośnie obu projektów ustaw nie jest jednolite.

W kontekście oświadczeń klubowych i dyskusji z zainteresowaniem oczekiwano głosowania wniosków mniejszości odnośnie wprowadzenia poprawek do obu projektów, a następnie ich uchwalenia.

Do momentu zamknięcia numeru „Dziennika” w Sejmie głosowano poprawki mniejszości do obu projektów.

Gdyby bobry mogły mówić, zapewne nie starczyłoby im słów wdzięczności i zachwytu dla dyrektora Ojcowskiego Parku Narodowego, dzięki której mogły znów zamieszkać nad brzegami Prądnika. Gdyby umiały mówić lisy, które rozpoczęły tu życie na wolności, też pewnie wystawiłyby OPN klubne świadectwo. A co mówią ludzie?

Ojcowski Park Narodowy obejmuje 2000 ha, jego otulina 7000 ha. „Ochroniarze” twierdzą, że to stanowczo za mało, że tak niska wysepka natury między przemysłowym morzem Krakowa i Śląską właściwie skazana jest wcześniej czy później na zagładę. Mieszkańcy tych terenów są odmiennego zdania — Park jest w ich odczuciu stanowczo za duży. Nie chodzi tu jednak o wielkość terytorialną, lecz o ciężar, jakim OPN jest w odczuciu żyjących tu ludzi. To prawda, że nie jest ich wielu, ale są to przecież obywatele tacy sami jak gdzie indziej. Tak jest przynajmniej teoretycznie, bo w praktyce przez cały czas mają wrażenie, że są gorsi, że praw mają mniej niż inni, a obowiązku więcej od mieszkańców innych polskich wsi. Te obowiązki narzuca im właśnie Park, który jednocześnie ogranicza ich prawa jak np. prawo własności.

„Dyrekcja Parku wspólnie z Radą Parku (...) największy nacisk kładzie na obrazywanie życia tubylcom wykorzystując wszystkie dostępne metody, przezwyciężając nie wyrażając zgodę na budowę budynków mieszkalnych i gospodarczych, a jeśli już — to po kilku latach starach. Sprzeciwia się też remontom starych budynków wykupuje je i doprowadza do zniszczenia i rozbiórki” — stwierdza przewodniczący samorządu wsi Prądnik Kierzkowski, p. Knapik. Jest to zresztą jeden z lepszych zarzutów, jakie wytacza w swym piśmie skierowanym do redakcji „Dziennika” i do... rzeczniczkę praw obywatelskich. Prądnik znajduje się w strefie otuliny Parku i zdaniami mieszkańców nie powinny w nim obowiązywać rygory takie, jak w ścisłej strefie ochronnej. Tymczasem i tu nie remontowane gospodarstwa popadły w ruinę. Bezoszczędnie sąsiadstwo OPN przyczyniło się do ich strat — wypuszczone na wolność lisy rozniósł wsiekliznę, a bobry, które osiedliły się w potoku niszczą rosnące nad nim drzewa. Wiele zarzutów kierują prądniczanie także w stronę ludzi odpowiedzialnych za florę Ojcowa — gina rosnące tu wyjątkowe gatunki drzew, zanika specyficzna roślinność na łąkach, marnuje się drewno.

„Gdyby nie Park — odpięta zarzuty dyrektor mgr inż. Rudolf Suchanek — tutajte grunty już

dawno byłoby wykupione od właścicieli i teren zamieniliby się w jedno wielkie daczowisko dla mieszkańców Krakowa i przede wszystkim Śląska. Nie ma powodu, by miejscowi gospodarze czuli się dziś zagrożeni. Rzeczywiście swego czasu była tendencja do wykupywania gruntów, ale dziś nie byłoby na to nawet pieniędzy. Jeśli chodzi o zgodę na budowę nowych obiektów, to my

Barbara Rotter

Obywatele Parku Narodowego

— znaczy Park — tylko opinujemy, a nie wydajemy decyzje. Oczywiście chcemy przeciwdziałać temu by — jak to jest w planie zagospodarowania przestrzennego — już przy granicy Parku powstała gęsta zabudowa. Wiadomo, że grozi to po prostu zaśmie-



centem okolicy. W lutym czystości Prądnik, teraz znowu jest tak samo, jak było...”

Konflikt pomiędzy Parkiem a mieszkańcami ciągnie się prawie od momentu powstania OPN czyli od lat 35... Raz przysaga, raz przybiera na sile. Najmniejszą — z natury rzeczy — zaangazowania są w ten chroniczny spór mieszkańcy samego Ojcowa. Co więc ma na ten temat do powiedzenia sołtys tej miejscowości p. Kokoszka?

traktu królewskiego do groty Łokietka. Naszym największym problemem jest jednak dwuwieża panująca we wsi, uregulowanie jej statusu. Od 1980 roku Rada Sołecka wywalczyła trochę praw, ale nadal warunki bytowania tutaj dyktuje Park...”

Dyrektor Suchanek ma nadzieję, że zadawanie konfliktu znikną lub przynajmniej ulegną złagodzeniu w chwili, gdy ojcowianie i mieszkańcy sąsiadnich miejscowości będą mogli „żyć z Parku”. Szansą na to jest planowane w niedalekiej przyszłości tworzenie Ośrodka Edukacji Ekologicznej, w którym urządzano by kursy zarówno dla początkujących „przyrodników” (np. rozpoznawanie flory i fauny dla młodzieży) jak i specjalistyczne. Centrum mieściłoby się w starym budynku naprzeciwko muzeum. W tym roku w muzeum ma zostać uruchomiona sieć audiowizualna, w której wyświetlane byłyby filmy przyrodnicze, pracownice specjalistyczne a to kwestia drugiego etapu powstawania ośrodka. Aby funkcjonował on według zakładanego planu potrzebna byłaby baza noclegowa i to właśnie jest szansa dla ojcowian na to, by wrzescie mieli z Parku jakąś korzyść, a nie tylko same dokuczliwe na co dzień ograniczenia.

Na realizację tych zamierzeń potrzeba około 1 mld zł. Dyrektor jest w tym względzie nie najgorzej myślący, bo w ubiegłym roku Park otrzymał trochę grosza, co pozwoliło m. in. na wprowadze-

nie komputerów, kupno samochodu. Realnie wygląda też zapowiedź dofinansowania gmin, na terenie których leżą parki narodowe.

„Chcemy być albo normalną wsią, albo... skansenem. Nie mam nic przeciwko temu, żeby być na etapie pracownika Parku i żyć z pensji z OPN. Wtedy moge prowadzić prymitywną gospodarkę i żyć jak „biały Indianin” — stwierdza sołtys Kokoszka.

Mieszkańcom Prądnika Korzkiewskiego status taki nie odpowiada. Tutaj samorząd mieszkańców domaga się, aby teren wsi znalazł się w strefie dopuszczającej nową zabudowę zagrodową i mieszkalną widząc w tym

skiej, padła obietnica rozpatrzenia możliwości tzw. zabudowy przysiółkowej, skupiającej po kilka gospodarstw.

A co z lisami, bobrami, niszczącym drzewostanem i zarażającymi łąkami? Dyrektor Suchanek nie przeczy, że niektóre sprawy zostały w przeszłości źle ustalone — dopiero teraz powstaje konkretny plan ochrony roślinności kserotermicznej. Niektóre łąki kosi się stwarzając na nich warunki półnaturalne, inne pozostawia się bez ingerencji człowieka. Z punktu widzenia przyrodników bobry też okazały się niezbyt pożądanymi lokatorami Parku, więc zaniechano ich dokarmiania.

„Na terenie 300 ha rezerwatów

kraju, podczas gdy w Czechosłowacji 0,73 proc., Szwecji 1,80 a Japonii 5,39 proc.

Konflikty pomiędzy ludnością a parkami narodowymi nie są czymś wyjątkowym — podobne sytuacje wynikające ze sprzeczności interesów widać i na terenach innych polskich parków. Inaczej sytuacja wygląda za granicą, gdzie konflikty łagodzi się po prostu pieniędzmi. Mieszkańcy otrzymują rekompensatę za to, że np. nie mogą używać sztucznych nawozów, czy żyją w bardziej prymitywnych warunkach niż gdzie indziej. Prawdopodobnie i u nas — jak już wspominał dyr. Suchanek, będzie przyjęty taki wariant. Czy jednak uda się dzięki pieniądзом zażegnać wszystkie spory? Czy mieszkańcy z terenów OPN przestaną „odgrywać się” za swe niewygodny niszcząc znaki, kłusując, wycinając drzewa, śmiejąc? Czy z kolei Park pójdzie na ustępstwa i będzie wyrażał zgodę na budowę nowych obiektów utrzymywanych w starym stylu co deklarują np. mieszkańcy Prądnika?

W tym sporze istnieje jeszcze jeden aspekt — otóż wielu mieszkańców poddaje w wątpliwość w ogóle sens istnienia OPN. „To małe miasteczko otoczone wielkim przemysłem jest skazane na zagładę — mówi sołtys Kokoszka. W końcu taki teren można przy maksymalnym wysiłku „ochronić” przed dewastacją od wewnątrz, natomiast na niszczące działania dymów i niołów przywiezianych tu ze Śląska i Krakowa nie da się przynajmniej w tej chwili nie poradzić. Czy nie lepiej więc przekształcić Ojców w park krajoobrazowy, urządzić w nim bazę turystyczną z prawdziwego zdarzenia? Czy nie lepiej wybudować małe lokale gastronomiczne w których turysta (a rocznie przybywa ich tu około czterech milionów) będzie mógł coś zjeść i wypić, niż narażać cały teren na zaśmiecanie papierami z kanapek i puszek po coli, nie mówiąc już o innego rodzaju zanieczyszczeniach?”

Rozmawiałam o tych problemach z trzema osobami reprezentującymi interesy różnych środowisk.

„Chcę, żeby mieszkańcy mieli także z Parku jakąś korzyść” — mówił dyr. Suchanek.

„Niech Park nie myśli, że tylko on chroni przyrodę — nam na tym też zależy” — stwierdził p. Knapik z Prądnika.

„Dyrektor Suchanek omówił z nami konkretny plan odnowienia Parku do porządku” — relacjonuje sołtys z Ojcowa.

Może więc jednak da się z tej maki upiec chleb?

m. in. jedyną drogę do zapewnienia mieszkańcom dzieciom. W ciągu „panowania” OPN ze stu gospodarstw pozostało w Prądniku 33... Podobna sytuacja panuje także w Ojcowie — przed utworzeniem Parku miejscowość liczyła 600 mieszkańców. Teraz pozostało ich około setki.

Nie znaczy to jednak wcale, że np. w Prądniku nic się nie buduje. Powstało tu kilka okaza-



Fot. Bogusław Szalay

łych domów, remontuje się kilka starych. Widać także rozbudowywane bez wątpienia „na dziko” siedliska.

Przed kilkoma tygodniami podczas burzliwego spotkania z mieszkańcami ze strony reprezentującej Radę Parku doc. Łuczyń-

czowieka W skali kraju tereny rezerwatów są tak mikroskopijne, że pozostawienie ich „odtęgiem” nie ma żadnego znaczenia gospodarczego” — tłumaczy dyrektor Suchanek — Na terenie Polski wszystkie parki narodowe zajmują 0,34 proc. powierzchni

Kilkunastotysięczny Leżajsk ma spory wkład w przeciwnie drogi w ustalaniu metod postępowania z publicznymi gorszycielami.

W takich miasteczkach jak Leżajsk mieszka znaczna część Polaków. Miasteczko położone w dolinie Sanu, najbardziej znane jest pielgrzymom, piwowarom i konsekretem muzyki organowej.

Już w ubiegłym roku do Leżajskiego zaczęła wkraczać Europa, ale z czymś, co niektórzy nazywają „tym najgorszym”. Zło ulokowało się w witrynach miejscowych kiosków „Ruchu” i jako owoc zakazany zaczęło wabić z daleka. Ucieleśnieniem zła były pisma o treści erotycznej. Przeciwnie leżajszczanie ma ich obecnie do wyboru siedem, bogato ilustrowanych i traktujących wyłącznie o przyjemnościach cielesnych.

Jesienią szef Międzyzakładowego Komitetu NSZZ „Solidarność” Mieczysław L. zaczął odbierać sygnały, iż jeden ze sprzedawanych w Leżajsku magazynów erotycznych, noszący tytuł „Cats”, obraża moralność i uczucia lokalnej społeczności. Jej przedstawiciele informowali — nie wiedzieli czemu akurat związek zawodowy — iż „Cats” masowo gorszy załogę Fabryki Maszyn, która po pracy zapatrzuje się w to pismo w przyfabrycznym kiosku.

I tak leżajska „Solidarność” wzięła na swoje barki jeszcze jeden obowiązek: ratowania przed zgorszeniem mieszkańców miasteczka. Przewodniczący L. osobiście pofatygował się do przyfabrycznego kiosku, przejrzał ostatni numer „Catsu” i zrobił wyrzut sprzedawcy: — Jak można coś takiego sprzedawać! Po czym wspomniany egzemplarz wziął w tymczasowy arezt i powoził go prosto do Komendy Rejonowej Policji. Tam w obecności zaproszonego prokuratora rejonowego zaczęto debatować, co należałoby uczynić w tej sprawie. Było to w czasie, kiedy sławny — tzw. okólnik Prokuratora Generalnego w kwestii pornografii — jeszcze nie obowiązywał, zresztą i wtedy niewiele by pomógł.

Sprawą, jedna z pierwszych tego typu w Rzeczypospolitej Polskiej, nabrała rozgłosu, głównie w kręgach prawników. Pojawilo się pytanie: Czy kios-

karze mogą być pociągnięci do odpowiedzialności karnej za sprzedaż czasopism erotycznych typu „Cats”? Oczywiście, w pierwszym rzędzie trzeba byłoby ustalić, czy można je uznać za pornograficzne...

— Przynajmniej pierwsza kwestia nie budziła większych wątpliwości — twierdzi prokurator rejonowy w Leżajsku Jerzy Danilewicz. — W takich przypadkach należy udowodnić umyślność działania osób zajmujących się sprzedażą wydawnictw

Wiesław Ziobro

Wstyd seksualny

uznanych za pornograficzne. Leżajscy kioskarze wyrażali przekonanie, że handlowali marnym „Cats” zupełnie legalnie i trudno się z tym nie zgodzić. Jeśli weźmie się pod uwagę fakt, iż kolportażem jego zajmuje się wyspecjalizowana agencja „Ruch” i na mocy umowy między nią i wydawnictwem czasopismo pojawiało się w kioskach.

Sprawa być może nie miała dalszego ciągu, gdyby nie pismo dyrektora Departamentu Prokuratorskiego Ministerstwa Sprawiedliwości, dra Henryka Prackiego, skierowane do Prokuratury Wojewódzkiej w Rzeszowie. Dr Pracki próbuje dociec istoty pornografii, pisząc: „(...) Postępujące zmiany kulturowe w świadomości społecznej i obyczajowości publicznej w dziedzinie stosunków seksualnych przemawiają za uznaniem za pornografię także z prezentacją którejś z uwagi na swe cechy mogą wywołać u adresata nieprzyjemne psychiczne uczucie tzw. wstydu seksualnego (podkr. W.Z.)”.

Dr Pracki opowiadał się za wszczęciem postępowania przygotowawczego z art. 173, par. 1 kk, w trakcie którego „będzie można ustalić, czy wspomniany magazyn rzeczywiście zawiera treści pornograficzne”. Proponował wezwanie na pomoc prof. dr hab. Marię Filara, renomowanego znawcę tematu, prawnika, arty-

stę-fotografika, autora monografii z zakresu pornografii.

Tymczasem przewodniczący Związku Mieczysław L. ciągle trwał w obowiązku minimalizowania skutków gorszenia przez „Cats” i działał na własną rękę. Telefonował do przedsiębiorstwa „Ruch” i wypytwał kto i na jakiej podstawie rozprowadza czasopismo. Próbował także zatrzymać kolportaż „Catsu”, ale nie było to możliwe. Związkowcy chcieli ponadto wysłać monit do redakcji magazynu,

gość społecznego zła. Podniecenie takie bowiem, jako jedna z normalnych ludzkich reakcji i emocji, samo w sobie ma co najmniej neutralną wartość społeczno-moralną, a często pełną wręcz pozytywną funkcję.

Profesor Filara obszernie też tłumaczy wybór takich, a nie innych kryteriów, podług których oceniał zawartość magazynu „Cats”, podkreślając, że „dotychczas brak jakiegokolwiek wykładni ustawowej pojęcia pornografii na gruncie prawa polskiego, jak

Wszyscy zeznali, że nie wiedzieli, czym handluje. Nigdy nie zaglądali do środka „Catsu”. Nie ma wątpliwości, że największym haratem ducha w utrzymaniu ascetyzmu wykazał się sprzedawca „Catsu”, wszak sprzedawca — w odróżnieniu od pozostałych — płci męskiej! Zgodnie z tym co stwierdził w prokuraturze, nawet do głowy mu nie przyszło, by choć na moment zerknąć na rozbrane panielki, fotografowane na łamach leżącego na ladzie „Catsu”. Mimo że — jak zapew-

pismo to rozprowadzała Centrala Kolportażu w Warszawie, a więc to sprzedawcy mogli być słusznie przekonani że tam zostało ocenione i przekazane do sprzedaży jako normalne czasopismo (...) Materiały w części dotyczące redagowania i rozpowszechniania magazynu „Cats” postanowiono wyjąć i przekazać według właściwości do dalszego prowadzenia Prokuraturze Rejonowej dla dzielnicy Warszawa — Śródmieście”.

Dlaczego właśnie tam? Ano dlatego, że — jak ustalono — magazyn „Cats” wydawany jest w centrum stolicy.

Powyższą prokuratorską decyzję podjęto niespełna trzy tygodnie temu, a już zauważono jej skutki. Doświadczenie leżajskie w ściganiu publicznych gorszycieli, na pewno pionierskie w skali krajowej, cieszy się szczególnym zainteresowaniem wśród prokuratorów z innych miast, którym przychodzi się zmierzyć z pornograficznym problemem.

Tocząca się sprawa zapewne wywarła wpływ na zachowanie się skandydowsko-polskiego wydawcy „Catsu”. W Leżajsku można się bowiem dowiedzieć, że od jakiegoś czasu redaktorzy magazynu są odczuwalnie delikatniejsi w użyciu uroków kobiecego ciała...

Kioskarze z kolei też — na wszelki wypadek — stali się bardziej powściągliwi w oferowaniu „Catsu”. Spod sterty innych gazet wygląda tylko winieta czasopisma — odkryte biusty — a już skrupulatnie skrywane...

Ale jedno nie zmieniło się nadal. Popyt na „Cats”. Trzysta egzemplarzy, które przypadają na Leżajsk, dosyć szybko znikają. Zwrotów nie ma, chociaż czasopismo kosztuje 17 tys. zł. Utrzymane w tonie alarmu informacje o tym że nabywają go dzieci, nie potwierdziły się podczas prokuratorskiego dochodzenia.

Z zeznań kioskarskich jasno wynika, że w Leżajsku „Cats” najwięcej czytelników ma wśród starszych panów. Na początku, zanim zdecydowali się na zakup, brali czasopismo do ręki, idawali się za kiosk i dokładnie wertowali zawartość. Potem bez szemrania wyciągali portfele i płacili.

Toteż przynajmniej stało się jasne, kto ma najmniej „seksualnego wstydu”.

również jakiegokolwiek orzecznictwa Sądu Najwyższego w tym względzie”.

W końcu zdecydował się napisać, że „zaprezentowany materiał zawiera wizerunki, które przy uwzględnieniu występujących w orzecznictwie sądowym oraz przedmiotowym piśmiennictwie z zakresu tzw. seksualnego prawa karnego, spełniają kryteria determinujące ich uznanie za pornograficzne. Uplasować je co prawda należy w kategorii tzw. miękkiej pornografii (...) co może być rozważone np. w kategoriach uznania i oceny stopnia społeczniego niebezpieczeństwa czynu, nie zmienia jednak ich generalnej oceny. Ocena powyższa, co chciałbym podkreślić nie zmienia w niczym wyrażonego wielokrotnie przeze mnie stanowiska o moralnym odnośniku celowości renalizacji tego rodzaju pornografii (a właściwie niecelowości takiej penalizacji przez kodeks karny)”.

Wykład — opinii prof. Filara powołano w wielu egzemplarzach. Kopie znalazły się nie tylko w leżajskiej prokuraturze, ale we wszystkich prokuraturach rejonowych w Rzeszowie. Jedną z nich zachował również przewodniczący MK NSZZ „S” Mieczysław L.

Z wykładem prof. Filara zapoznani zostali podejrzani — zeznający w czasie trwającego postępowania leżajscy kioskarze. Przestuchano czterech z nich.

nia wydawca — „Cats” stara się dotrzeć do mężczyzn, którzy „cenia sobie najbardziej” zajmujące i pikantne aspekty życia”. Stanisław W. widąc cenę sobie coś zupełnie innego, gdyż kiedy sobie wreszcie — z konieczności oczywiście — obejrzał magazyn, znalazł publikowane tam zdjęcia z „obrzydliwymi”. Tym niemniej przyznał, że nawet gdyby wiedział, czym handluje, nie zaprzęstałby tego robić, ponieważ skoro przekazano czasopismo „kiosków, to widocznie ktoś wcześniej je ocenił i uważał, że może być rozpowszechniane.

Kioskarka Maria K. uważa, że znajdujące się w magazynie zdjęcia kobiet są — nieestetyczne i obrzydliwe. Czuli się zgo „ona, także tym że nieświadomie zajmowała się sprzedażą „Catsu”.

Jedynie Maria M., sprzedawczyni z przyfabrycznego kiosku, w którym dokonano aresztowania jednego z egzemplarzy czasopisma, zeznała bez rumieńców na twarz, że — z tego, co ją mowiono, „Cats” jest dla niej magazynem łapniańszego rodzaju i nie uważa go za pornograficzny.

Prowadząca sprawę prokurator Prokuratury Rejonowej w Leżajsku — Renata Danilewicz w postanowieniu o umorzeniu dochodzenia względem kioskarskiej napisała m. in.: „(...) W trakcie dochodzenia nie udało się zebrać dowodów podważających obronę podejrzanych, tym bardziej że



nie rzecz biorąc, do miana uniwersytetu miała prawo tylko uczelnia wielowidywalowa. Klasyfikacja jej przykładem był Uniwersytet Paryski, składający się z czterech wydziałów: sztuk wyzwolonych, medycyny, prawa i teologii. Ostatni z wymienionych stał hierarchicznie najwyżej i decydował o tym, czy dana uczelnia nosiła miano uniwersytetu w pełnym tego słowa znaczeniu; być może i nasz Uniwersytet zwiase Jagiellońskim dlatego właśnie, że dopełniający go wydział teologiczny powstał dopiero w roku 1400, w wyniku starań Władysława Jagiełły.

Wielowidywalność, a w jej ramach wieloprezydentowość uniwersytetu, choć zawsze była dlań sprawą niezwyklej wagi, ujawniła swe znaczenie szczególnie w naszych czasach, gdy niebezpieczeństwo specjalizacji realnie zagroziło tak dalece posuniętej atomizacji ludzkiej wiedzy, że pod znakiem zapytania stanęła nie tylko jej jedność, ale i jej sens. W zapomnienie poszły — tak w każdym razie mogło się zdawać — mądre słowa Newmana: „Nauki uzupełniają się, poprawiają i równoważą nawzajem. To spostrzeżenie — jeśli jest uzasadnione — musi być brane pod uwagę nie tylko w kwestii osłaniania prawdy — co jest celem wspólnym wszystkich nauk — lecz także gdy chodzi o wpływ, jaki nauki wywierają na tych, których kształcenie polega na ich

„...Poselstwo uzyskało tylko ogólną zgodę papieską, nie zdołało jednak wydobyć pozwoleń na otwarcie uniwersytetu w zwykłej formie uroczystej. Wstrzeżliwie zachowanie się Urbana V dyktowało, być może, wzgląd na osobę cesarza Karola IV, założyciela i protektora pierwszego na całą środkową Europę uniwersytetu w Pradze, którego konkurentem wyraźnie stawała się zamierzona uczelnia polska. Działalność też może niezwykły eksperyment budowania placówki uniwersyteckiej i to o charakterze wyraźnie świeckim i częściowo państwowym, na krańcach ówczesnego świata zachodniego.

W tej sytuacji król polski mocą własnej władzy postanowił powołać uniwersytet w stolicy swego państwa.

Andrzej Pelczar

Sprawy najnowsze starej wspólnoty

Sześć stuleci i ówczesność minęło Uniwersytetowi Jagiellońskiemu dwa lata temu. Należy on do rodziny najstarszych uniwersytetów świata i chlubi się tym, kulturową tradycję, utrzymując stare szacowne formy uroczystego ceremoniału z użyciem łaciny jako języka promocji doktorskich i niektórych szczególnych dokumentów, takich np. jak dyplomy doktorów honoris causa, czy dyplomy wręczane odznaczonym uniwersyteckim medalem „Merentibus”. Przede wszystkim zaś stara się zachować i przekazać następnym pokoleniom, to co udało się uchronić i przenieść przez najtrudniejsze (a nawet tragiczne i złośliwe) okresy — własną tożsamość, wewnętrzna wolność i swobodę twórczą, niezależność myśli uczonych i wreszcie chęć być wiernym dewizie „plus ratio quam vis”.

Uniwersytet jest instytucją, samorządną państwową szkołą wyższą. Ale powinien być także, a nawet przede wszystkim, wspólnotą, akademicką wspólnotą profesorów i studentów oraz wszystkich pracowników uniwersyteckich. Od tego w jakim stopniu będzie wspólnotą, zależy w ogromnej mierze to, jak będzie spełniał swe powinności, którymi najkrócej i najogólniej mówiąc są: poznawanie prawdy i jej przekazywanie; w formalnym ujęciu statutowych zadań uniwersyteckich wyraża się to jako obowiązek prowadzenia badań naukowych i działalności dydaktycznej.

Naturalne jest pytanie o obecną pozycję Uniwersytetu Jagiellońskiego wśród uczelni wyższych w Polsce, a także w świecie, a w szczególności o to jaką ma on rangę naukową. Starając się odpowiedzieć na to pytanie można przedstawić listę uzyskanych przez naszych badaczy ważnych wyników, znajdujących swój odzwierciedlenie i uznanie w kręgach specjalistów, ale wydaje się to bardzo trudne w krótkiej wypowiedzi prasowej. Można też podać np. listę ważnych programów badawczych, w których realizacji biorą udział nasi uczeni, czy też całe zespoły pracowników Uniwersytetu. Można jednak postawić się oceną jaką jest wystawiana pośrednio Uniwersytetowi Jagiellońskiemu poprzez powołanie jego profesorów w skład różnych gremiów, do których należenie musi być poprzedzone zdobyciem sobie uznania na szerokim forum ogólnopolskim lub międzynarodowym.

Bardzo znamienne jest także i to, że Uniwersytet Jagielloński jest cenionym partnerem na polu współpracy naukowej dla uniwersytetów zagranicznych. Mamy umowy o współpracy z ponad sześćdziesięcioma uniwersytetami w Europie i Ameryce, nowi potencjalni partnerzy zabiegają, ostatecznie naprawdę bardzo intensywnie, o to by takie umowy z nami podpisać.

Dodajmy wreszcie i to, że w skład wyłonionej na drodze niedawno przeprowadzonych wyborów, Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego weszli profesorowie A. Białas (przewodniczący Rady), A. Koj (przewodniczący jednej z komisji) oraz dr M. Kuniński jako przedstawiciel grupy adiunktów (został jednym z wiceprzewodniczących Rady), a także Grzegorz Wątroba jako jeden z przedstawicieli studentów; w pięćdziesięcioosobowym składzie Uniwersytet ma więc bardzo znaczący udział i nie można tego pominąć przy próbie ustalenia miejsca jakie — w opinii środowisk akademickich — zajmujemy. Trzech

profesorów UJ zostało wybranych do Komitetu Badań Naukowych.

Uniwersytet jest miejscem, gdzie się studiuje. Podstawową formą studiów są oczywiście regularne studia dzienne. Prowadzone są także studia zaoczne i eksternistyczne. Szczególną uwagę przywiązuje się do różnych form kształcenia podyplomowego; tego typu studia będą uzyskiwały w przyszłości coraz większe znaczenie.

Uniwersytet nie zamyka swej działalności dydaktycznej w ramach — nazwijmy je — klasycznych, stara się objąć nią w pewnym zakresie także i młodzież szkół średnich (są w niektórych liceach tzw. klasy uniwersyteckie), a nawet i szkół podstawowych (poprzez patronat nad jedną z nich); z drugiej zaś strony, prowadzi — wspólnie z Akademią Medyczną — Uniwersytet Trzeciego Wieku, którego słuchacze są z pokolenia rodziców, a nawet dziadków, obecnych „regularnych” słuchaczy studiów dziennych.

Uniwersytet uważa za swą naturalną powinność branie udziału w życiu kulturalnym miasta i działa w tym kierunku; jako jeden z przykładów wymienić można Koncerty Uniwersyteckie łączące artystyczne programy muzyczne z wykładami oferowanymi przez najwybitniejszych profesorów UJ.

Uniwersytet wreszcie dał wielu ludzi, którzy podjęli się pełnienia różnych obowiązków w służbie publicznej, państwowej i dyplomatycznej.

stwa. Statut fundacyjny, czyli tzw. przywilej założenia, wydał Kazimierz Wielki w Zielone Świąta, tj. 12 maja r. 1364; równocześnie zaś rada miejska w Krakowie wystawiła dokument, w którym zobowiązywała się do szanowania wszystkich swobód i przywilejów nowego uniwersytetu i jego członków”. Tak przedstawiał początki Uniwersytetu prof. Henryk Barycz w swej książce „Uniwersytet Jagielloński w życiu narodu polskiego”.

12 maja przypada zatem Święto Uniwersytetu. Z tej okazji obecne wydanie Dziennika Uniwersyteckiego jest nieco poszerzone. A skoro święto, to i dla żaków i ich i graców miejsce znaleźć się musi...

Władysław Stróżewski

W poszukiwaniu prawdy

O idei uniwersytetu — fragmenty

zmieniającym się warunkom, potrzebom społeczeństwa oraz postępowi wiedzy”. Wspomniana jedność funkcji naukowych i dydaktycznych odróżnia uniwersytet tak od instytucji naukowo-badawczych z jednej, jak i wyłączenie dydaktycznych — choćby nawet przysługujących im przymiotnik „wyższe” — z drugiej strony. Wynikają z tego ważkie konsekwencje. Obowiązkiem pracowników uniwersytetu jest praca naukowa, która jako taka, a nie tylko w swych gotowych wynikach, winna być wykazywana studentom. Na tym właśnie polega różnica między uniwersytetem a jakąkolwiek szkołą, nawet „wyższą”, nastawioną wyłącznie na przekazywanie wyników wiedzy, wymagającą przede wszystkim od swych absolwentów opanowania pewnego zasobu wiadomości, jednakże bez uczenia ich zdobywania. Toteż własna praca naukowa jest warunkiem niezbędnym dla uzyskania kwalifikacji nauczyciela uniwersyteckiego, a prowadzone w uniwersytecie badania naukowe stanowią o jego „być albo nie być”. Oto jak mówił o tym Kazimierz Twardowski: „Zadaniem Uniwersytetu jest zdobywanie prawd i prawdopodobieństw naukowych oraz krzewienie umiejętności ich dochodzenia. Rdzeniem i jądrem pracy uniwersyteckiej jest tedy twórczość naukowa, zarówno pod względem merytorycznym jak pod względem metodycznym. Ciężar na Uniwersytecie obowiązków odkrywania oraz to nowych prawd i prawdopodobieństw naukowych oraz doskonalenie i szerzenie sposobów, które je odkrywają pozostawia. Z tych wysiłków wyrasta gmach wiedzy naukowej, wiedzy obiektywnej, która domaga się uznania wyłącznie na tej podstawie, że jest według prawd logiki uzasadniona i która narzuca się umysłowi ludzkiemu jedynie, ale i nierozparcia, siłą argumentów. W tym właśnie wydatnia jest charakter obiektywnej badania naukowego, że nie przyjmuje ono rozkazów od żadnych czynników zewnętrznych i że nie chce służyć żadnym względom ubocznym, lecz że za panów swoich uznaje jedynie doświadczenie i rozumowanie i że jedno tylko ma zadanie: dochodzenie należycie uzasadnionych sądów, sprawdzonych albo przynajmniej jak najbardziej prawdopodobnych”.

„Universitas” znaczy „ogół”, „powszechność”, „całość”. „Całokształt”, „wspólność”. Cierząc wnioskami w istocie uniwersytetu, najczęściej podkreślamy ten jej aspekt, który polega na wspólności uczących i nauczanych. Jest to rzeczywiście aspekt ważny i cecha konstytutywna uniwersytetu. Ale nie mniej ważne jest i drugie rozumienie „universitas”: całokształt nauk i umiejętności, a przynajmniej taki ich dobór, który pozwala widzieć w nich szczególną jedność, jaka może dojść do głosu jedynie jako uniwersytet. Historycz-

studiowaniu. Powiedziałem już, że przyznawanie niewspólmiernego znaczenia jednej z nauk jest niesprawiedliwością wobec innych: zaniedbać lub usunąć pewne nauki, to zarazem odwrócić pozostałe od ich właściwego przedmiotu. Oznaczałoby to naruszenie linii granicznych wyznaczających zakres poszczególnych nauk, zakłócenie ich działania, zniszczenie harmonii, jaka je spala. Postępowanie takie będzie miało analogiczne skutki, gdy wprowadzi się je w miejsce, gdzie pobiera się wykształcenie. Nie ma nauki, która widziałaby jako czystą większą całość nie mówiący o sobie, bez osłody jaką jej inne dają”.

Uniwersytet jest niejako naturalnym miejscem powstawania i rozwijania nauk łączących różne metody i metody badań. Tu także najłatwiej przenosić z jednej dziedziny na inną i tam wypróbować metody badawcze, o których wolno zasadnie sądzić, że mogą mieć zakres zastosowań bardziej uniwersalny niżby się początkowo zdawało: tak stało się na przykład z fenomenologią czy strukturalizmem.

Określiłmy uniwersytet jako instytucję powołaną do poszukiwania i krzewienia prawdy naukowej. Pojęciem kluczowym w tym określeniu jest pojęcie prawdy. Wiemy, że prawda rozumiana jest różnie w różnych kierunkach i systemach filozoficznych. Nie tu miejsce na dokonywanie przeglądu i krytycznej oceny jej rozmaitych koncepcji. Ale już sam fakt owej różnorodności świadczy o tym, że prawda — by sparafrazować słowa Platona poświęcone pieknu — jest sprawą trudną. I jest trudną w każdym ze swych rozumień, gdy tylko bierzemy pod uwagę należącą do jej istoty obiektywność, absolutność i bezinteresowność, której wymaga jej dociekanie. A więc, gdy — jednym słowem — traktujemy ją jako wartość najwyższą.

Trudność prawdy to przede wszystkim trud jej zdobywania. Wiedząc o tym, musimy z góry liczyć się z wielością dróg dochodzenia do niej. Ich konieczność potwierdza także praktyka. Toteż postulat metodologicznego pluralizmu musi być traktowany jako naczelną ideą regulatywną każdej instytucji poświęconej zdobywaniu naukowej prawdy. Istnieje konieczność wstępowania na różne drogi i wypróbowania różnorodnych metod badawczych. Wymaga to z kolei bezwzględnej wolności ich stosowania, wolności podejmowania decyzji i odrzucania innych, wolności w osiąganiu sukcesu, ale i wolności w narażeniu się na błąd i porażkę. Prawda i wolność tworzą tu nierozdzielna parę i warunkują się nawzajem. Nie ma prawdy bez wolności, tak jak w porządku moralnym nie ma wolności bez prawdy. Uniwersytet, jeśli chce być wierny swej idei, musi być domem dla jednej i drugiej.

nego rodzaju konkursów, składania wniosków o tzw. „granty” (czyli o dotacje na określone programy badawcze, podlegające ocenie właśnie w drodze konkursowej). Nowy system wprowadzany stopniowo spowoduje wyraźne zróżnicowanie możliwości finansowych uczelni i zespołów badawczych, w zależności od ich rzeczywistego poziomu naukowego. Można mieć w pełni uzasadnioną nadzieję, że Uniwersytet Jagielloński potwierdzi swą pozycję, ale wymagać to będzie przełamania wielu dotychczasowych stereotypów zarówno w dziedzinie organizacji badań, jak i w sferze świadomości i przyzwyczajenia wielu ludzi.

Znacznie bardziej głębokie zmiany muszą być dokonane w zakresie działań dydaktycznych. Reforma systemu studiów powinna doprowadzić do umocnienia (względnie, tam gdzie jest to konieczne, odtworzenia) możliwie mocnych relacji: mistrzowie — uczniowie, i to nie tylko w tradycyjnym rozumieniu jako relacji: profesorowie — uczniowie szkoły naukowej (a więc: asystenci, adiunkci), ale także, w pierwszym rzędzie: nauczyciele akademicki — studenci (ze studentami lat pierwszych na czele). To jest szczególnie ważne ze względu na wspomnianą wstępnie potrzebę tworzenia wspólnoty akademickiej. Reforma powinna być prowadzona równolegle na dwóch płaszczyznach: działań dalekosiężnych opartych o ogólną wizję Uniwersytetu przyszłości i doraźnych, możliwie szybkich zmian w regulaminie i w programach studiów, wprowadzania nowych metod kształcenia, a przede wszystkim zwiększenia swobody wydziałów, kierunków i samych studentów w podejmowaniu decyzji co do wyboru pewnych przedmiotów, sposobu studiowania itp.; mamy tu do zapanowania istotny postęp. Aby zmiany te mogły być dokonane, a przede wszystkim aby było wiadomo na czym mają one w praktyce polegać, trzeba najpierw uświadomić sobie jaki ma być cel studiów uniwersyteckich i jaka ma być sylwetka przyszłego absolwenta tych studiów.

Studia uniwersyteckie muszą wszechstronnie rozwijać osobowość studenta, a ich głównym i oczywistym celem powinno być, nie tylko wyposażenie absolwenta w niezbędne quantum wiedzy, ale także (a może: przede wszystkim) przygotowanie go do twórczego działania i szybkiego reagowania oraz sprawnego opanowywania niezbędnych umiejętności praktycznych, które będą wymagane w trakcie pracy zawodowej.

Najzdolniejsi studenci, mający stosowne predyspozycje, muszą mieć zagwarantowane możliwości zetknięcia się z badaniami naukowymi, wprowadzania nowych metod kształcenia, a przede wszystkim zwiększenia swobody wydziałów, kierunków i samych studentów w podejmowaniu decyzji co do wyboru pewnych przedmiotów, sposobu studiowania itp.; mamy tu do zapanowania istotny postęp. Aby zmiany te mogły być dokonane, a przede wszystkim aby było wiadomo na czym mają one w praktyce polegać, trzeba najpierw uświadomić sobie jaki ma być cel studiów uniwersyteckich i jaka ma być sylwetka przyszłego absolwenta tych studiów.

Studia uniwersyteckie muszą wszechstronnie rozwijać osobowość studenta, a ich głównym i oczywistym celem powinno być, nie tylko wyposażenie absolwenta w niezbędne quantum wiedzy, ale także (a może: przede wszystkim) przygotowanie go do twórczego działania i szybkiego reagowania oraz sprawnego opanowywania niezbędnych umiejętności praktycznych, które będą wymagane w trakcie pracy zawodowej.



wymi już w czasie studiów, które powinny rozwijać zainteresowania, zamiłowania i uzdolnienia oraz stworzyć podstawy do przyszłej samodzielnej pracy badawczej.

W trakcie studiów musi być czas i miejsce na działalność kulturalną studentów, w najszerszym rozumieniu tego terminu, a także muszą być stworzone warunki do uprawiania ćwiczeń rekreacyjnych, turystyki i sportu. Powinno się dążyć do tego, by każdy przyszły nauczyciel był obeznany z podstawowymi galejami sportu uprawianymi w formie rekreacyjnej na poziomie dostępnym ogółowi młodzieży szkolnej; może to zapewnić tylko czynne uprawianie sportu w trakcie studiów (co powinno być przedłużeniem uprawiania go w szkole średniej).

Wśród najistotniejszych nowości w organizacji studiów wymienić należy wprowadzanie przez niektóre wydziały (najbardziej nowatorskim i konsekwentnym jest tu Wydział Biologii i Nauk o Ziemi) system tzw. „kredytów”, czyli uzyskiwania ustalonych punktów za wybierane przez studentów wykłady i seminaria; do zaliczenia roku (a następnie całych studiów) potrzebne jest uzyskanie określonej ilości takich punktów.

Istotne zmiany przewiduje się w kształceniu pedagogicznym przyszłych nauczycieli; jedną z jego form ma być pedagogium, którego ukończenie pozwoli na zdawanie egzaminu (podobnego do przedmiotowego egzaminu nauczycielskiego) stwierdzającego — niezależnie od magisterium na konkretnym specjalistycznym kierunku studiów — przygotowanie absolwenta do zawodu nauczycielskiego.

Była już mowa o współpracy Uniwersytetu Jagiellońskiego z uczelniami zagranicznymi. Nie można jednak zapomnieć o współpracy z uczelniami polskimi, w tym przede wszystkim krakowskimi. Najbardziej widoczną i najnowocześniejszą jest współpraca z Akademią Medyczną, która zresztą wróci w niedalekiej — miejmy nadzieję — przyszłości na Uniwersytet, jako Collegium Medicum. Przypomnijmy, że Akademia Medyczna powstała po szklanym odłączeniu od Uniwersytetu Wydziału Medycznego.

Uniwersytet współpracuje też dość ściśle z Papieską Akademią Teologiczną i Akademią Rolniczą, które powstały z jego dawnych Wydziałów Teologicznego i Rolnego. Współpraca w zakresie wybranych dyscyplin z innymi uczelniami Krakowa (np. w matematyce i fizyce z AGH, matematyce i chemii z Politechniką) przynosi konkretne rezultaty zarówno w zakresie badań naukowych, jak i kształcenia kadry naukowej.

Powiedzmy na koniec o zmierzaniach. Pomijając trudności finansowe, na które oczywiście napotykałyśmy w obecnej polskiej rzeczywistości, za najważniejsze trzeba uznać kłopoty lokalowe. I tu znowu trzeba działać niejako dwutorowo. Po pierwsze trzeba coraz częściej „łatać dziury” i na bieżąco starać się rozwiązać problemy bieżące, po drugie jednak musimy podjąć wyzwanie nadchodzących dziesięcioleci. Zarysować wizję Uniwersytetu przyszłości umiejscowionego na konkretnym terenie nowego i nowoczesnego kampusu. Członkowie wspólnoty uniwersyteckiej czują się bowiem odpowiedzialni — za to co przeżyli — wobec swych poprzedników, równie silnie jak — za to co przeżyją wobec następców.

Henryk Markiewicz

O dzisiejszej kondycji nauk humanistycznych

Gdy celem dociekań jest człowiek

Z wielu względów oczywiście jest przekonanie, że otworzył się nowy rozdział w dziejach humanistyki polskiej. Dokonała zmiany polityczne uwalniały ją od przymusów, nacisków i ograniczeń, które hamowały i deformowały dotąd jej rozwój. Zniekształcająca siła tych nacisków była zmienna w czasie: inaczej przejawiała się w latach pięćdziesiątych, inaczej w ćwierć wieku później; z biegiem dziesięcioleci słabła, ale wciąż była obecna. Im bliższy przy tym współczesności był temat badawczy i im bardziej syntetyczny miał charakter, tym bardziej była dokuczliwa.

Dziś, powtórzmy, odzyskała badania humanistyczne swobodę. Korzystając z niej, wkraczają na obszary dawniej zabronione lub zamknięte, jak wiele problemów najnowszej historii politycznej, literatura powojennej emigracji, życie i kultura polska na ziemiach wschodnich. Towarzyszy temu radykalna rewizja sądów oceniających koncepcje ideowe, polityczne, ludzi, ich czyny i dzieła. W polityce kadrowej uniwersytetów i instytutów naukowych nie istnieją już dawne, oburzające nieraz przywileje i dyskryminacje. Umacniają się kontakty z nauką światową.

Wiele więc zmieniło się na lepsze i wiele jest racji, by rościć humanistyce pomyślną przyszłość. A jednak dzisiejsze samopoczucie uczonego humanisty nie jest dobre. Ma to swe źródła trwałsze, ogólniejsze, niezwiązane ze specyfiką polskiej sytuacji lat ostatnich. Po pierwsze — zdaje on sobie sprawę, że wobec wspaniałego rozwoju nauk ścisłych i techniki znaczenie humanistyki w życiu duchowym społeczeństwa zmalało, czuje się więc mniej potrzebny niż jego poprzednicy. Po drugie — musi przyznać, że zapłaciła ona wysoką cenę za ambicję nauko-

wej precyzji i szczegółowości: dzieła naukowe przestały być pociągające (a często i zrozumiałe) dla niefachowców, nawet potencjalnie zainteresowanych tematem. (Badacz literatury odchodziłby od niej, bo to nie jest jego dom — w przeciwnym razie nie byłby niebezpiecznym pośrednikiem między odbiorcami a dawnymi fragmentami przeszłości. Inna rzecz, że fachowych historyków coraz częściej dysztansują w tej roli publicyści czy wyspecjalizowani popularyzatorzy — ale porzucam ten wątek, bo to sprawa zbyt szczegółowa). Po trzecie — wreszcie humanistyka nie dysponuje dziś wielką teorią, jaką np. w XIX w. była powszechnie pożyteczna teoria ewolucji, a później dla wielu — marksizm, teoria, która by umożliwiała wyjaśnianie zjawisk, tj. ustalanie zachodzących między nimi związków przez odniesienie ich do określonych praw ogólnych. Na tym podłożu pojawiają się różne (nie powszechne ale znamienne) próby robienia dobrej miny do złej gry, np. traktowanie piśarstwa historycznego jako swego rodzaju fikcji literackiej, czy dowodzenia, że każda interpretacja dzieła literackiego jest nieuchronnie błędna. Kto jednak tylko deklaruje się impotentem — nie może liczyć na trwalsze zainteresowanie innych.

To są troski powszechne. A nasze własne troski — tu i teraz? Dla różnych — różne. Srodowisko nasze zbyt jest podzielone, by można było wypowiadać się w jego imieniu jako całości; nie było zresztą szerszej dyskusji na te tematy po r. 1989. Refleksje, które teraz następują, są więc wyrazem indywidualnych odczuć i przemysłów podjętych; w jakim zakresie porównały je inni — nie wiem.

Wspomniałem na początku o zachodzącej, w zasadzie niezbędnej rewizji dotychczasowych ocen. Szkopuł w tym:

że odbywa się ona często na zasadzie mechanicznego (a zarazem konformistycznego wobec panujących opinii) odwracania znaków plus bądź minus nadawanych uprzednio danemu zjawisku historycznemu. Przy tym uwidocznia się u nas znowu (znowu, bo panowała w latach pięćdziesiątych, potem osłabła) tendencja do manicheistycznego ujmowania zjawisk historii i kultury. Manicheizm — jak wiadomo — to system religijno-filozoficzny, który głosi absolutną przeciwstawność i walkę pierwiastków zła i dobra. Manicheizm w humanistyce to widzenie wszystkiego w barwach białego i czarnego, w perspektywie całkowitej gloryfikacji lub całkowitego potępienia. Neobrazownictwo z jednej strony, pochopne wyrzucanie „śmietnik historii” z drugiej — obie te postawy są równie szkodliwe.

Od zewnątrz zagraża humanistyce rodzająca się u nas neokapitalistyczna filozofia życiowa i towarzysząca jej komercjalizacja. Jeśli na szczycie wartości życiowych umieszcza się sukces materialny, jeśli produkcja dóbr kultury podporządkowana jest prawom rynku, zmniejszyć się musi krag zarówno nowych twórców jak i nowych odbiorców humanistyki. Już dzisiaj kierunki humanistyczne (poza neofilologicznymi) wybierają tylko ci kandydaci, dla których historia czy literatura jest nieprzeżywaną pasją życiową i ci, którzy z innymi studiami by sobie nie poradzili, a konieczność chca studiować. A więc — mała grupka bardzo zdolnych i wielka liczba bardzo słabych.

Nie umiem powiedzieć, w jakim stopniu łączy się z wymienionymi tu tendencjami zjawisko, dla humanistyki również niekorzystne, a w ostatnich latach coraz wyraźniej dostrzegalne wśród młodzieży, i to młodzieży z humanistycznymi kierunkami studiów (informacje moje pochodzą z krakowskiej polonistyki): oto najmłodsze jej roczniki ze znu-

żeniem i zniecierpliwieniem odwracają się od przeszłości: nie interesują się nawet literaturą romantyczną, nie chcą czytać literatury rozrachunkowej, nawet tej do niedawna zakazanej, a dotyczącej białych olam historii najnowszej.

Dla humanistyki, która żyje wszak poprzez książki, szczególnie dotkliwie okazało się drastyczne ograniczenie dotychczasowego mecenatu państwowego dla wydawnictw deficytowych. Nowe formy subwencjonowania nauki kształtują się opieszale, powstają przy tym obawy, że będzie ono nadal biurokratyzowane i jeszcze bardziej niż dotąd scentralizowane i że subwencje otrzymać nie ten, kto na nią najbardziej zasługuje, lecz ten, kto najobrotniej się wokół niej zakreśli. A tymczasem w szafach wydawnictw i instytutów naukowych rosną sterty maszynopisów — zarówno fundamentalnych edycji źródłowych, informacyjnych i bibliograficznych, jak i nowatorskich monografii, zwłaszcza młodych autorów. Marnują się w ten sposób rezultaty pracy już wykonanej i słabnie motywacja do wysiłku dalszego.

Nie chciałbym kończyć narzekaniem, o które najłatwiej. Nie tracie nadziei, że po dokonanej reorganizacji te trudności ekonomiczne nauki wprawdzie nie znikną, bo na to jesteśmy za biedni, ale zostaną złagodzone. A co do przyszłości i kłopotów innych, tkwiących w sferze świadomościowej, wierzę, że mimo nich humanistyka się ostanie, bo zawsze będzie społeczeństwu potrzebna, by zdawało sobie sprawę, skąd się wywodzi, czym jest, dokąd zmierza. Jak to napisał kiedyś angielski poeta Aleksander Pope: „The proper study of mankind is man” — „właściwym przedmiotem dociekań ludzkości jest człowiek”.



Zdzisław Mach

TEMPUS - bliżej Europy

W polskich środowiskach akademickich, tradycyjnie bardzo zainteresowanych współpracą z uniwersytetami Zachodu,

wiele mówi się od zeszłego roku o programie TEMPUS. Program ten jest elementem pomocy ze strony Wspólnoty Europejskiej dla krajów Europy Wschodniej — w roku ubiegłym dla Polski i Węgier, a obecnie również dla Czechosłowacji, Bułgarii i Jugosławii.

TEMPUS powstał jako odgałęzienie europejskiego programu Erasmus, obejmującego swoim zasięgiem dwanaście krajów Wspólnoty i organizującego wymianę studentów i naukowców pomiędzy uniwersytetami tych krajów. Polska do Erasmusu nie należała, choćby tylko z tego względu, że uczestnictwo w nim wymaga wpłacenia pokaźnych środków finansowych do wspólnej puli. Jednak z uwagi na perspektywiczne plany integracji Europy Wschodniej z resztą Europy, Wspólnota Europejska postanowiła stworzyć specjalny program dla krajów wschodnioeuropejskich, nie wymagający z ich strony wkładów finansowych. Program TEMPUS, z siedzibą w Brukseli, jest finansowany w okresie trzech lat (począwszy od października 1990), z możliwością przedłużenia na dalszych pięć. Objęte nim są kraje, które wprowadzają u siebie reformy wprowadzające efektywną współpracę, a przede wszystkim likwidujące centralizację i kontrolę polityczną uniwersytetów, dające im autonomię a także znoszące izolację od Zachodu.

Fundusze TEMPUS, pochodzące z budżetu Wspólnoty Europejskiej i stanowiące część programu pomocy dla Europy Wschodniej, rozdzielane są przez międzynarodową komisję ekspertów, z udziałem przedstawicieli środowisk akademickich krajów wschodnioeuropejskich. Zasadniczym celem TEMPUS jest: po pierwsze pomoc w rozwoju kształcenia wyższego krajów Europy Wschodniej, po drugie postępująca integracja uczelni tych krajów z systemem uniwersyteckim Wspólnoty. Dokonać się to ma przez rozwijanie wymiany naukowców i studentów, pomoc przy zakupie wyposażenia niezbędnego przy kształceniu na wyższym poziomie, nauczanie języków, przebudowanie programów nauczania w sposób zgodny z europejskimi standardami. Wszystkie te aspekty współpracy i pomocy są jednakowo ważne.

Ugodnienie programów nauczania w polskich uczelniach z tymi, które obowiązują w Europie Zachodniej jest warunkiem powszechnego uznania naszych dyplomów. Brak znajomości języków obcych jest jedną z głównych słabości zarówno polskich studentów jak i pracowników naukowych. Jednak dla naszych naukowców i studentów największe znaczenie mają możliwości wyjazdów zagranicznych, przezwyciężania izolacji, tak dokuczliwej w komunistycznej Polsce.

TEMPUS finansuje indywidualne wyjazdy zarówno naszych studentów i naukowców do uniwersytetów zachodnich, jak i przyjazdy studentów i pracowników naukowych z Europy Zachodniej do Polski. Zasadnicze fundusze i wysiłki organizacyjne skoncentrowane są jednak na tworzeniu trwałych powiązań pomiędzy uniwersytetami w celu zrealizowania współpracy w określonych dziedzinach i według starannie przygotowanego programu. Te powiązania to tak zwane Joint European Projects

(wspólne programy europejskie), czyli sieci, w skład których wchodzi co najmniej jeden uniwersytet z krajów Europy Wschodniej oraz co najmniej dwa uniwersytety z dwóch różnych krajów Wspólnoty Europejskiej. Sieci te mogą być jednak znacznie większe. Specjalnością TEMPUS jest nauczanie, ale w pewnym zakresie finansuje on także badania naukowe, przynajmniej o tyle, o ile uczestniczą w nich studenci i doktoranci.

Polskie i węgierskie uniwersytety przystępują do współpracy TEMPUS z dużym entuzjazmem, aczkolwiek często nie bez komplikacji wynikających z dawnych przepisów wciąż obowiązujących w krajach postkomunistycznych. Przeszkodą są też ogromne trudności komunikacyjne, szczególnie praktycznie nie działające telefony i mała ilość telefonów. Brak jest informacji, szczególnie o uniwersytetach wschodnioeuropejskich, dostępnej partnerom we Wspólnocie Europejskiej. Wielu naukowców polskich nie bardzo potrafi przystosować się do sposobu działania powszechnego we Wspólnocie, zasad prowadzenia korespondencji, oczekiwań ze strony partnerów. Brakuje im doświadczenia, którego zdobycie wymaga czasu. Niemniej wydaje się, że dostosowanie polskiego systemu uniwersyteckiego do standardów europejskich napotyka na mniejsze trudności niż ma to miejsce w innych dziedzinach życia. Mimo poważnych ograniczeń krepujących w niedalekiej przeszłości swobodę działania uniwersytetów, zachowały one jednak sporo swobody intelektualnej i etosu akademickiego, a ich organizacja wewnętrzna nie odbiega zasadniczo od wielu europejskich uczelni. Poszczególne uczelnie utrzymywali osobiste i naukowe kontakty z kolegami z Zachodu i tu żelazna kurtyna nigdy nie była szczelna. Toteż, w odróżnieniu np. od przemysłu, polska nauka nie wymaga całkowitej przebudowy, a tylko korekt organizacyjnych i nadrobienia opóźnień. Dlatego pierwsze kontakty w ramach programu TEMPUS w znacznej części zawarte zostały pomiędzy uczonymi, którzy znali się i współpracowali ze sobą od dawna, a teraz zyskali pomoc finansową na intensyfikację i kontynuację współpracy.

Pierwsza faza realizacji programu rozpoczęła się zimą zeszłego roku. Centrala TEMPUS w Brukseli zaakceptowała 153 Joint European Projects, co stanowi 11 procent zgłoszonych wniosków. Konkurencja jest więc duża, ale i stawka nie mała, bo wchodzi tu w grę setki tysięcy ECU (waluta Wspólnoty Europejskiej; ECU to około 1,3 USD). Kraków wypadł w tej konkurencji do przodu: Uniwersytet Jagielloński uzyskał akceptację 7 programów, czyli około 30 proc. wniosków, które zgłosił.

Setki studentów i naukowców z krajów Europy Wschodniej szkoli się w uczelniach Europy Zachodniej, trwają wspólne prace nad koordynacją programów nauczania i przedsięwzięć badawczych. TEMPUS rozwija się nadal, dwa razy do roku przyjmuje się nowe zgłoszenia, a Wspólnota Europejska przeznacza na jego realizację nowe miliony ECU. Uczestnictwo w nim jest szansą dla poszczególnych studentów i naukowców, ale także okazją do zapoznania się z funkcjonowaniem zachodnich uniwersytetów. Jest to konieczne dla przystąpienia do wspólnoty europejskiej, która spajała zachodnioeuropejskie uczelnie we wspólny jednolity system edukacyjny.

Redaguje: MARIAN NOWY

Historia
naszego świata
sama zrekła się
swojej wspaniałości
wszystko co kiedyś osiągnęła
oddaje dobrowolnie
zapomina swe lepsze dni
i noce przewrotów
ciekawe czy kiedykolwiek
znajdzie jeszcze czas i ochotę
by przypomnieć sobie
ciche podmiejskie uliczki
i wybrukowane stuleciami place
ciekawe czy kiedykolwiek

Poeci Uniwersytetu

Aarne Puu

będziemy mogli jej dać jeszcze
godziną pracę

„Kwiaty 50 metrów”
„Cukiernia 200 metrów”
„Szczęście za rogiem”
„Nie gniewaj się Polsko”
czytam napisy na
murach i zastanawiam się

ile metrów pozostało
nam jeszcze do
końca 1.12.90

Najpierw
zawiodła mnie droga
choćbyż znałam ją dobrze
potem wszyscy przyjaciele
przypadkowi i ci najbliżsi

pewnego wieczoru okazało się
że żona również mnie zawiodła
odezła i już nigdy nie wróciła
wrogowie też dali mi spokój
w końcu zawiodła
mnie pamięć
kim jestem
teraz. 28.08.87

(Aarne Puu — Estończyk, na
stałe zamieszkały w Krakowie. Absolwent filologii polskiej UJ. Poeta
piszący zarówno w języku estońskim, jak i polskim, tłumacz
literatury polskiej).

Daleko i blisko

Kompleks w Czerniowcach ukończył Książarski z pełnym sukcesem w 1878 r. Dokładnie w tym samym okresie (od 1873 r.) rozpoczął pracę nad projektem Collegium Novum!

Zespół cerkiewny rezydencji czerniowieckiej od początku stanowił część Uniwersytetu jako wydział teologiczny (obraz, unickiego). Dziś cała rezydencja znajduje się we władaniu Uczelni, choć wspomnianego wydziału dawno już nie ma, a w cerkwi nadal znajduje się sala koncertowa. Rezydencja, dokończona zgodnie z projektami Hlawki, jest zupełnie odmienną od krakowskich dokonań Książarskiego. Istnieje jednak coś co łączy ją z głów-

nym gmachem UJ: sala posiedzeń Senatu w rezydencji czerniowieckiej i aula Collegium Novum to prawie dwie bliźniaczki siostry. Tyle, że ta ostatnia dwukrotnie większa, bardziej rozświetlona i o 10 lat młodsza. Na Bukowinie znajdowało się jeszcze dzieło innego architekta związanego z krakowianami — Teodora Talowskiego. Wszyscy znamy choćby tzw. podkopy w ul. Lubicz przy dworcu kolejowym, wykonany wg jego projektu w l. 1896—97, każdy krakowianin słyszał też o szpitalu Bonifratrów i wie gdzie jest „Sokół”.

W Kaczyce, osadzie górniczej, zwanej małą Wieliczką (30 km na

zachód od Suczawy), wybudowano w l. 1903—1904 kościół rzymskokatolicki zaprojektowany właśnie przez Talowskiego. Neogotycka budowla, zwieńczona wysoką dzwonnicą, stojąca na zboczu wzgórza, na wprost bramy kopalnianej, fundowali mieszkający w Kaczyce Polacy — górnicy soli. W ołtarzu głównym znajduje się obraz Matki Boskiej Kaczyckiej (kopia obrazu jasnogórskiego) — patronki Polaków na Bukowinie, do której podobnie jak do Częstochowy, świągają co roku 15 sierpnia wszyscy, którzy do polskości w tej krainie się poczuwają. Warto jeszcze dodać, że tuż obok kościoła stoi Casa Polona — Dom Polski i szkoła, w której obecnie uczy się polskiego — pod opieką nauczycielki z Ustki, pani Renaty Wadołowskiej — 50 dzieci.

STANISŁAW SIĘSKI
-KRZYSZKOWSKI

12 października ub. roku w Auli Collegium Maius tytuł doktora honoris causa UJ otrzymał Ojciec Profesor Józef Maria Bocheński. Z tej okazji przedstawił okolicznościowy wykład. Oto jego fragmenty:

— Magnificencjo, wielce szanowni Panowie Koledzy, panie i panowie. Nie potrzebuje podkreślać jak wysoce sobie cenię zaszczyt, który mnie spotyka. Najpierw jestem tym bardziej wdzięczny i wzruszony, że Uniwersytet Jagielloński był moim uniwersytetem, z którego wygłosił mi, razem z Wydziałem Teologicznym, agenci moskiewskich okupantów. Ten akt jest więc dla mnie — pewnego rodzaju powrotem — jakże cennym — do tej czcigodnej uczelni. A po drugie, bo te uczelnie uświetniły tylu znakomitych uczonych. Wspomnę tych, którzy darzyli mnie życzliwością i nieraz przyjaźnią: Romana Ingardena, Konstantego Michalskiego, Jana Salamuchę i

Mówili w Uniwersytecie

Bocheński o Koperniku

Zygmunta Zawirskiego. A przede wszystkim last but not least s.p. ks. kanonika Mikołaja Kopernika.

Gdy się jest w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego, myśli kieruje się oczywiście ku niemu. Niech więc wolno mi będzie przedłożyć Państwu parę myśli dotyczących jego spuścizny.

Nie mogę oprzeć się pokusie opowiedzenia tutaj tego, co mi się wydarzyło w październiku roku pańskiego 1939. Skaleczony w bitwie pod Kockiem, leżącemu w kieleckim seminarium duchownym, kiedy wezwano mnie, abym jako tłumacz służył Niemcom, cywilowi, który kontrolował bibliotekę. Ten Niemiec wyciąga

tedy tom w czerwone płótno oprawiony i mówi: „O, to na przykład — o rewolucji das soll vernichter werden...”. Zaglądam mu przez ramię i widzę, że ma rację — książka nosi rzeczywiście tytuł „O rewolucjach”. „De revolutionibus orbium coelestium libri VI”.

Dlaczego o tym wspominam? Bo Kopernik nie tylko pisał o rewolucjach ciał niebieskich, ale i sam, jak wszyscy wiedzą, dokonał rewolucji w europejskim myśleniu. Istotna myśl, którą chce Państwu przedłożyć jest taka: on jest początkiem i symbolem znaczenia głębszego przeobrażenia, zerwania z przeszłością, niż się nieraz sądzi. Że więc w okre-

TYGODNIOWY MAGAZYN MOTORYZACYJNY

JEZDZIE Z „DZIENNIKIEM”

Nr 12

11 maja 1991



Ford sierra 1800 turbo diesel

Auto-test „DZIENNIKA”

„Ford sierra 1800 turbo diesel” to jak do tej pory... najdroższy pojazd przez nas testowany. W firmie „Euro-car” kosztuje ponad 17 tys. marek. Dzięki przestronnemu wnętrzu i dużemu bagażnikowi pojazd ten wydaje się wręcz idealny dla pięcioosobowej rodziny jak i, ze względu na gwarancję dużego przebiegu bez remontu (nawet 200 tys. km), także dla często podróżnych na długich trasach biznesmenów.

Chociaż prace konstrukcyjne nad „sierrą” Ford rozpoczął już w 1974 roku, to dopiero w 5 lat później powstał prototyp auta, następny „taunusa” i „cortiny”. Premiera nastąpiła zaś podczas salonu samochodowego w Birmingham, a później w Paryżu w 1982 roku. „Ford sierra” od razu wzbudził duże zainteresowanie, przede wszystkim ze względu na kształt karoserii, odbiegający od seryjnie wytwarzanych aut. Ten model „Ford” produkowany był w kilku krajach: Anglii, Belgii, Niemczech i Irlandii, w wielu odmianach (8 wersji silnikowych, 3 skrzynie biegów, 4 wersje nadwozia oraz 4 zestawy wyposażenia — począwszy od „base” i „laser” na „ghia” kończąc).

Od dwóch lat Ford zdecydował się na rozpoczęcie produkcji „sierry” z karoserią „sedan”, czyli tradycyjnym bagażnikiem bez tzw. „piętych drzwi”. Testowany przez nas pojazd był właśnie w tej wersji karoserii.

„Ford sierra” model 1991 to jeden z najbardziej wygodnych samochodów jakimi przyszło nam jeździć. Zwłaszcza przednie fote-

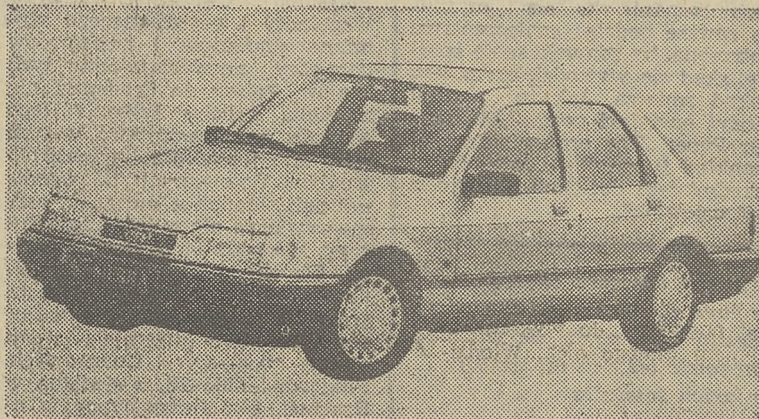
le, dzięki ergonomicznym kształtom pozwalają na spędzenie długiego czasu za kierownicą. Deska rozdzielcza podzielona jest na trzy części. W części przed kierowcą umieszczone są głównie wskaźniki i przełączniki. W części środkowej, nachylonej w stronę kierowcy (jak w... samolocie) znajdują się pozostałe przełączniki, w tym regulowane wloty powietrza, a także miejsce na za-

instalowanie radioodtwarzacza. Po prawej stronie deski rozdziel-

czej znajduje się zaś estetyczny schowek na podręczne przedmioty.

W testowanym przez nas samochodzie uwagę zwracał szczególnie bardzo skutecznie działający układ wentylacji (według danych fabrycznych całkowita wymiana powietrza w nadwoziu „forda sierra” odbywa się w ciągu 18 sekund), bogate wyposażenie oraz dzielona tylna kanapa. Można odchylić do przodu 1/3 lub 2/3 szerokości siedzenia, dzięki czemu uzyskuje się zwiększoną powierzchnię bagażową.

Warto zaznaczyć, że dzięki „dieslowskiemu” silnikowi auto, pomimo sporej wagi, jest bardzo ekonomiczne — przy szybkości do 90 km/h spala jedynie 4,8 l ropy na 100 kilometrów.



Jeżeli „Ford” to tylko

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE

EURO CAR

30-107 KRAKÓW PL. NA STAWACH 3 tel. 22-13-22 w. 49

od ręki i na zamówienie

„FIESTA” już od 11.997 marek, „ESCORT” już od 14.469 marek, „ORION” już od 16.255 marek, „SIERRA” już od 16.997 marek, „SCORPIO” już od 23.997 marek

ZAPRASZAMY

Adresy firm samochodowych



MITSUBISHI
Heavy
Industries,
LTD

10-2 — chome Marunouchi,
Choiyoda-ku
Tokio
Japan



Dr Ing h.c.
F. PORSCHE
KG

Forschestraße 42
7000 Stuttgart-Zuffenhausen
Niemcy



Jaguar Cars Limited
Browns Lane Allesley Co-
ventry CV 8DR England.

Redakcja:
JACEK JURECKI



NADWOZIE samonośne, 4-drzwiowe, 5-miejscowe, rozstaw osi: 2608 mm, długość: 4467 mm, szerokość: 1698 mm, wysokość: 1407 mm, masa własna: 1200 kg, zbiornik paliwa: 60 litrów, bagażnik: 420 l, rozmiar opon: 185 65 TR.

SILNIK umieszczony z przodu, napędzający tylne koła, pojemność 1753 cm, z turbosprężarką, moc 55 kW (75 KM), skrzynia biegów 5-stopniowa, szybkość maksymalna: 157 km/h, przyspieszenie od 0 do 100 km/h: 16,5 sek., zużycie paliwa: do 90 km/h: 4,8 l, do 120 km/h: 6,6 l, cykl miejski: 7,1 l na 100 km.



- Niskie zużycie paliwa
- Komfort podróżowania
- Duży bagażnik
- Bogate wyposażenie (m. in. zegarek elektroniczny)
- Staranne zabezpieczenie antykorozyjne
- Cicha praca silnika (jak na „diesla”).

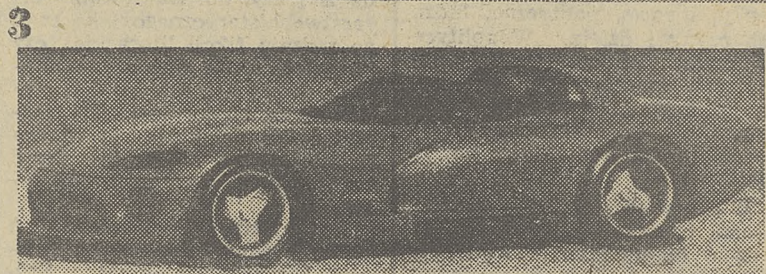
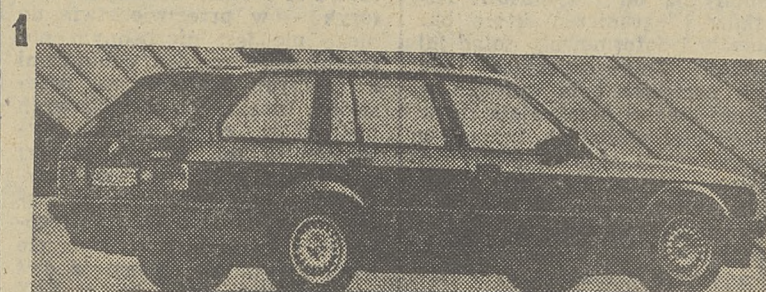


- Cena.
- Trudno dostępne i drogie części zamienne
- Po wyłączeniu stacyjki światła pozycyjne nie wyłączają się
- „Krótki” licznik kilometrów
- Wysokie koszty ubezpieczenia
- „Sliskie” koło kierownicy
- Wysokie koszty ubezpieczenia „superaucie”.

Konkurs „Interflooru”

Dwa tygodnie temu w naszym konkursie którego nagrodą był japoński „walkman” prezentowali „bmw” „lancie thema” i „volkswagena polo”. W wyniku losowania właścicielem „walkmana” „Sanyo”, ufundowanego przez „Interfloor” (Morawskiego 5) — który sprzedaje w Krakowie fabrycznie nowe „pontiaci” — „chevrolety” został Konrad Kogut, ul. Marchewczyka 7/5. Po odbiór nagrody prosimy zgłosić się w poniedziałek.

A w dzisiejszym konkursie, także sponzorowanym przez „Interfloor” nagrodą jest zestaw angielskich kosmetyków. Rozlosujemy je wśród Czytelników, którzy rozpoznają przedstawione poniżej samochody i prawidłowo wypełniony kupon prześlą do naszej redakcji (ul. Wielopole 1, z dopiskiem „Jeżdżę z Dziennikiem”) do 16 maja br.



KUPON KUPON

1	
2	
3	

„Pontiac” w Krakowie

Jak grzyby po deszczu pojawiają się w Krakowie firmy sprzedające fabrycznie nowe samochody. W naszym mieście można już kupić najnowsze modele „fordów”, „peugeotów”, „nissanów”, „volkswagenów” i wiele innych. Słowem Europa. Ale nie tylko od kilku dni „Interfloor” rozpoczął promocyjną sprzedaż wysokiej klasy samochodów amerykańskich firm „Chevrolet” i „Pontiac”.

Zwłaszcza ten ostatni (na zdjęciu) to auto o najnowszych rozwiązaniach w dziedzinie techniki motoryzacyjnej. Wsiadając do tego sportowego pojazdu czuje się powiew XXI wieku. Dość powiedzieć, że w samochodzie tym zastosowano wiele nowinek technicznych, nie znanych jeszcze w innych pojazdach.

W przyszłym tygodniu w „Auto-Teście Dziennika” szerzej o tym „super-aucie”.

„Chevrolet” zaś to samochód... ośmioosobowy, idealny dla rodziny. Jest to pojazd łączący zalety „vana” i auta osobowego. Sylwetka samochodu charakteryzuje się bardzo małym kątem pochylenia szyby przedniej. Dzięki temu kierowca uzyskuje doskonałą widoczność drogi a opory powietrza, zwłaszcza przy szybkiej jeździe, są minimalne. A opisywany „chevrolet” jest samochodem bar-

dzo zrybnym i zrywnym (silnik V 6 o pojemności 3000 cm) a równocześnie świetnie prowadzącym się i bardzo bezpiecznym.

Jego wnętrze wykonane jest perfekcyjnie. Zapewnia pełny komfort kierowcy i pasażerom, np. składane fotele mogą służyć za stoliki. Auto może więc w doskonałym stopniu służyć zarówno dla celów turystycznych jak i handlowych.



„Jeżdżę z Dziennikiem” w Belgii (2)

Korespondencja własna sponzorowana przez „Krakturs”

Po fali wyjazdów po samochody do Niemiec, nastąpiła moda na Belgię. Ten zaledwie 10-milionowy kraj stał się mekką polskich miłośników 4 kołek. Po auta jeżdżą tam młodzi i starzy, bogaci i biedni, drobni handlarze i hurtownicy. Choć w ostatnich miesiącach samochody

oszustw. Ofiarami są Polacy, którzy nie znając żadnego obcego języka są łatwym „tupem” dla nieuczciwych Belgów, najczęściej arabskiego, jugosłowiańskiego a także... polskiego pochodzenia.

Poniżej podajemy kilka rad dla wyjeżdżających do Belgii, którzy samochód chcą kupić na giełdzie.

GELIKVORMIGHEIDS ATTEST

Rue des Franca 70
1040 BRUXELLES

Je soussigné, PERRET Robert.

Directeur - Général, mandataire du constructeur des véhicules de la marque
Directeur Generali mandatar van de constructeur der voertuigen van het merk
atteste que le véhicule
bevestigt dat het voertuig VULIURE PERSCHE: PAUL

Genie Asid

2 Marque Mar: PERAUD

3 Type Type: L4220

4 N° Châssis: 911 L42200 F000101

est entièrement conforme au type décrit dans la notice descriptive figurant dans le
volledig overeenstemt met het type beschreven in de aanvraag tot goedkeuring
demande d'agrément délivrée par le Ministère des Communications et faisant
voorkomende beschrijving gelastificatiedoor het Ministerie van Verkeerswezen
l'objet du procès-verbal d'agrément n°
an opgegeven in proces-verbaal van goedkeuring n° 51-4522

podróżali tam prawie dwukrotnie, ciągle jeszcze opłaca się jeździć do Belgii. Na giełdach, w garażach a także na przypadkowych placach można bowiem kupić auto niezbyt stare za stosunkowo niewielkie pieniądze. Niestety zdarzają się także próby

Szukając odpowiedniego samochodu najlepiej kupować u starszych, szacownie wyglądających Belgów. Z daleka omijamy auta oferowane np. przez Arabów.

Gdy już znajdziemy odpowiedni pojazd nie powinniśmy wolać zbyt dużo doradców. To spowo-

dować może, że sprzedający nie będzie chciał spuścić ceny.

Przed podjęciem decyzji o kupnie konieczne należy sprawdzić dokumenty: kartę pojazdu (reprodukcja obok), dowód rejestracyjny (z dużą literą „B” na pierwszej stronie) a także badanie techniczne (musi być ważne co najmniej 3 miesiące licząc od daty dokonanej transakcji).

Jeżeli któregoś z dokumentu nie ma, lub np. numery w karcie pojazdu nie zgadzają się z numerami silnika lub podwozia wybitymi na samochodzie, należy bezwzględnie odstąpić od transakcji.

Przed podpisaniem umowy w żadnym wypadku nie wolno wręczać sprzedającemu pieniędzy.

Bardzo przydatna jest jazda próbna, przynajmniej 2-3-kilometrowa, na którą każdy sprzedający powinien się zgodzić. Nie wystarczy bowiem zapalenie silnika i jego ocena „na słuch”. Kilka dni temu byłśmy świadkami zakupu bardzo ładnego i sprawnie pracującego „forda eskorta”, którym nie dano się zrobić próbną jazdę z powodu... tłoku na giełdzie w Antwerpii. W drodze do kraju, już po kilkumastu kilometrach wyciekł cały olej, a skrzynia biegów nie nadawała się do użytku...

Atrakcyjna oferta firmy



„INTERFLOOR”

Używane samochody z 20 procentową obniżką

- ☐ CITROEN BX (1986 r.) — 82 mln zł
- ☐ NISSAN VANETTE BUS (1984 r.) — 55 mln zł
- ☐ FIAT UNO 45 Sie (1989 r.) — 82 mln zł
- ☐ VOLVO 360 GLI (1987 r.) — 82 mln zł
- ☐ HONDA CIVIC 1.5 S (1985 r.) — 65 mln zł

Fabrycznie nowe „mitsubishi” z 20 procentową obniżką

- ☐ „GALANT 1.5 GLI” (moc 66 kW) — 165 mln zł
- ☐ „COLT 1.3 GL” (moc 55 kW) — 130 mln zł

AUDI 80 d, FORD SIERRA 2.3 d combi, OPEL KADETT 1.6 s, FORD AEROSTAR van, TOYOTA CELICA 2.0 GT, MERCEDES 250 d, PORSCHE 944

oraz wiele innych fabrycznie nowych i używanych samochodów do natychmiastowej sprzedaży oferuje

P.Z. HOLANDPOL

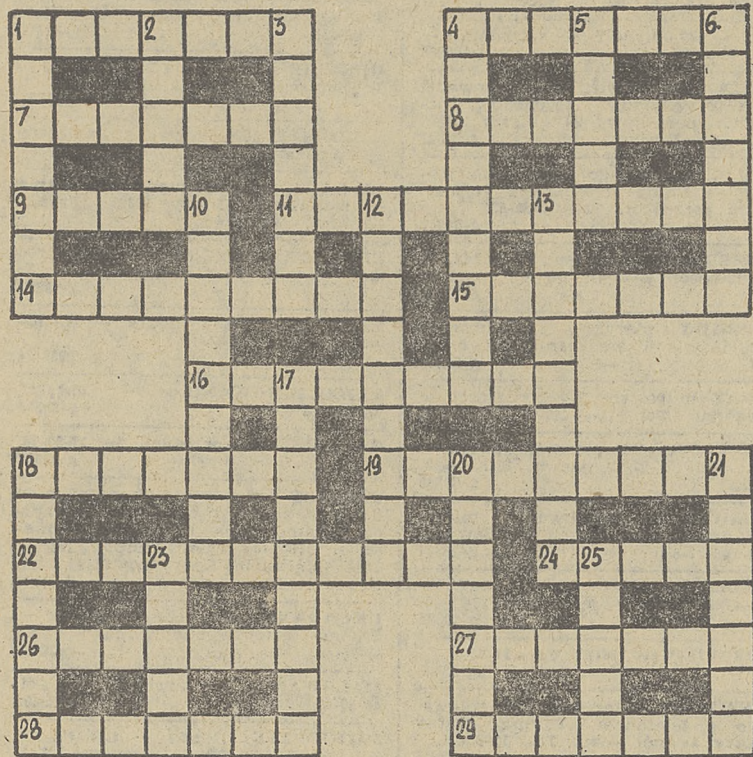
Tarnów

ul. Krakowska 105,
tel.: 21-45-34, tlx: 66310

KRZYŻÓWKA

ze sponsorem (nr 56)

Dziś dwie nagrody po 150 tysięcy złotych funduje pracownia krawiecka „BEATA”



Pionowo: 1. z rodziny rowów, 2. Polo, 3. tam Montgomery jest stona zabawa dla samotnych, 7. obejście, 8. murarz miesza, 9. jedwabniczy oprzęd, 11. mieszkanka krainy w południowej Hiszpanii, a przede wszystkim Sewilli, 14. taki brydż przadziadków, 15. Smetana nurty jej umuzycał, 16. pasjonat motocyklowego szaleństwa, 18. czeladnikiem się podplera, 19. zajmuje się tym, abyśmy wygodniej i zdrowo mogli żyć, 22. zjadło świecę i po ciemku siedzi, 24. pięć piękna podnosi na widok myszy, 26. niedoszła nadszleja na naszą wielką ropę, 27. ten od linii, 28. zdolność znoszenia najwyższego dla danej konstrukcji obciążenia, 29. stukocze.

Pionowo: 1. z rodziny rowów, 2. Polo, 3. tam Montgomery jest stolicą, 4. drobiaz z dodatkami: tonie, 5. patron Anglii i Portugalii, 6. zgadywanka sylabowa, 10. leża odłogiem, 12. rozporządzający, 13. ta-pówka elegancko nazwana, 17. gorliwość znacznie większa, 18. wystawowa postać, 20. marchewce smaku doda, 21. podłowiński park krajobrazowy, 23. dziewiczość panny młodej podkreśla, 25. tyko.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 54

Pozłomo: 1. Roland, 4. wtorek, 7. Wisznia, 8. liszka, 9. mizantrop, 14. kukia, 15. rewia, 16. konkluzje, 17. leża, 18. Sade, 20. generacja, 21. Tezew, 23. naród, 26. aresztant, 29. polysk, 30. moment, 31. Kraków, 32. rabata.

Pionowo: 1. równik, 2. listek, 3. druki, 4. Wilno, 5. rozlew, 6. klamka, 9. makolągwa, 10. zaniżenie, 11. Nela, 12. rozdarcia, 13. prelegent, 19. gruz, 21. trepak, 22. ziółka, 24. rozeta, 25. dratwa, 27. rękaw, 28. numer.

Rozwiązanie krzyżówki nr 56 prosimy nadsyłać do soboty, tj. 18 maja br. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem Redakcji „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków) z dopiskiem na kopercie „Krzyżówka” załączając kupon konkursowy.

KUPON KRZYŻÓWKI ZE SPONSOREM NR 56

SERWIS INFORMACYJNY ■ SERWIS INFORMACYJNY

W kantorach

Firma Handlowa Łódzińska

▲ **SZEWSKA 12**
dolar: 9670-9770, marki: 5640-5750, szylingi: 750-790, franki fr: 1550-1620.

▲ **KALWARYJSKA 25 i 36** (dawniej Pstrowskiego), dolar: 9620-9800, marki: 5620-5850, szylingi: 710-800, korony czeskie 290-310.

▲ **SZEWSKA 15**, dolar: 9680-9740, marki: 5660-5700, szylingi: 775-790.

▲ **RYNEK KLEPARSKI 6**, dolar: 9640-9750, marki: 5660-5750, szylingi: 760-800. Punkt czynny od 8 do 20!

Powyższe kantory przyjmują pożyczki w dewizach gwarantując zabezpieczenie i wysokie odsetki!

▲ **MORAWSKIE-GO 5** („interfloor”), dolar: 9600-9750, marki: 5600-5700, franki fr: 1560-1700, funty: 15700-16300. Skup bonów PeKaO: 8000 zł.

▲ **RYNEK GŁÓWNY 9** („Renians”), dolar: 9650-9750, marki: 5650-5750, szylingi: 750-800.

▲ **WIELOPOLE 3** („Wielopole”), punkt czynny od 9 do 22! - dolar: 9600-9750, marki: 5650-5750.

▲ **GARBARSKA 14** („Va Bank”), dolar: 9620-9780, marki: 5600-5750, szylingi: 760-800.

Notowania z 10 maja br. z godz. 13.

Ceny złota

▲ **KALWARYJSKA 26 i SZEWSKA 12** SPRZEDAŻ. 1 dukat: 500 tys. zł, 4 dukaty: 1,95 mln zł, 20 koron: 850 tys. zł, 10 koron: 430 tys. zł, łańcuszki komuniżne: od 360 tys. zł, medaliki i krzyżki: od 120 tys. zł, sygnety męskie: od 750 tys. zł, korałe naturalne: 4,32 mln i 7 mln zł, pierścienie z brylantem, 0,25 ct: 4,86 mln.

▲ **SZEWSKA 15**, SKUP. 20 dolarów USA: od 3 do 3,1 mln zł, 10 dolarów: od 1,5 do 1,55 mln zł, 4 dukaty: od 1,4 do 1,45 mln zł, 10 dolarów: do 800 tys. zł, 5 rubli: od 380 do 400 tys. zł, 1 dukat: od 330 do 350 tys. zł, 1 gram złota próby „14”: 60 tys. zł.

▲ **RYNEK KLEPARSKI 6**, SPRZEDAŻ. Duży wybór kolczyków od 120 tys. zł, obrączki gra-nerowane od 400 tys. zł za parę, obrączki gładkie od 100 tys. zł za 1 gram.

PRACOWNIA KRAWIECKA „BEATA”

Kraków, ul. Starowiślna 28, tel. 21-58-73 i ul. Karmelicka 18

OFERUJE:
SUKNIE ŚLUBNE
w szerokim wyborze fasonów i materiałów (atłas, jedwab, haft, żorżeta, tiul, szyfon, koronka)
● gotowe (ceny już od 700.000 zł)
● na każde zamówienie (zachodnie katalogi)
Ponadto: ostatnia okazja posezonowa — wyprzedaż sukienek komunijnych.

WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO

Kraków, ul. Senatorska 27

funduje w tym tygodniu 2 taśmy magnetofonowe i 2 płyty z muzyką disco jako dodatkową nagrodę (wartości ok. 85.000 zł) dla uczestników naszej krzyżówki i informuje, że prowadzi:

● sprzedaż i wypożyczalnię kaset video (najtaniej w Krakowie), filmy: sensacyjne — westerny — przygodowe — horror — bajki.

Zaprasza codziennie w godz. 10—18, soboty 10—14, ul. Senatorska 27, salon firmy SELETRONIC C.o. Ltd.

WYNIK LOSOWANIA

W dniu 8 bm. odbyło się w redakcji komisyjne losowanie nagród wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki ze sponsorem nr 54.

Nagrody po 150 tysięcy złotych wylosowali:

CZESŁAWA STACHOWICZ — Kraków, ul. Litewska, **WIESŁAW MOSKWA** — Bochnia, ul. Sadecka.

Pieniądze prześlemy pocztą.

Ponadto dodatkową nagrodę (taśmę magnetofonową i 2 płyty) fundowaną przez firmę M. W. Mysłec Records — wylosowała:

KRYSTYNA MALIK — Kraków, ul. Bajeczna.

Zainteresowaną osobę prosimy o przybycie do redakcji (ul. Wielopole 1, II p., sekretariat, w godz. 11—16, od poniedziałku) w celu odebrania nagrody.

Bądź zdrow

Migrenę można leczyć

Pokutuje u nas przekonanie, że psychiatrzy i neurologowie zajmują się wyłącznie chorobami psychicznymi. Trudno nas przekonać, że do neurologów zgłosić się można także z bólami głowy czy kregosłupa. O leczeniu m. in. takich dolegliwości rozmawiamy z doktorem Romanem Chmylem.

— Na uporczywe bóle głowy, zwane niemożnością migrenami najszybszy jest podobno koniak...

— Być może, ale neurologom znane są inne, myślę że skuteczniejsze, metody leczenia. Wiele osób zupełnie niepotrzebnie godzi się z migrenami na całe życie, podczas gdy neurolog może je wyleczyć farmakologicznie. Na takie właśnie działania nastawiony jest nasz specjalista.

— Nasz, to znaczy...

— Neurolog ze Specjalistycznej Pracowni Psychiatryczno-Neurologicznej „EEG-Graf”, działającej w Krakowie już od trzech lat. Utworzenie takiej placówki dysponującej aparaturą do wykonywania badań EEG było wieloletnim marzeniem mojego ojca, Włodzimierza Chmyle, będącego psychiatrą.

— W gabinetach ordynuje więc psychiatrę, neurolog i...

— ...i neuropediatrę. Dlatego przyjmujemy nawet pacjentów liczących zaledwie kilka tygodni. Wszyscy specjaliści pracują w oparciu o wykorzystanie EEG, bezpiecznej, nieinwazyjnej rejestracji czynności bioelektrycznej mózgu.

— Czy aby skorzystać z porady specjalisty lub przeprowadzić badania w „Grafie” potrzebne jest odpowiednie skierowanie?

— Nie posiadamy papierkom. Nasza pracownia mieści się przy ul. Jadwigi z Łobzowa 16A. Wystarczy zarejestrować się, najlepiej telefonicznie, pod numerem 66-01-91 codziennie (poza sobotami) w godz. 16—22. Pod tym numerem udzielamy także bardziej szczegółowych informacji na temat naszej działalności.

— A propos szczegółów — o cenach badań i porad w „Grafie” mówi się różnie. Czy rzeczywiście straszą one pacjentów?

— To zależy od ich wrażliwości, ale sądzę, że opłaty nie są wygórowane, bo utrzymujemy je nawet po niższej oficjalnej cenniku. Wykonanie EEG u dorosłego kosztuje 80 tys. zł, u dzieci do 4 lat — 120 tys. zł, ze względu na to, że badanie w tym wypadku trwa dłużej (dziecko musi spać). Za wizytę płaci się natomiast 80—100 tys. złotych.

Rozmawiała:

BARBARA ROTTER

Notowania walutowe

Przelicznik banku PeKaO (z 10 maja br.)

	dolar
Australia	1 dolar 0,75
Austria	100 szylingów 7,34
Belgia	100 franków 2,68
Dania	100 koron 14,46
Francja	100 franków 16,33
Hiszpania	100 peset 0,89
Holandia	100 floren 49,01
Japonia	100 yenów 0,69
Kanada	1 dolar 0,83
Liban	100 funtów 0,10
Norwegia	100 koron 14,21
Portugalia	100 escudo 0,58
Niemcy	100 marek 55,17
Szwecja	100 koron 15,48
Luksemburg	100 franków 2,68
Turcja	100 funtów 0,02
Wielka Brytania	1 funt 1,64
Włochy	1000 lirów 0,72

Czarny rynek

Cisza przed burzą — oto jak oceniają stagnację na rynku walutowym „cinkciarze”. W najbliższym czasie spodziewany jest bowiem „ruch w interesie”. Ostatnio zwiększyły się nieco wykupy dolarów, marek, franków w kantorach, a także na „czarnym rynku”. We wtorek „konie” za 1 dolara USA płaciły od 9410 do 9430, sprzedawały zaś od 9445 do 9465 zł.

Ceny walut krajów Europy Wschodniej na „czarnym rynku” (skup — sprzedaż)

BULGARIA	1 lewa: 380-440	WĘGRY	1 forint: 110-120
CSRF	1 korona: 300-305	ZSRR	1 rubel: 320-360

Poznajmy ich bliżej

MAGDALENA ZAWADZKA



„Mazepie”, a to przecież było jeszcze w r. 1976. Wszyscy dobrze pamiętamy uroczego i sympatycznego Hajduczka Zawadzkiej w „Panu Wołodyjowskim”, a cofając się jeszcze dalej w przeszłość, przypomnijmy jej udany debiut w „Spotkaniu w Bajce”, gdy była dopiero młodszą (ur. 1944) studentką warszawskiej szkoły aktorskiej. Jest laureatką licznych nagród publiczności.

Gra w teatrze (w Polskim przygotowała się obecnie do głównej roli w „Ubu królu”), występuje w specjalnie lubianej telewizji (w minionym sezonie 3 spektakle, w tym rola tytułowa w „Obrobie Ksantypy”), w programach kabaretowych i widowiskach poetycko-muzycznych. Czy łatwo te wszystkie obowiązki artystyczne pogodzić z rolą żony i matki? — Kocham mój dom, moją wspaniałą rodzinę — mówi Magdalena Zawadzka-Holoubkova. — Uważam, że to bardzo ważna część mojego życia. Oboje z mężem staraliśmy się tak układać zajęcia zawodowe, by nasz syn nie czuł się osamotniony, ani opuszczony. Niekiedy bywa to trudne, ale gdy się czegoś bardzo chce, to zawsze można jakoś pogodzić jedno z drugim, mieć czas na pracę, zajęcia domowe i dla dziecka.

Nie zerwała z filmem, ale teraz pojawia się na dużym ekranie rzadko, a i tak z o-trzymanywanych propozycji nie jest zadowolona! aktorsko usatysfakcjonowana (no pewnie! — patrz niedawna rola w „Mów mi Rockefeller”...). Za ostatni, ważny dla niej występ filmowy, uważa kreację Amelii w reżyserowanym przez Gustawa Holoubka

Sokółgate — ciąg dalszy

(Dokończenie ze str. 1)

za mało wylatanych godzin i w ocenie specjalistów nie nadaje się do przewożenia znanej osobistości; „Bell” jest śmigłowcem wysokiej klasy, o wyższej cenie, lecz prawdopodobnie tańszym w eksploatacji; jednym z celów zakupu śmigłowców typu „Bell” było przyciągnięcie do Europy środkowej koncernu helikopterowego „Bell”, który produkuje ok. 55 proc. cywilnych śmigłowców na świecie i który mógłby kooperować z polskim przemysłem lotniczym i w końcu: „Sokół”, jeśli jest dobry, sam się obroni i zakup „Bella” nie zaszkodzi mu, a „Bell” to naprawdę doskonały śmigłowiec.

Szef lotnictwa dowodził nadwładzając jednostek wojskowych MSW, pilot inż. Kazimierz Pogorzelski, a więc jak można domniemywać, człowiek który winien mieć poważny, jeśli nie decydujący wpływ na decyzję o wyborze typu śmigłowca dla obsługi wizyty papieskiej, przyznał w rozmowie ze mną, że nie brał udziału w ubiegłorocznych pokazach „Sokoła” na Bemowie. Uczestniczył w nich wiele osób odpowiedzialnych za przebieg wizyty papieskiej w kraju, a wśród nich przedstawiciele ówczesnego gabinetu RM. Po tych pokazach URM zamówił 2 „Sokoły”, dla obsługi wizyty, ale później zamówienie wycofał. Któż więc podjął decyzję o rezygnacji z zakupu „Sokoła” i zastąpienia go „Bellem”? Na to pytanie nadal brak odpowiedzi. Mając doskonały polski śmigłowiec, który sprzedajemy już do kilku krajów świata, i który mogliśmy za pośrednictwem znanej firmy helikopterowej Piasecki sprzedawać na kontynencie amerykańskim, utracamy własną konstrukcję, własny dorobek na rzecz amerykańskiego koncernu.

W poprzednim artykule omówiłem dokładnie całą tę aferę i postawiłem kilka prostych pytań. Niestety — pytania są nadal aktualne. Jedno z zasadniczych brzmiało — czy w obecnej trudnej sytuacji finansowej państwa, stać nas na tego rodzaju wydatki, czy stać nas na taki luksus.

aby kupować śmigłowce na jedną wizytę? Czy nie prościej, taniej i właściwiej byłoby, jeśli nie miano zaufania do „Sokoła”, zamiast kupić, po prostu wyczarować dwa śmigłowce od „Bella” tak jak się w takich sytuacjach czyni na świecie? I wreszcie pytanie drugie — jeśli F. N. Piasecki, polskiego pochodzenia amerykański producent śmigłowców, a także francuska firma śmigłowcowa „Aerospatiale” twierdzą, że „Sokół” jest dobrym śmigłowcem, w pełni nadającym się do obsługi wizyty, to dlaczego nie wysłuchano głosu wybitnych fachowców a podejmując się decyzje powiększające w znaczący sposób koszty wizyty?

Spróbuję tylko raz jeszcze przypomnieć publicznie, co stracił nasz państwo, zakup „Bella”. Wydałszy poważną ilość dewiz, „Bell 412” sprzedawany jest za 3,8 mln dolarów i więcej (w zależności od wyposażenia). „Sokół” kosztuje 2,5 mln dolarów płatnych w złotych. Straciłszy możliwość promocji udanej polskiej konstrukcji, a praktycznie też możliwość sprzedaży śmigłowców na rynek amerykański (któ go będzie chciał kupować, jeśli nie jest doceniany we własnym kraju?)

Co uzyskalismy w zamian? Dwa luksusowe śmigłowce, które po zakończeniu wizyty będą służyły do przewożenia ważnych osobistości krajowych. Enigmatyczne obiecaniki o możliwości kooperacji polskiego przemysłu śmigłowcowego z amerykańskim.

Dobrze by się stało, gdyby nasi posłowie zapoznali się z opiniami ekspertów zagranicznych i krajowych oraz dokładnie zbadali całą sprawę. Rzecz idzie nie tylko o prestiż wizyty, urażone ambicje jednego zakładu, ale o przyszłość polskiego przemysłu lotniczego, tak wiele już razy w przeszłości niszczonego (że przypomnę tylko słynną sprawę konstruktora T. Sołtyka od popularnych „Iskier”). Trzeba solidnie zbadać argumenty jednej i drugiej strony. Opinia publiczna powinna wiedzieć, co rzeczywiście kryło się za tajemniczą zakupem śmigłowców „Bell”.

LESZEK WYRZYCZ

Może jesteś spadkobiercą?

MAKARCHUK (Makarczuk) Fred, ur. w 1900 w m. Gronina w Polsce, z matki: Kraska Makarczuk, zmarł w 1987 r. w Kanadzie.

MALINOWSKI Władysław, ur. w 1904 r. w Rybnikach, zmarł w 1988 r. w W. Brytanii.

MALCHER Paulina c. Marii Potocznej, ur. w 1904 r. prawdopodobnie w miejscowości Starewo koło Sanoka. Za mąż wyszła w Pradze w 1937 r. za Karla Otto Malchera.

MARKIEWKA Hugo, ur. w 1909 r. k. Hrubieszowa, s. Jakuba i Marii z d. Troszek, zmarł w 1980 r. w Kanadzie jako wdowiec.

MATERA John, ur. w 1923 r. w m. Raziów w Polsce, s. Franciszka i Katarzyny, zmarł w 1985 r. w Kanadzie.

MARKOWSKI Władysław, ur. w 1924 r. w Pierczy, zmarł w Australii.

MOTOLYCZ Maria (po mężu Ogórek), ur. w 1906 r. w Łuczku,

c. Jana i Anny z d. Kemko, zmarła we Francji w 1988 r.

MAYER-RAKOWSKA Jadwiga v. BARNES Edwina v. Meyer Edwina, ur. w 1898 r. w Wilnie, c. Wiktora i Heleny z Rakowskich, zmarła w 1985 r. w Kanadzie.

MEHALOSKY Mary z d. Biss, ur. w 1900 r., zmarła w 1988 r. w Kanadzie.

MELNY Nadia, ur. w 1913 r. w Polsce, zmarła w 1980 r. w Kanadzie jako wdowa; poszukiwani jej krewni.

MELNIK Michał, ur. w 1914 r. w Strzyżu (Ukraina), s. Piotra i Anastazji z d. Struk, zmarł w Belgii w 1989 r.

MICHALENSKI Peter zmarł w 1985 r. w Kanadzie.

MERESZKO Michał, ur. w 1904 r. w Przemyslu, zmarł w 1987 r. w W. Brytanii.

MICKIEWICZ Wincenty, ur. w 1881 r. w Zeniewieckach k. Wilna, s. Jerzego, zmarł w 1974 r. w USA.

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■

3 medale pięcioboistek

W Sofii odbyły się ME w pięcioboju nowoczesnym kobiet. Duży sukces odniosły Polki, które zdobyły trzy medale: srebrny — Dorota Idzi, a brązowe — Anna Sulima oraz drużyna. Indywidualnie zwyciężyła Jana Doigaczowa (ZSRR), a drużynowo ZSRR przed Węgrami.

Derby w Krakowie, „szczyt” w Dębicy

Nadzwyczajną interesującą zapowiedzią najbliższą kolejką spotkań w piłkarskiej klasie makroregionalnej „Małopolska” w Krakowie dojdzie do derbów: Cracovia — Garbarnia. Ich faworytami są oczywiście gospodarze, ale nie od dziś wiadomo, że w meczach lokalnych rywali niespodzianek nie brakuje. Także w Krakowie odbędzie się spotkanie Wawel — Unia Tarnów. Czy „wojskowi” poradzą sobie z jednym z pretendentów do czołowego miejsca? W Dębicy kibice czekają na mecz „na szczyt”: Wisłoka — Sandecja, a więc lider kontra wicelider. Oba zespoły ubierały po tyle samo punktów, ale gospodarze mają o jedną grę mniej. Kto zwycięży? Dębiczanie chcieliby się najlepszą obroną (tylko 8 straconych goli), natomiast sądownie najsukcesowniej atakując (aż 34 zdobyte bramki). Emocji z pewnością nie zabraknie. A oto pozostałe pary: Stal II Mielec — Świt, Ziemer — Gliniak oraz Stal Sanok — Czarni. Pauzują Karpaty. (fil)

Trudne zadanie piłkarzy Hutnika w Katowicach

Oslabiona Wisła kontra ŁKS

Piłkarska karuzela kręci się dalej. Dziś i jutro odbędą się mecze 23. kolejki I ligi. Przed tygodniem małopolski tercet grał ze zmiennym szczęściem. Obie krakowskie drużyny doznały porażek, natomiast dębiczanie odnieśli zwycięstwo. Jak będzie tym razem?

WISŁA — ŁKS (sobota godz. 17, sędz. M. Kowalczyk z Lublina). W ostatnim meczu, w Lublinie, krakowianie mimo porażki zademonstrowali dobrą formę. To cieszy i pozwala na pewien optymizm. Martwi natomiast absencja dwóch obrońców: Jalocho (ze względu na kontuzję nie zobaczymy go już w tej rundzie) i Malka (musi pauzować za żółte kartki). Mimo tych ubytków sądzimy, że wicelider tabeli poradzi sobie z zespołem zajmującym dziesiątą lokatę.

O krótką wypowiedź poprosiliśmy jednego z najlepszych strzelców ligi Tomasza Dziubińskiego. Jest on umiarkowanym optymistą: — Po porażce w Lublinie jest to dla nas bardzo ważny mecz. Trzeba go wygrać jeśli się myśli o mistrzostwie lub „załapaniu” się do pierwszej „trójki”. Myślę, że będzie to bardzo ciężki mecz. Na pewno ŁKS przyjdzie się bronić. Obawiać się możemy kontrataków i Cebuli, który jest szybkim zawodnikiem. Gramy jednak u siebie, nie chcemy zawieść kibiców.

Dodajmy, że przed spotkaniem I-ligowców odbędzie się mecz drużyny juniorów Wisły z reprezentacją ligi kłeryków Krakowskiej Kurii Biskupiej (2 razy po 30 min.). Początek godz. 15.30.

KATOWICE — HUTNIK (niedziela godz. 17, sędz. M. Dardas z Wrocławia). To jedno z najciekawszych zapowiadających się spotkań podczas tego weekendu. Oba zespoły rywalizują o miejsce na podium. Gospodarze zajmują trzecie, a goście piąte miejsce w tabeli. Dzieli ich różnica 2 punktów. Sympatycy „hutników” mają nadzieję, że nie ulegnie ona zwiększeniu. O remis, nie mówiąc o zwycięstwie, będzie krakowianom jednak bardzo trudno. Do Katowic pojadą w osłabionym składzie: bez kontuzjowanego Popczyńskiego. Czy jego koleżdy zdołają się do sprawienia niespodzianki? Z pewnością tak, ale tylko pod warunkiem, że zagrają równie skutecznie w obronie, jak i w ataku.

IGŁOPOŁ — ZAWISZA (sobota godz. 17, sędz. Z. Ziobor z Przemyśla). Mecz bez większej stawki. Ani dębiczanie, ani bydgoszczanie nie grozi (praktycznie) spadek. Przypomnijmy, że pierwszy są na trzynastej, a drużyna na jedenastej pozycji w tabeli. Goście mają o 1 punkt więcej. Kto okaże się lepszy w bezpośredniej grze? Pozostałe pary: Lech — Zagłębie Sosnowiec, Motor — Zagłębie Lubin, Śląsk — Olimpia, Górnik — Ruch i Legia — Stal. (JeFi)

Zagrają w półfinałach

Wczoraj w siedzibie PZPN w Warszawie odbyło się losowanie zestawu półfinałowych par piłkarskiego Pucharu Polski. 15 maja i 5 czerwca grać będą: Katowice — Zawisza oraz Olimpia — Legia — na pierwszym miejscu gospodarze pierwszych spotkań.

Z życia gwiazd...

Trener Barcelony, 43-letni Johan Cruyff powiedział ostatnio: „Miałem dwie pasje: futbol i papierosy. Futbol dał mi w życiu wszystko, papierosy omal tego wszystkiego mi nie zabrakło. Leżąc powiedziałem mi: jeśli nadal będziesz palił — umrzesz. Nie jestem głupi, rzucam palenie”.

28-letni gracz AC Milan, Ruud Gullit udał się na testy medyczne do Antwerpii. Ma tam być poddany już czwartej operacji kolana. Na boisko zamierza powrócić dopiero w przyszłym sezonie.

„Digital” — „Prince”

Jutro na stadionie Unii Tarnów odbędzie się bardzo ciekawa impreza. W wyścigach „maluchów” zmierzą się dwie drużyny, reprezentujące barwy firm „Digital” i „Prince”. W programie przewidzianych jest wiele atrakcji dla kibiców. Początek o godz. 16.

Ile wygrałeś?

Oto wysokość wygranych z dnia 8 bm.: Express Lotek: za „5” po ok. 67 mln zł, za „4” po ok. 170.000 zł, za „3” po ok. 6300 zł; Super Lotek: za „6” po ok. 10 mln zł, za „5” po ok. 148.000 zł, za „4” po ok. 16.500 zł.

Piloci prywatyzacji

Bony kapitałowe aktualne

(Inf. w.) Prywatyzacja z wykorzystaniem powszechnych bonów kapitałowych wzbudza nadzieje na przyspieszenie prywatyzacji, a jednocześnie krytykowana jest za to, że spowodować może rozdrobnienie kapitału. Jak dowiedzieliśmy się w Ministerstwie Przekształceń Własnościowych, minister Janusz Lewandowski powołał grupę pilotującą, która ma

wypracować do końca czerwca br. konkretne propozycje powszechnie prywatyzacji, również z uwzględnieniem bonów kapitałowych. Przewodniczącym tej grupy mianowany został dr Jerzy Thieme, uprzednio wiceprezes Citibanku w Nowym Jorku i w Londynie, a obecnie główny doradca ministra przekształceń własnościowych. (A.W.)

SPRZEDAŻ lub wynajęcie mieszkania — dwupokojowe z telefonem. — 37-24-46. Jg-24234

KIOSK komfortowy — wydzierżawie, przyjmie współnika. Plac Centralny Nowa Huta, obok papierniczego. Jg-27954

SPRZEDAŻ tanio segment biały — „Nina”, tapety białe, dywan, wykładzina biała PCW. 37-24-46. Jg-24234

FORD Taurus Combi, pol. 1600, rok prod. 1982, stan techniczny bardzo dobry z częściami zamiennymi sprzedam. Wiadomość: 12-68-63, od 16. Jg-27956

MONETY, Papież — 1.000, 10.000 zł — sprzedam. 36-33-83. Jg-27974

WKRĘTY M 4 X 60 nielowane sprzedam. 22-83-94, wieczorem. sg-24196

DYSPONUJE lokalem 250 m² w Grybowie. — Oferty 0286 „Prasa” Nowy Sącz, Narutowicza 6. Jg-24234

FIAT 125, rok 1982, po kapitalnym remoncie, 11,5 mln. — Nowy Sącz, 236-80, 213. Jg-24234

STAL zbrojeniowa, przekrój 8, 10, 12 — tanio sprzedam, 30 ton. — Nowy Sącz, 251-00, 206. Jg-24234

PRZECIEPE kempingowa nie używana — sprzedam. Tel. 56-46-51. SPRZEDAŻ 1000 w. — Papieżem. — 76-21-79. Jg-27691

PRODUCENCI! Nowo otwarty sklep poszukuje dostawców branży metalowej, chemicznej, drewnianej. — 76-21-79. Jg-27690

INFORMATYKA zatrudni. — Tel. 22-59-72, (11-19). Jg-26970

SPRZEDAŻ przyczepę kempingową, produkcji RFN. Tel. 37-70-05. Jg-26969

TRAK do drewna około 70 cm. w dobrym stanie — kupię, Oferty 8996 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. Jg-26994

KAWAŁKI skór licowych z RFN — różne kolory i wielkości — sprzedam. Podłęża. tel. 248. Jg-26994

ZAPROJEKTUJE wykonam, rozprawy, ulotki reklamujące Twoją Firmę. Hurtownie, Punkt Handlowy itp. 1.000 ulotek — ok. 400.000 zł. — Tel. 43-41-60. Jg-26993

UAZ w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Rabka, ul. Krakowska 17. Kraków, tel. 34-03-23. Jg-26970

DO wynajęcia M-3, 38 m², superkomfortowe. Głogopodniska. 34-35-38. Jg-26987

TANIO! 126 p. 1988. Wielka 824/40, po 17, 61-45-33, od 15. Jg-27694

2-POKOJOWE, ciemna kuchnia — 37 m², Azory — sprzedam. Tel. grzeźniocłowy 34-04-08 w godz. 18-20. Jg-26934

PRZECIEPE kempingowa 126 E — w idealnym stanie. Tel. 12-24-44. Jg-26261

SPRZEDAŻ rękaw PE. Tel. 78-35-79. Jg-26349

PRZYJME współnika do zakładu produkcyjnego. Tel. 78-35-79. Jg-26451

ALARMY do sklepów, magazynów plus konserwacja. 43-71-36 „Marlin”. Jg-26344

GOSPODARSTWO 1,5 ha, koło Niepołomic, przystosowane do hodowli koni i kłacz małopolska — tanio sprzedam. Tel. 43-75-16. Jg-26345

SPRZEDAŻ Forda Fiesty. — Tel. 33-26-23, wewn. 358, od godz. 16. Jg-26972

LOKAL produkcyjny 65 m² Śródmieście, siła, tel. 11-84-12, po 20 — oczekuje propozycji lub wynajęcia. Jg-26338

PRZYJME do pracy fryzjerkę i manicurzystkę, Siemiradzkiego 27. Jg-26980

Ogłoszenia Ekspresowe

SPRZEDAŻ przyczepę kempingową N-127 n. 1990, gwarancja. Świątyni Górne 393, tel. 62. Jg-28337

FIAT 126 p. 1987 — sprzedam. — Tel. 41-19-82. Jg-28999

FIRMA „Rachmistrz” — prowadzi księgi przychodów i rozchodów, rozliczenia podatków. ZUS. listy plac. Tel. 47-46-73. Jg-28301

MIXER, express do kawy, foodprocessor — Philips i Moulinex — okazjonalnie sprzedam. Tel. 12-62-83. Jg-28367

SPRZEDAŻ duży ocieplany garaż. — Wiadomość: 48-23-68, po godz. 18. Jg-27000

NAPRAWY piecyków łazienkowych oraz instalacji wod-kan-gaz i c.o. Tel. 55-84-61, (18-20). Jg-28303

GARAŻ murywany do wynajęcia w Podgórzu. Tel. 21-44-31. Jg-28307

PRZECIEPE kempingowa — sprzedam. Tel. 76-23-23, wewn. 208, godz. 19-21. Jg-28363

MAŁOWANIE, tapetowanie, mieszkania, magazynów, klatek schodowych. Tel. 48-31-55. Jg-28314

PRALKE automatyczne „Luna” — nowa, 1,8 mln — sprzedam. 76-13-80. Jg-28374

VIDEOFILMOWANIE. Tel. 91-63-86. Jg-28331

POSZUKUJE mieszkania meblowanego z telefonem. Czynsz płatny z góry za pół roku. Tel. 12-32-96. Jg-27658

FIAT Uno 1985 — sprzedam — Tel. 37-90-18. Jg-27569

ZAMIEŃE lub sprzedam mieszkanie w Śródmieściu. Tel. 21-59-88. Jg-28416

VW POLO, 1978 — sprzedam — Tel. 66-87-57. Jg-28347

SKODE Favorit 1991 — sprzedam. — Tel. 36-54-24. Jg-28846

FIAT Croma Turbo diesel — sprzedam. Tarnów, tel. 21-22-51. ta-14570

CHEVROLET Camaro, 1987 — stan idealny — sprzedam Tel. 37-95-30. Jg-27512-prz

TARNÓW — KRZYŻ: Dom w stanie surowym — sprzedam. Tarnów, tel. 24-15-63, od 10 do 17. ta-14469

ZAMIEŃE garsonierę własnościową na domek letniskowy w atrakcyjnym miejscu, poza Krakowem. Tel. 48-08-69. Jg-27072

SPRZEDAŻ blaszak. tel. grzeźniocłowy 47-32-49. Jg-28602

LIMONOWA — działka budowlaną, uzbrojoną, 4 ary — Nad Torami — sprzedam — Oferty 28334 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. Jg-28349

SKODE Favorit 135 LS nowa — sprzedam. Tel. 66-26-57. Jg-28249

ZAKŁAD przerobu złomu kupuje — złom miedzi do 15.000 zł/kg, złom mosiądzu i brązu do 9.500 zł/kg, wiora mosiądzu i brązu do 7.500 zł/kg, chłodnice do 7.500 zł/kg, kable do 4.000 zł/kg. Płatności gotówką przy odbiorze. — Informacja, tel. 11-38-14, Kraków. Jg-27106

VIDEOFILMOWANIE. — 56-19-75. Jg-24450

WEDLINY hurt — rachunki 43-07-81. C-1236 Jg-27276

DOMOFONY, solidnie. — 33-71-65. Jg-27276

ZAMIEŃE dwa mieszkania kwaterek pokojów z kuchnią i dwa pokoje z telefonem na 3 lub 4-pokojowe. Oferty 24771 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. Jg-28349

Nieudana ucieczka

Radziecki kolarz Dawidienko umocnił swoją pozycję lidera 44. Wyścigu Pokoju. Wczoraj wygrał IV etap (powtarzając sukces z czwartku), który wiodł z Hradec Králové do Polanicy (140 km).

Liczne podjazdy i deszczowa pogoda dały się mocno we znaki zawodnikom. Sytuacja na trasie zmieniała się często. Tuż przed przejściem granicznym w Kudowie samotnie zaatakował Holender van de Meulenhoef. Wkrótce potem dołączył do niego Polak Brożyna. Początkowo wydawało

się, że ucieczka będzie udana. Obaj kolarze dzielili się punktami i sekundami bonifikatami na lotnych i górskich premiach. 20 km przed metą mieli przewagę 1 min. nad peletonem. Samotna jazda przez kilkadziesiąt km wyczerpała jednak siły obu zawodników. Zostali doścignięci 7 km przed metą, na finiszu najszybszy okazał się wspomniany Dawidienko. Wyniki IV etapu: 1. Dawidienko 3:38,03 godz., 2. Pazzetti strata 4 sek., 3. Andersen 7 sek., miejsca Polaków: 9. Czopek 12, Brożyna 16, Piątek 25, Mickiewicz wszyscy 10 sek., 44. Rajch, 45. Baranowski obaj 52 sek.

Klasyfikacja po IV etapie: 1. Dawidienko 15:05,51 godz., 2. Brożyna strata 19 sek., 3. Mickiewicz 24 sek., miejsca pozostałych Polaków: 12. Czopek 39 sek., 14. Piątek 41 sek., 48. Baranowski 1:23 min., 49. Rajch 1:24 min.

SPRINTEM

■ CERLER, 12 etap kolarskiego wyścigu dookoła Hiszpanii wygrał Iwanow (ZSRR). Liderem jest nadal Mauri (Hiszpania).

■ FRANKFURT N/MENEM. W pokazowym meczu tenisowym Novotna (CSRF) pokonała Graf (Niemcy) 6:2, 4:6, 1:1 krecz Graf.

■ AUE, Futbolistki Niemiec wygrały z Polską 2:1 (1:0).

■ FREIBURG. Po 3 etapach liderem Tour de Romandie jest Rominger (Szwajcaria).

Kalendarzyk sportowy

PILKA NOŻNA

Wisła — ŁKS (I liga), sobota godz. 17
Igłopol — Zawisza (I liga), sobota godz. 17
Wawel — Unia (kl. makroreg.), sobota godz. 11
Cracovia — Garbarnia (kl. makroreg.), niedziela godz. 11
Wisłoka — Sandecja (kl. makroreg.), niedziela godz. 17

BOCCE

Otwarte mistrzostwa Krakowa, stadion AWF ul. Grzegorzewska 21a, godz. 13

Weekend z TKKF

SOBOTA

Turniej koszykówki mężczyzn (od 18 lat), VII LO, ul. Skarbińskiego 5 — godz. 9
Gry i zabawy dla dzieci, Park Jordana — godz. 11
Piłka nożna, strzelanie, rzutki, szachy, Dom Sportu TKKF, ul. Pilotów 62 — godz. 15

NIEDZIELA

„Bieg po zdrowie”, Park Jordana — godz. 8
Przejażdżki konne dla dzieci, Grębalów-Fort — godz. 12

Załatwić transfer, służyć radą i pomocą...

(Korespondencja własna z Belgii)

Wyjechał do Belgii, po wyleczeniu ciężkiej kontuzji, w 1975 roku. Chyba nie przypuszczał wtedy, że w tym niewielkim kraju „zapeści korzenie” na długie lata, że zwiąże z nim swoją przyszłość...

WŁODZIMIERZ LUBAŃSKI — bo o nim oczywiście mowa — szybko stał się ulubieńcem Lokeren. Pod jego wodzą przeciętna dotąd drużyna stała się groźna dla najlepszych, awansowała do rozgrywek o Puchar UEFA. On sam zbierał brawa przede wszystkim za znakomitą skuteczność. W ciągu 7 sezonów pokonał bramkarzy 82 razy. Potem grał przez pewien czas w Valenciennes, Stade Quimper (Francja) i Racing Mechelen. W tym ostatnim klubie rozpoczął też pracę trenerską. Później szkolił młodzież Anderlechtu oraz juniorów i seniorów Lokeren.

W ubiegłym roku otrzymał propozycję z Janiny (Grecja). Niestety, wypadek pokrzyżował mu szlaki. Niedawno działacze tego klubu ponowili ofertę, ale tym razem nie był już nią zainteresowany. Od kilku miesięcy pracuje w Germinal Ekeren. Pełni tam funkcję „człowieka do specjalnych poruczeń”, któremu prezes klubu zleca różne zadania. Dotyczy one spraw związanych z obserwacją zawodników, wyszukiwaniem talentów itp.

Jest zadowolony z tego co robi. Przynamniej na razie. Duże doświadczenie zawodnicze, znajomość kilku języków, rozległe kontakty z wieloma znanymi postaciami futbolowego świata, łatwe nawiązywanie kontaktów z ludźmi, wysoka kultura i osobowość — to cechy, które pozwalały mu na dobre wywyższanie się ze swoich zajęć.

Za swój pierwszy poważniejszy sukces uznaje transfer Roberta Warzychy z Górnik Zabrze do Evertonu. Aby do niego doszło czterokrotnie udawał się do Anglii i dwukrotnie do Polski. Dopół

jednak swego. Nie ukrywa, że interesują go inni piłkarze, którymi są zainteresowane belgijskie kluby. Chodzi mu m. in. o zawodnika ŁKS Tomasza Cebulę i gracza Katowice Janusza Nawrockiego.

Swoją rolę widzi nie tylko w załatwianiu polskich piłkarzy do belgijskich drużyn. Chciałby im pomagać także poza boiskiem. Chętnie służyłby im radą w różnych, życiowych sprawach (np. dotyczących podatku, lokaty pieniędzy). Czy w ten właśnie sposób zamierza pomagać naszym futbolowi? Nie, to za mocno powiedziane. Po prostu pamięta jak kiedyś sam rozpoczął gre (i życie) w obcym środowisku, jakie napotykał wówczas problemy. A poza tym chciałby uszczęśliwić naszych graczy od różnych pośredników, których interesuje wyłącznie jak największa „dola” z transferu, a sam zawodnik jest dla nich tylko towarem do sprzedaży.

Podczas ostatniej wizyty juniorów Cracovii w Belgii starał się zapewnić im jak najlepsze warunki pobytu. To zresztą z jego inicjatywy wyjazd krakowian doszedł do skutku. Ogłądał ich w akcji, doradzał jak mają grać. Największą frajdę sprawił im zapraszając na I-ligowy mecz Germinal — Club Brugge. Mimo Świąt Wielkanocnych poświęcił młodym chłopcom dużo czasu, czym zresztą naraził się nieco swojej żonie Urszuli. Podjęła ona pracę w cukrowni i nie ma tyle czasu co dawniej by zająć się synem Michałem, który tak jak kiedyś jego tata kopie piłkę w Lokeren.

Za jego sprawą do Belgii wyjechał trzeci młodzi, 16-letni piłkarz: z Cracovii, Dalinu i Górnik Zabrze Furory nie zrobili ale otarli się o wielki futbol, zmierzili swoje siły z zagranicznymi rówieśnikami. Są mu za to wdzięczni. Może kiedyś powrócą na belgijskie boiska i staną się jego następcami? JERZY FILIPUK

Twoja oferta trafi do wszystkich firm na

TARGACH POZNAŃSKICH

Już po raz drugi AGENCJA DZIENNIKARSKA AS przygotowuje specjalny Magazyn Reklamowy na Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Jeżeli nie wystawisz swoich wyrobów na Targach, a pragniesz aby Twoja oferta trafiła do uczestników tej handlowej imprezy, skontaktuj się z nami!

Agencja Dziennikarska AS, Kraków, ul. Zacisze 6 (lokal Komitetu „Akcja Serce”), tel. 21-75-16.

Nie bédiesz na Targach — a trafisz do wszystkich!!!

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-USŁUGOWO-HANDLOWE

„A N W I” Spółka z o.o.

w Krakowie, ul. Klasztorna 20

proceedzi sprzedaż hurtową i detaliczną następujących artykułów spożywczych:

— wędliny pakowane próżniowo w dużym asortymencie,
— kurczęta mrożone, kurczęta wędzone, podroby, owoce cytrusowe oraz krajowe — kolekcjonowane,
— wędz gazowaną „Kaskada” o różnych smakach.

ZAPRASZAMY W GODZ. od 7 do 18

do HURTOWNI, al. 29 Listopada 48,

tel. 11-91-44 w 242, 44-51-50, tix 322758

CENY ATRAKCYJNE

Secesja

(Dokończenie ze str. 1)

tkaniny, porcelana, wyroby z metalu, biżuteria (klejnoty Lali-que’a), 25 plakatów francuskich m. in. Bonnard, Muchy, Toulouse-Lautrec’a i in. Zasięg — rzeczywicie europejski; mamy na wystawie secesję wiedeńską, francuską, niemiecką, włoską, skandynawską, historyzm angielski...

Wystawa będzie czynna do 23 lipca, z wyjątkiem poniedziałków i wtorków. (an)

PILNIE sprzedam Fiatu Uno turbo (wersja sportowa). Tel. 22-42-68. g-27636

GARAZU — okolica kina „Wolność” — pilnie poszukuje. g-28592

1000 ZŁ z Papieżem — tanio sprzedam. Oferty z ceną 28591 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-28617

TANIO sprzedam FSO 1986 — tel. 43-61-83. g-28617

ODKUPIE numer telefonu na „4”. — Tel. grzeźniocłowy 47-82-49. g-28601

Komputerowe Biuro Pośrednictwa Nieruchomości Firma Handlowa Łódzińskich KALWARYJSKA 25, tel. 56-22-33

Sprzedaż. Kamienica, 1000 m kw. w tym 300 m kw. restauracja, dwa wolne mieszkania, Kalwaryjska: 2,2 mld zł, mieszkanie 47 m kw., os. Strusia: 215 mln zł, mieszkanie, 35 m kw., Olsza: 180 mln zł, mieszkanie, 71 m kw., os. Centrum D: 280 mln zł, dom 220 m kw., działka 8 a, Wola Justowska: 1,5 mld zł, dom 370 m kw., działka 14a, Wola Justowska: 2,2 mld zł.

Pośrednictwo Chmura, pl. Szczepański 8 tel.: 21-24-83, wew. 217 czynne 7 dni w tygodniu!

Sprzedaż, DOME: Siepraw: 630 mln zł, Biezanów: 600 mln zł, Rabka: 730 mln zł, MIESZKANIA: Stachewiczka, 46 m kw.: 250 mln zł, os. Kazimierzowskie, 55 m kw.: 235 mln zł, os. XX-lecia (garnier): 135 mln zł, Łokietka, 40 m kw.: 250 mln zł, Odrzańska, 30 m kw.: 145 mln zł, Opolska, 3 pokoje z kuchnią: 230 mln zł. PARCELE, Tomaszowice, 67 a: cena do uzgodnienia.

TANIO I SZYBKO WYKONAMY Z DREWNA:

- palety transportowe
- płyty szalunkowe
- podesty rusztowaniowe
- krawężniki, listwy, łaty, tarcice
- maty zdrowotne z koralami na fotele samochodowe
- leżaki dziecięce — galanterię z drewna
- inne wg rysunku

Zamówienia prosimy kierować na adres: PPH „NEXPOL”, Spółka z o.o. 30-960 Kraków 1, ul. Librowszczyzny 3, skr. poczt. 567, tel. 22-76-50.

POŚREDNICTWO biura „FIRMA-PROJEKT” Kraków ul. Raciborskiego 8, tel.: 12-98-47 czynne w godz.: 10—16

Sprzedaż. Mieszkanie hipoteczne, Nowa Huta, 69 m kw.: 300 mln zł i 220 m kw.: 220 mln zł, Bocheńska, 38 m kw.: 170 mln zł, mieszkania spółdzielcze, własnościowe, Siemiana, 38 m kw., telefon, garaż: 250 mln zł, Na Kozłowie, 37 m kw., ślepa kuchnia: 250 mln zł, Smoleńsk, 38 m kw., ślepa kuchnia: 220 mln zł, Ruczał, 53 m kw.: 250 mln zł, domy, Zabierzów, stan surowy: 400 mln zł, Krynica: 320 mln zł, Jamowice: 350 mln zł, Niedźwiedź: 250 mln zł, Wola Justowska: 160—220 tys. dol. ul. Horaka, superkomfortowy: 90 tys. dol. posiadłość w gminie Limanowa, 7 ha w tym 3 ha lasu + stare zabudowania: 200 mln zł.

Biuro posiada do wynajęcia domy i lokale. BIURO PRZYJMIĘ DO SPRZEDAŻY LUB WYNAJĘCIA DOMEY, MIESZKANIA I LOKALE.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 maja 1991 roku zmarł

ś. t. p.

prof. zw. dr hab. TADEUSZ RUEBENBAUER

uczony wielkiego formatu, wybitny znawca genetyki i hodowli zbóż, człowiek wielce utalentowany o szerokich zainteresowaniach przyrodniczych i humanistycznych, inicjator licznych instytucji i programów hodowlano-badawczych, promotor szeregu polskich naukowców, nauczyciel wielu pokoleń studentów rolnictwa, długoletni kierownik naszej Katedry.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Rakowickim w poniedziałek 13 maja o godz. 10.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Kierownik i pracownicy
Katedry Hodowli Roślin i Nasiennictwa
Akademii Rolniczej w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 maja 1991 roku zmarł tragicznie

prof. dr hab. TADEUSZ RUEBENBAUER

em. profesor zwyczajny Akademii Rolniczej im. H. Kołłątaja w Krakowie, wybitny specjalista w zakresie genetyki, hodowli Roślin i Nasiennictwa AR, rektor AR trzech kadencji w latach 1962—1971, członek rzeczywisty PAN, członek czynny PAU, doktor honoris causa Akademii Rolniczej we Wrocławiu i w Krakowie, członek honorowy University of Wisconsin w USA.

Pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji naukowych, m. in. był z-cą przewodniczącego Krakowskiego Oddziału PAN, przewodniczącym Komitetu Fizjologii, Genetyki i Hodowli Roślin PAN, przewodniczącym Krakowskiego Oddziału Towarzystwa Genetycznego, członkiem Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, kierownikiem Zakładu Roślin Zbożowych IHAR w Krakowie, członkiem Rady Naukowej IHAR, przewodniczącym Rady Naukowej Zakładu Genetyki Roślin PAN w Poznaniu, członkiem Rady Naukowej Instytutu Farmakologii PAN O/Kraków, przewodniczącym Rady Naukowej przy Laboratorium Przemysłu Tytoniowego. Odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą, Krzyżem Komandorskim, Oficerskim i Kawalerskim OOP, Złotym Krzyżem Zasługi, tytułem Zasłużony Nauczyciel PL, Medalem XXX-lecia PL, Medalem X-lecia PL i innymi.

Odszedł z naszego grona wybitny pracownik nauki, zasłużony dydaktyk i wychowawca wielu pokoleń naukowców i studentów, niezwykle prawy i szlachetny człowiek.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 13 maja o godz. 10 na cmentarzu Rakowickim.

Rektor i Senat, Dziekan i Rada Wydziału Rolniczego Akademii Rolniczej im. H. Kołłątaja w Krakowie

W dniu 5 maja 1991 roku zmarła

ś. t. p.

HALINA CZAPLIK

wieloletni znakomity pracownik Sekretariatu Rektora Akademii Muzycznej w Krakowie, człowiek wielkiego serca i dobroci. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 13 maja o godz. 13 na cmentarzu w Puchowicach.

Rodzinie składamy wyrazy najgłębszego współczucia i żalu.

Rektor, Senat, pedagogy,
pracownicy administracji i studenci
Akademii Muzycznej w Krakowie

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 9 maja 1991 roku w wieku 72 lat, odszedł od nas na zawsze

ś. t. p.

dr med. JAROSŁAW HŁADIJ

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek 13 maja o godzinie 12.30 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 13 maja o godz. 10 na cmentarzu Rakowickim.

SYN, SIOSTRA, WNUK I RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Po długiej i ciężkiej chorobie zmarła w dniu 2 maja 1991 roku opatrzona św. Sakramentami

ś. t. p.

JÓZEFA ŚLIWIŃSKA

z domu KOWALÓWKA

ukochana Zona, Clocia, Bratowa, emerytowany pracownik Chemiczno-Farmaceutycznej Spółdzielni Pracy „Espefa” w Krakowie. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 13 maja po nabożeństwie żałobnym odprawionym w kaplicy cmentarza Rakowickiego o godzinie 12, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

MAŻ I RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 maja 1991 roku zmarł tragicznie na stanowisku pracy

ś. t. p.

KRZYSZTOF MACHACZKA

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd i pracownicy
„Społem” PSS w Skawinie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 6 maja 1991 roku po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami zmarła przeżywszy 79 lat

ś. t. p.

ZOFIA CYGAN

z domu NATKANIEC

nasza ukochana Matka, Babcia i Prababcia. Uroczystości pogrzebowe odbędą się 14 maja o godz. 12 na cmentarzu Rakowickim.

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 maja 1991 roku odeszła od nas na zawsze w wieku 91 lat, po życiu pełnym trudu, cierpienia i wyrzeczeń

ś. t. p.

HELENA KOWALSKA

z domu LAYER

najukochańsza Matka, Babcia, Prababcia. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele parafialnym św. Szczepana w Krakowie w poniedziałek 13 maja o godz. 8, po czym nastąpi przewiezienie i odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu Starym w Tarnowie.

Dla chcących oddać ostatnią posługę Zmarłej zostanie podstawiony autokar o godz. 8.40 na placu Awentowicza w Krakowie. Pogrzeb odbędzie się w żałobie

SYN z RODZINĄ

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 9 maja 1991 roku zmarł po ciężkiej chorobie w wieku 81 lat

ADAM INWAŁD

najukochańszy Ojciec, Brat, Dziadzio i Pradziadzio.

Uroczystości żałobne i pogrzeb odbędą się w sobotę 11 maja o godz. 13 na cmentarzu komunalnym w Bochni. Pogrzeb odbędzie się w żałobie

SIOSTRA, CÓRKA I SYNOWIE z RODZINAMI

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 maja 1991 roku po długiej i ciężkiej chorobie odszedł od nas na zawsze

ś. t. p.

MIECZYŚLAW STAREK

nasz najukochańszy Maż, Ojciec, Dziadek, długoletni pracownik AWF.

Odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się we wtorek 14 maja o godz. 9.15 z kaplicy na cmentarzu Rakowickim do grobowca rodzinnego.

ZONA, SYN, SYNOWA, WNUKI, RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 maja 1991 roku zmarł po ciężkiej chorobie mając 60 lat

JERZY TORCHAN

członek Związku Sybiraków, pracownik Sp-ni Chelmet, człowiek wielkiego serca i charakteru.

Msza św. za duszę Zmarłego zostanie odprawiona w środę 15 maja o godz. 8 w kościele św. Szczepana.

Odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w tym samym dniu o godz. 14.30 z kaplicy na cmentarzu Rakowickim.

Pogrzeb odbędzie się w wielkim bólu

MATKA, ŻONA, BRAT I RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 maja 1991 roku zmarła

dr GENOWEFA WACHACKA

LEKARZ STOMATOLOG

Kierownik Konsultacyjnej Poradni Stomatologii Dziecięcej, człowiek szlachetny, wielkiego serca, życzyła każdemu z nas.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Dyrekcja i pracownicy
Krakowskiego Szpitala Zespołowego im. G. Narutowicza
w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 9 maja br., w wieku 91 lat, opatrzony św. Sakramentami zmarł nagle

ś. t. p.

FRANCISZEK SAMBORSKI

Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek 14 maja o godzinie 12.30 na cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Pogrzeb odbędzie się w smutku

ZONA, SYNOWIE, WNUKI, PRAWNUKI
I RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 maja 1991 roku zmarł

dr med. JAROSŁAW HŁADIJ

Kierownik Przychodni przy Biurze Studiów i Projektów Hutnictwa „Biprostal”, wzorowy pracownik i oddany pacjentom lekarz. Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają

Dyrekcja i pracownicy
Centrum Zdrowia Budowlanych w Krakowie

PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA

PROGRAM I

7.00 W sobotę rano — magazyn informacyjno-gospodarczy. 7.45 Tydzień na działce. 8.15 Piłkarska kadra czeka. 8.35 Ziarno — program redakcji katolickiej. 9.00 Wiadomości. 9.10 5-10-15 — program dla dzieci i młodzieży oraz film z serii: Było sobie życie. 10.35 Język angielski dla dzieci. 10.40 Na zdrowie — program rekreacyjny. 11.00 Kaliber 91 — magazyn wojskowy. 11.25 Telewizyjny koncert życzeń. 11.55 Aktualności telewizyjne. 12.00 Wędrowni dalekie i bliższe „Wspomnienie z Iluzjonu” film dok prod fr. 12.30 Żyć — magazyn ekologiczny. 13.00 Koncert w paryskim Ratuszu z okazji 200-lecia Konstytucji 3 Maja. 13.40 Małe jest piękne — film dok. Jerzego Porębskiego. 14.00 Walt Disney przedstawia — Kacze opowieści — Charlie, samotny kangur. 15.15 Szkoła pod żaglami. 15.45 Wyprawa pod podszewkę Alp — film dok. Jana Jakuba Kolskiego. 16.15 Rock — express 16.40 Studio sport — Mistrzostwa Europy w boksie 17.15 Teleexpress. 17.35 Tele-audio-video. 18.00 Siódemka w jedyne — francuski program satelitalny. 18.50 Z kamerą wśród zwierząt. Co nowego w terrarium. 19.15 Dobranoc. 19.30 Wiadomości. 20.05 Płonące góry — western prod. USA. 21.35 7 dni — świat. 22.00 Wiadomości. 22.15 Sportowa sobota (w programie m. in. Mistrzostwa Europy w boksie i kromika Wyścigu Polkoju. 23.30 Ojciec chrzestny — film fab. prod. USA.

PROGRAM II

7.25 Sześć „podpadnięć” oficera B. — wojskowy program dok. o losach pułkownika Białajewskiego. 7.55 Powitanie. 8.00 CNN — Headline News. 8.10 „Kapitan planeta i planetarianie” (9) — serial animowany prod. USA. 8.35 Magazyn telewizji śniadaniowej. 9.15 Hale i Pace — program rozrywkowy. 9.45 Magazyn telewizji śniadaniowej. 10.00 CNN — Headline News. 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej. 10.40 Cudowne lata — serial prod. USA. 11.05 Bariery (w wersji dla niesłyszących). 11.25 Medytacje transcendentalne, czyli jak inaczej spędzić resztę życia. 12.25 Klub Yuppies oraz film z serii: Przygody Supermana 13.25 Zwierzęta świata „Chytry jak wał” (2) — film dok. prod. ang. 13.55 Camera — magazyn muzyczny. 14.25 Festiwal tańca — reportaż Jana Grzyba z Mistrzostw Polski w tańcach dyskotekowych. 14.55 Program dnia. 15.00 Klub profesora Tutki — serial TP. 15.30 Santa Barbara — serial prod. USA (powtórzenie). 17.00 Studio tajemnic — Ja, robot — program Wandy Konarskiej. 17.30 Hale i Pace — program rozrywkowy produkcji angielskiej. 18.00 Kronika. 18.30 Wielka gra — teleturniej. 19.30 Galeria „dwójki” — Henryk Wanek. 20.00 Muzyka Sergiusza Prokofiewa wkr. WOSPI/TV w Katowicach. 21.00 Rafała Wojaczka ballady bezbożne. 21.30 Panorama dnia. 21.45 Modle się z nami i za was. 21.55 Wyzwanie lo-

su, cz. 2 — ost. 23.30 Studio Festiwalowe — III Spotkania Teatr Wizji i Plastyki — Katowice 23.40 CNN — Headline News.

NIEDZIELA

PROGRAM I

7.00 Witamy o siódmej. 7.30 Ką za miastem. 7.55 Po gospodarsko. 8.10 Od niedzieli do niedzieli. 8.55 Program dnia. 9.00 Dla młodych widzów: Teleranek oraz w kinie Teleranka „Kamienna tajemnica” — serial prod. polsko-szwedzkiej. 10.25 Język angielski dla dzieci. 10.30 Ryzykanci — Wielka góra serial dok. prod. hiszp. 11.25 Noto-wania, czyli co się opłaca rolnikowi. 11.50 Telewizyjny koncert życzeń. 12.20 Ostatnie wyjście — program dok. o wojskowych wypadkach lotniczych. 12.45 Teatr Młodego Widza — Thomas Stearns Eliot „Koty?... Koty” reż. Andrzej Maj. 13.30 Magazyn „Morze”. 13.50 Telefoniada — teleturniej z udziałem widzów. 14.30 Wyprawa pod podszewkę Alp — serial dok. Jakuba Kolskiego. 15.00 Telewizyjny Teatr Rozmaitości — Pierre de Marivaux „Druga pułapka miłości” reż. Tomasz Dutkiewicz. 16.10 Telewizjer. 16.30 Jesteśmy — reportaż z aukcji na rzecz wystawy polskich artystów emigracyjnych. 16.45 Studio sport — Mistrzostwa Europy w boksie (finały). 17.30 Teleexpress. 17.45 Pojedynki cz. I — Sekula — Jankowski. 18.15 Jak wam się podoba. 18.25 Śpiewa T. Woźniak. 18.45 Pojedynki cz. 2. 19.00 Wieczorynka Walt Disney przedstawia „Chlip i Dale”. 19.30 Wiadomości. 20.05 Jennie (ost.) — serial prod. ang. 20.55 Koncert na rzecz narodu kurdyjskiego. 22.35 Sportowa niedziela.

PROGRAM II

8.25 Przegląd tygodnia dla niesłyszących. 9.00 Film dla niesłyszących: Jennie — serial prod. ang. 9.50 Program dnia. 10.00 CNN — Headline News. 10.10 Jutro poniedziałek. 10.30 Program lokalny. 11.00 Muzyka w Łazienkach Królewskich — Teatr Stanisławowski w Starej Pomarańczarni. 11.10 Wspólnota w kulturze — Długa droga (biografia twórcy artysty plastyka Stefana Centomirskiego. 11.50 Seans filmowy — program Ewy Banaszkiewicz. 12.30 Express dimanche. 12.45 Recital gitarowy — Jorge Morel (Argentyna). 13.05 Polska Kronika Filmowa. 13.15 100 pytań do Mariana Terleckiego. 13.55 Kino rodzinne: „Bas Boris Bode” — serial prod. niem. 14.45 Program dnia. 15.00 Podróże w czasie i przestrzeni: Gdzie leżała Atlantyda (I) — film dok. prod. niem. 15.45 Formuła I (Monaco). 16.25 Polowy na rzecę wspomnień Jerzego Waldorffa. 17.00 Za chwilę dalszy ciąg programu — program Wojciecha Manna i Krzysztofa Materny. 17.30 Bliżej świata. 18.30 Formuła I (Monaco). 19.00 Wydarzenia tygodnia. 19.30 Galeria 38 milionów. 20.00 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego — Bella Dawidowicz w Łańcuch. 21.00 Wrocław na antenie „dwójki”. 21.30 Panorama dnia. 21.50 „W kręgu fałszu” — film obyczajowy prod. ang. 23.20 Studio sport ME w boksie. 23.50 CNN — Headline News.

R A D I O

SOBOTA, 11 MAJA

Program I

Godz. 8.45 Gra orkiestra J. Lasta 9.00—10.30 Cztery pory roku 10.05 „Zypp” — magazyn satyryczny 11.30 Nowości nie tylko z CD 12.05 Z kraju i ze świata 12.35 Radio kierowców 13.30 Gość Radia Relax 14.10 Konkurs 15.10 To warto przeczytać 16.30 Weekend na świecie 17.10 Losowanie TS 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego 18.05 „Matysiakiowie” 18.35 Notatnik kulturalny 18.40 Ulubione melodie 19.00 Z kraju i ze świata 19.30 Radio dzieciom — „Supielek” 20.15 Koncert życzeń 21.08 Przy muzyce o sporcie 22.15 Magazyn jazzowy 23.15 Panorama.

Program II

9.05—14.00 Radio-Mann 14.05 Lista przebojów literackich 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville 15.35 „Korek” — magazyn St. Friedmanna 18.10 Informacje sportowe 20.05 Baw się razem z nami 22.05 Cały ten rok 23.05—4.00 Trójka pod księżycem.

Program IV

9.00 Radio w pantoflach. 10.00 Wiadomości. 12.01 Wiadomości. 12.05 Muzyka. 12.30 R. L. Stevenson: „Wyspa skarbów” cz. 3. 13.00 50 minut dla Kr. Prońko. 13.50 O filmie i muzyce filmowej. 14.30 „40 dni oczekiwania na pogrzeb” — reportaż J. Bajdy. 15.00 Wiadomości i auto-serwis. 15.10 Antystacja. 17.00 Co niesie dzień. 17.15 Rock-Top. 18.00 Sport. 19.00 Wiadomości. 19.05 Studio na Szlaku. 22.00 BBC transmisja. 23.00 — 2.00 Przed i po północy.

NIEDZIELA, 12 MAJA

Program I

8.45 Muzyka dawnych mistrzów 9.00 Msza św. rzymskokatolicka

10.00 Z życia Kościoła katolickiego 10.30 TOP-10 Lista przebojów magazynu „Billboard” 11.00 „Zypp” — magazyn satyryczny 11.30 Koncert chopinowski 12.05 W samo południe 12.50 Przegląd tygodnia 13.00 Piosenka tygodnia 14.05 Dom i my 14.30 „W Jezioranach” 15.00 Koncert życzeń 16.05 Teatr PR „Piosenka o ranie” — słuchowisko poetyckie J. Kornhausera 16.35 „Siesta” — magazyn kulturalny 17.40 Wiersze dla Ciebie 18.05 Wiadomości sportowe 19.00 Z kraju i ze świata 19.30 Radio dzieciom — „Zielona półnoka” 20.05 Przy muzyce o sporcie 21.05 Muzyka Mozarta 22.05 Teatr PR Br. Winawer — „Roztwór profesora Pytla” 23.00 Dziennik wieczorny 23.30 Jazz

Program IV

8.00 Wiadomości radia BBC. 8.15 Magazyn niedzielny. 8.30 Wiadomości sportowe. 9.00 Sam na sam z wierszem. 10.00 Rozmowy polityczne A. Szostkiewicza. 10.20 Blues. 10.50 Prawdy nieoczywiste — fel. o J. A. Kłoczowskiego. 11.00 Małe muzyczne nie — aud. A. Swiderskiej. 11.10 P. Czyż proponuje... 1.40 Pieśni rozweselające serca — poezja. 12.01 Muzyczne spotkanie z zespołem Travelling Wilburys. 12.30 Magazyn kulturalny w opr. A. Balickiej. 13.20 P. Czyż proponuje... 14.00 Studio na Szlaku. 14.00 — 15.00 15.15 — 17.00 Galawion — meksykańska telewizja satelitalna — spotkanie z przedstawicielem tej sieci w Europie środkowej. 17.00 Muzyka, którą lubi A. Jamróz. 18.00 Jesteśmy, więc mówimy — aud. El. Konecznej. 18.25 P. Czyż proponuje... 19.20 Pierwszy wywiad — aud. U. Podraży. 19.30 Lista przebojów Radia Kraków. 21.00 Krakowskie aktualności sportowe. 21.30 Lista przebojów c.d. 22.00 BBC — transmisja. 23.00 Światowe gwiazdy wokalistyki.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

**FLIZY
TERAKOTA**
duży wybór
hurt — detal
„BUDRAMEX”
ul. Wodna 2
pok. 10/2p

FIRMA
zdecydowanie i pilnie
**kupi działkę
budowlaną**
w Krakowie
powierzchnia ok. 500 m²
dobry dojazd
Oferty z opisem 27477 „Pra-
sa” Kraków, Wiślna 2.

Sprzedam
samochód Star 266
z dźwiękiem PLT 03.51
do przewożenia drewna
(załadunek lub wyładunek
może się odbywać
na inny pojazd)
i maszyny
do przeróbki pajerówki:
— trak na pily tarczowe
— obrzynarkę
— wielopilarkę
oraz
— formatkę
JAN ZAUCHA
Tarnów, ul. A. Majchra 26
(krzyż)
Tarnów, tel. 79-22-07
21-82-77

OKAZJA!
3 mln zł za ar!
30 arów
wraz ze starymi
zabudowaniami
koło Wieliczki
zabudowania
za darmo!
Tel. 11-87-96

KSERKOP
KRAKÓW, ul. Rakowicka 21
AUTORYZOWANY DYSTYBUTOR
— telefon 333 924 telex 32 6411
FIRMY RANK XEROX
• KSEROKOPIARKI
• TELEKOPIARKI
• ELEKTRONICZNE MASZYNY
DO PISANIA
• MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE
I CZĘŚCI ZAMIENNE
*** ROCZNA GWARANCJA *** AUTORYZOWANY SERWIS ***

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej
Oddział w Krakowie

zatrudni
ELEKTRONIKÓW

Pożądana praktyka w zakresie technik cyfrowych.
Zgłoszenia osobiście w Dziale Technik Pomiarowych i Systemów Łączności IMGW, Kraków, ul. PIOTRA BOROWEGO 14.
Dojazd autobusami nr 102, 134, 252 i „B” w kierunku Woli Justowskiej.

HERBATA

NAJTAŃSZA W KRAJU!!!

tel. 21-65-48 KRAKÓW, ul. Tarłowska 21

ZAKŁADY GARBARSKO-KUŚNIERSKIE „GARBARZ”
w Krakowie

OGŁASZAJĄ POSEZONOWĄ WYPRZEDAŻ
po znacznie obniżonych cenach

- futer, kozuchów, kurtek ze skór futerkowych oraz nadwyżek eksportowych
- toreb, torebek, plecaków ze skór bydlęcych i świńskich

Sprzedaż detaliczną prowadzimy w zakładach produkcyjno-usługowych w godzinach ich otwarcia:

- Rynek Główny 46, tel. 22-11-92
- ul. Józefitów 1, tel. 34-43-53
- Nowa Huta, os. Sportowe 25, tel. 44-54-41

Handlowców i odbiorców hurtowych zapraszamy bezpośrednio do naszych magazynów w Krakowie, ul. Kobierzyńska 2, tel. 66-33-23, 21-71-82, 21-76-45 (w godz. 7—14).

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

K-1935



Klawiszowe instrumenty
muzyczne

Yamaha, Casio

Dom Towarowy, ul. Św. Anny
III piętro
Najniższe ceny

Importowane
tkaniny

- bawełniane
- dzianiny
- jersey
- kresz
- szlafrokowe
- obiciówka samochodowa
- podszewka
- zasłony — łakardy
- ocieplina
- sztuczny misiu (resztki)

sprzedaje firma

„ELMAT”

Kraków
Tel. 48-17-53

**Z FIRMA
KRAK**

Wyjazdy po zakup
samochodów
do SZWAJCARII
Kalwaryjska 16
Tel. 56-52-14
9—19

MOSIADZ
12.000 zł/kg

kupi

**ZAKŁAD
ODLEWNICZY
„DEMPAN”**

Wrzawice 275
tel. 66-00 88, wewn 388
w godz. 8—16

sg-15549

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

FIRMA „SIEMENS”

Oddział w Krakowie

poszukuje sekretarki

ze znajomością języka niemieckiego

Pisemne oferty kierować na adres: Siemens, Oddział w Krakowie, 30-110 Kraków, ul. Kraszewskiego 36.

Wszystkich chętnych z kraju i zagranicy
zapraszamy do zagospodarowania

MAŁEGO BALATONU

czyli zalewu w KRYSPINOWIE koło Krakowa —
na obiekt rekreacyjny dla krakowian

Oferty: Unirol SA, Kraków, ul. Rakowicka 1, tel. (0-12)
21-92-75, 21-90-86, telex 0326492.

g-27520

**REGAŁY, LADY
MEBLE SKLEPOWE**

nowoczesne, estetyczne, funkcjonalne

bezpośrednio od producenta

ZAKŁAD ŚLUSARSKI

tel. 47-19-47 i 12-91-03, po 20

g-27270

**SPRZEDAŻ RATALNA
telewizorów „STASSFURT”**

z telegazetą, eurozłączem, pilotem, tunerem telewizji kablowej, 99 kanałami

Warunki zakupu:

- zapłata za towar rozłożona na 6 rat
- pierwsza rata przy zakupie, 20% wartości
- oprocentowanie pozostałych rat 8%
- umowę zawiera się w punkcie sprzedaży
- kupujący przedstawia dwóch poręczycieli z dowodami osobistymi i zaświadczeniami o zarobkach z zakładów pracy

Punkt sprzedaży: Kraków — Nowa Huta, ul. Ujastek 1 w siedzibie „Transbudu”, tel. 44-97-70, fax 44-77-76, tlix 9325218.

audio video

UNIVEX CO LTD

KRAKÓW
KRAKÓW
KRAKÓW
KRAKÓW
KRAKÓW
KRAKÓW
KRAKÓW
KRAKÓW

NOWA HUTA
NOWA HUTA
NOWA HUTA

ul. Wrocławska 37 a
ul. Wybickiego DH „GIGANT”
ul. Stradom 12 (TO TU)
al. Kijowska 11 (AKCENT)
ul. Szczepańska 7 lp tel 21-82-97
ul. Limanowskiego 30 a
ul. Karmelicka 30 (PULSAR)
ul. Rydla 7

os. Oświecenia 22 a
os. Teatralne 3
ul. Bieńczycka 168 bazar „TOMEX”

nasze ceny nie wymagają komentarza

ul. Czerwona 4
ul. Wałowa 1
ul. Moscickiego 22L.
ul. Sikorskiego (PAWILON 1)
ul. Grodzka 11
ul. Kazimierza Wielkiego 4
ul. Sabały 4 d
ul. Planty 22
ul. Ogrodowa 1
ul. Górnicza 1
ul. Górny Rynek 11
ul. Lwowska 21
ul. Rzeźnicka 6
ul. Obrońców Stalingradu 6
ul. Rzeszowska (pawilon)

TARNÓW
TARNÓW
TARNÓW
SKAWINA
NOWY SĄCZ
NOWY TARG
ZAKOPANE
BOCHNIA
CHRZANÓW
OLKUSZ
WIELICZKA
WADOWICE
BOCHNIA (sprzedaż ratalna)
BRZESKO (sprzedaż ratalna)
DEBICA (sprzedaż ratalna)

UNIVEX CO LTD

PT Lekarzom i Pielęgniarkom Oddziału Wewnętrznego Szpitala w Myślenicach, a w szczególności Ordynatorowi dr St. Łatosiewiczowi z głębi serca dziękuję za troskliwą i pełną poświęcenia opiekę nad moim Mężem

śp. JANEM TĘCZYŃSKIM

w ostatnich tygodniach Jego życia

ZONA

Dyrekcji, Pracownikom Fabryki Narzędzi „Kuznia” w Sułkowicach oraz Wszystkim, którzy wzięli tak liczny udział w uroczystościach pogrzebowych mojego ukochanego Męża

śp. JANA TĘCZYŃSKIEGO

a mnie w tych trudnych chwilach okazali pomoc, życzliwość i serce składam tą drogą najgorętsze podziękowania.

ZONA

Ordynatorowi Okulistyki Wojewódzkiego Szpitala Klinicznego w Krakowie

dr. KAZIMIERZOWI WILCZAKOWI

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki

Personel Oddziału Onkologicznego

Pani

prof. BARBARZE

OBREBSKEJ-STARKEL

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca

koleżanki i koledzy z Zakładu Klimatologii Instytutu Geografii UJ

PRACA

FLIZIARZA, lastykarza przyjmę. — 55-46-00, wewn. 373, (16-20).

g-24822

KUPNO

POSZUKUJE dostawców systemów alarmowych. Kraków, ul. Halicka 3, 37-89-57.

g-24145

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM maszynę płaską typograficzną półformatową „MAN” przystosowaną do produkcji opakowań kartonowych, matrycę kserograficzną „Prexer 585”, FSO 1500, 1983 — stan bardzo dobry. — Wiadomość: Końskie, tel. 47-51.

SPRZEDAM zgrzewarkę punktową do metalu. Kraków, 11-19-98.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

Sprzedaż hurtowa

łódów

„BAMBINO”

z dostawą do klienta

Atrakcyjne ceny!

Zamówienia: tel. 37-87-98 (16-20).

g-27390

Agencja Turystyczna

„VASCO”

TURCJA

cena 680.000 zł

termin: 18.05.91

tel. 22-82-17, od 9 do 16

przejazdy

do Kolonii

Frankfurtu

Stuttgartu

Kraków

pl. Matejki 9

g-27326

PRZETARGI

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Śnieżka” w Tarnowie, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

— samochód marki Żuk A-11B, rok prod. 1989, nr rej. TAA-739C, ogólny st. zużycia 5 proc., cena wywoławcza 36 mln

Przetarg odbędzie się 17 maja 1991 roku o godz. 9 w lokalu Spółdzielni przy ul. Romanowicza 38 w Tarnowie.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do dnia przetargu do godz. 8.

Pojazd oglądać można w dniach 13-16 maja br. w godz. 11-14, na parkingu obok lokalu Spółdzielni.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetargu odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 10.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA BUDOWNICTWA w Krakowie, ul. Stoczników 3, tel. 56-30-51, 56-30-16

POSZUKUJE DOSTAWCÓW

MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH, NARZĘDZI, SPRZĘTU itp. do nowo uruchomionego składu materiałów budowlanych

AKTUALNE INFORMATORY według stanu prawnego z dnia wysyłki

— Prowadzenie Księgi Przychodów i Rozchodów	— 65.000 zł
— Rachunkowość i finansowanie spółek w 1991 r.	— 67.000 zł
— Prywatyzacja przedsiębiorstw	— 42.000 zł
— Zanim kupisz akcje	— 28.000 zł
— Rynek papierów wartościowych	— 48.000 zł
— Rachunkowość papierów wartościowych z indeksem	— 34.000 zł
— Jak prowadzić handel zagraniczny	— 59.000 zł
— Vademecum spółek polsko-zagranicznych	— 62.000 zł
— Kodeks Handlowy z wzorami umów spółek	— 8.000 zł
— Zakładanie spółek z o.o.	— 29.000 zł
— Wszystko o podatkach spółek z o.o. i akcyjnych	— 61.000 zł
— Spółki cywilne i jawne	— 25.000 zł
— Prywatna inicjatywa	— 37.000 zł
— Skorowidz przepisów dla gospodarki prywatnej	— 20.000 zł
— Księga Handlowa (hurt — 18.000 zł i egz.)	— 30.000 zł

NATYCHMIAST WYSYŁA „CONSULTING” Spółka z o.o. 78-600 Wałcz, ul. Kilińskiego 17, tlx 047570, tel. 31-07.

Informacje i zamówienia telefoniczne:

— Kraków 344-513, 126-899,	
— Katowice 543-189	
— Częstochowa 55-284	
— Warszawa 610-2294, 171-166 lub pisemnie	

Płatne za zaliczeniem pocztowym! Na życzenie rachunek! OFERUJEMY RZETELNE I AKTUALNE INFORMACJE PRAWNO-EKONOMICZNE!!!

10% bonifikaty już od zamówionych 8 pozycji!!!

B. T. „HARCTUR”, Kraków ul. Karmelicka 31 tel. 34-00-11, 33-93-29

organizuje kolonie letnie

W BUKOWINIE TATRZAŃSKIEJ we własnych obiektach

Atrakcyjne ceny!

Prowadzimy również sprzedaż kolonii w miejscowościach nadmorskich.

ZAPRASZAMY!

K-2093



**NOWOSOLSKA
FABRYKA NICI
»ODRA«**

największy producent

NICI SYNTETYCZNYCH, BAWELNIANYCH I LNIANYCH

w pełnym wyborze asortymentowym w szerokiej gamie kolorystycznej

oferuje również

**przedzę bawełnianą i lnianą
włóczękę bawełnianą
skarpetki**

Przykładowe ceny naszych wyrobów (szpulka 1000 m):

NICI BAWELNIANE	tex 15 x 3	2350 —	2500 zł
	tex 25 x 3	3650 —	3750 zł
NICI SYNTETYCZNE	drex 130 x 2	4050 —	4400 zł
	drex 150 x 6	11800 —	13150 zł
ROSA	drex 133 x 2	8450 —	8850 zł
NICI LNIANE	250 g tex 100 x 3 sur. nabl.	28450 zł	
	500 g tex 150 x 6 biel. mat.	51100 zł	
MULINA 8 m tex 20 x 12		390 —	430 zł

Uwaga: wszystkie ceny zawierają 20% podatek obrotowy



ODRA — Nowa Sól, Wrocławskie 20 tel. 72-41 fax. 46-01 tlx. 0432148

**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
„UNI-MA-JER”**

zatrudni zaraz

- ☐ STOLARZY BUDOWLANYCH
- ☐ ŚLUSARZY BUDOWLANYCH
- ☐ MURARZY I TYNKARZY

Gwarantujemy stałą pracę oraz wysokie zarobki.

Kraków, ul. Wielopole 17a, tel. 21-20-55 wewn. 21 lub 22. g-20433



MEBLOPOL

POZNAN

zaprasza na

WIOSENNY KIERMASZ MEBLI

i innych artykułów wyposażenia mieszkań, sklepów i pomieszczeń biurowych w DĘBICY przy al. 35-lecia

Otwarcie Kiermaszu w dniu 29.04.1991 r.

Czynny od poniedziałku do piątku w godz. 10-18 w soboty w godz. 10-14.

K-1906

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

PRZETARGI

KZPGum „Stomil” wydzierżawi w ramach PRZETARGU biurowiec w Krakowie przy ul. Gęsiej 8, 412 m², cena wywoławcza 30 milionów.

Wadium oraz oferty pisemne należy składać do dnia 18.05.1991 r. w Dziale Socjalnym KZPGum „Stomil” Kraków, ul. Rzeźnicza 22.

Dzierżawcy przysługuje prawo wyboru oferty.

Wadium przepada na rzecz dzierżawcy jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta uchyla się od zawarcia umowy.

Wadium zostanie zwrócone po dokonaniu wyboru oferty.

Termin przetargu w dniu 5.06.91 r. o godz. 10 w świetlicy KZPGum „Stomil”, ul. Rzeźnicza 22.

POWSZECHNA KASA OSZCZĘDNOŚCI — bank państwowy II Oddział w Krakowie

uprzejmie zawiadamia o przeniesieniu swej siedziby

z ul. Basztowej 17 i ul. Dominikańskiej 3

na al. Powstania Warszawskiego 10

(dawna Powstańców Warszawy)

Dojście do oddziału od ronda Mogińskiego lub ronda Kolarskiego.

Nowe numery telefonów centrali — 21-73-32, 21-74-22 i 21-74-57. Pozostałe numery telefonów bez zmian.

Zapraszamy P.T. Klientów codziennie w godzinach 7.45-15, w soboty robocze 7.45-12, a do kas oddziału codziennie w godzinach 7.45-19, w soboty robocze 7.45-17.45 — począwszy od dnia 6 maja 1991 r.

K-2021

Komfort w ogrodzie i na działce zapewni Ci

sprzęt ogrodniczy Firmy „GARDENA”
oraz meble ogrodowe Firmy „STIL GARDEN”

DO NABYCIA W PPHU „GRASS”

Kraków, ul. Rydy 33

tel. 37-96-35, 37-99-49 wewn. 23

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Ceny konkurencyjne!

g-27260

Uprzejmie informujemy, iż w Składzie Materiałów Budowlanych nr 5, w Krakowie, ul. Zabłocie 2a nastąpiła zmiana numeru telefonicznego. Aktualne numery: 56-16-42 i 56-39-32.

Jednocześnie przypominamy, że skład prowadzi bogaty wybór materiałów budowlanych a to: stolarkę budowlaną, lepiki, papy, cement, wapno, flizy i szereg innych materiałów budowlanych po atrakcyjnych cenach.

Zapraszamy serdecznie.

K-2178

FIRMA HANDLOWA „MAKO”

tel. 43-50-91, 47-09-23

oferuje w ciągłej sprzedaży

- tkaniny jedwabne
- koszulki bawełniane
- bielizna damska
- dresy
- ręczniki
- obrusy
- obuwie młodzieżowe
- płedy dla niemowląt
- skarpety
- cienkopisy
- kosmetyczki

Oferujemy nasze towary po cenach konkurencyjnych.

C-1347

ZPC „WAWEL” Kraków, ul. Masarska 6

zatrudni

w sekcji przygotowania inwestycji:

INŻYNIERA

PROJEKTANTA—KONSTRUKTORA

z znajomością przemysłu spożywczego

Pożądana znajomość języka angielskiego lub niemieckiego.

Informacje: dz. kadr, tel. 21-15-01; dz. inwestycji, tel. 21-35-19.

KOPALNIE ODKRYWKOWE

SUROWCÓW DROGOWYCH W KRAKOWIE

s/a w Rudawie

zatrudni

**INŻ. GÓRNIKA Z PRAKTYKĄ
W GÓRNICTWIE ODKRYWKOWYM**

i zatwierdzeniem Urzędu Górniczego

na stanowisko kierownika kopalni

Dąbrowa — Miejska woj. nowosądeckie

Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Dział Górniczy, Kraków, telefon: 82-14-91, 82-07-49.

K-2170

„DZIENNIK POLSKI” Wydawca KWP Prasa Książka Ruch” Kraków ul. Wiślna 2 (w likwidacji) ADRES REDAKCJI: 31-072 Kraków ul. Wielopole 1. II p. TELEFONY centrali 22-78 88 Redaktor Naczelny: Czesław T. Niemczyński. Telefony Redakcji: Sekretariat Odpowiedzialny 22-28-98 (od godz. 17-11-16-77), Dział Miejski 22-87-25, Dział Publicystów 22-07-12, Dział Pismo i Czytelnikami 22-95-92, Dział Sportowy 21-45-72 (od godz. 18-11-91-11), Redakcja Nocna 11-15-22, ODDZIAŁY REDAKCJI: 33-300 NOWY SĄCZ ul. Narutowicza 6 II p. tel. 204-49, 33-100 TARNÓW ul. Krakowska 12 tel. 21-35-20 Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Wiślna 2 31-007 Kraków tel. 22-70-89 (za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada) oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa Książka Ruch” na terenie całego kraju. Prenumeratę ze skierowaniem wysyłki za granicę przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw RSW „Prasa Książka Ruch” ul. Towarowa 28 00-953 Warszawa konto PBK XII O/Warszawa 370044-1195-130-11 Szczegółowych informacji o prenumeracie zagranicznej i krajowej udziela oddział RSW „Prasa Książka Ruch” oraz urzędy pocztowe. DRUK: Krakowska Drukarnia Prasowa Kraków al. Pokoju 3.

KRONIKA KRAKOWSKA

Firma „Uniol” wygrała przetarg na zagospodarowanie terenów wokół Kryspinowa. Bary, sklepy, campingi...

Europa nad Zalewem?

Ponad dwa miesiące temu gmina Liszki ogłosiła przetarg na prowadzenie ośrodka rekreacyjnego. Dla zainteresowanych była to z pewnością nie lada gratka, gdyż chodzi oczywiście o najbardziej bodaj atrakcyjny teren wypoczynkowy w sąsiedztwie Krakowa, czyli rejon zalewu w Kryspinowie — z wodą drugiej klasy czystości (jakiej w województwie trudno szukać). Nie tylko w lecie przyjeżdżają tam bowiem tysiące krakowian, a więc dla gminy i administratora ośrodek może się stać dobrym źródłem zasilania kasy.

Do przetargu stanęło kilka spółek, osoby prywatne, przedsiębiorstwa, które musiały przedstawić program kompleksowego zagospodarowania terenu. Po analizie programów gmina zdecydowała się na wybór Przedsiębiorstwa Produkcji i Usług „Uniol” SA.

„W grę wchodzi na początek około 30 hektarów (wraz z samym zalewem), a docelowo blisko sto, w tym drugi zbiornik i obszar między Kryspinowem, a Balicami —

W holdzie Marszałkowi

W niedzielę, w 56. rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego, o godz. 13 w kościele OO. Reformatorów przy ul. Reformackiej zostanie odprawiona uroczysta msza św., na którą zaprasza Związek Legionistów Polskich.

W tym samym dniu o godz. 10.40 w krypcie na Wawelu nastąpi tradycyjne złożenie hołdu Marszałkowi J. Piłsudskiemu — w asyście pocztów sztandarowych — przez Jego żołnierzy.

Porady dla działkowców — bezpłatne

200 g suchych łusek cebuli lub czosnku zalać 10 l wody i odstawić na 4-5 dni. Otrzymanym wyciągiem robić opryski drzew owocowych zaatakowanych przez mszyce, miodówki, przedziorki. Po trzech dniach ginie 40-50 proc. tych szkodników roślin. Na nornice, które uciekają przed drażniącym je zapachem najlepszy jest bez czarna i ostrzeżenie pospolite...

Rzecz w tym, aby zamiast środków chemicznych szkodliwych dla otoczenia stosować w walce ze szkodnikami ekologiczne metody ochrony roślin — przekonywała naszych rozmówców podcaza wczorajszego dyżuru telefonicznego „Dziennika” mgr Halina Kuźma z krakowskiej Stacji Kwarantanny i Ochrony Roślin.

Tych działkowców i rolników, którym nie udało się dotrzeć do redakcji, oddaliśmy do krakowskiej Stacji, która ma swoją siedzibę przy ul. Kołowej 3, tel. 37-53-33 wewn. 34 i udziela porad bezpłatnych. (jak)

Ceny z samochodu

■ STARY KLEPARZ: masło — 4000 zł, jaja — 600-650 zł, kasza jęczmienna — 2500 zł, mąka pszenna — 2700 zł, mąka tortowa — 3000 zł, ryż — 5000 zł, makaron włoski — 4500 zł, cukier — 4200 zł, śmietana 30 proc. — 7000 zł, ser żółty — 21000 zł, twaróg tłusty — 12000 zł, półtłusty — 10000 zł, miód spadziowy — 17000 zł (0,5 l), miód wielokwiatowy — 10000 zł, galaretki owocowa — 1800 zł (1 op.), słone paluszki — 2000 zł, herbata ekspresowa — 10000 zł (100 sztuk), makrela wędzona — 21000 zł, majonez — 3700 zł, pasztetowa — 16000-19000 zł, kielbasa krakowska — 38000 zł, wiejska — 38000 zł, biała — 25000 zł, serduski drob-wieprz. — 21.000 zł, szynka plasterk. — 55000 zł, parówki ciel. — 22000 zł, kureczki — 19000 zł, kielbasa małopolska — 42000-48000 zł, mortadela z warzywami — 21000 zł, szynkowa wieprz. — 51000-54000 zł, zwyczajna — 24000-25000 zł.

■ POD HALĄ TARGOWĄ: masło — 3500-3800 zł, jaja — 550-600 zł, kasza jęczmienna — 2700 zł, mąka pszenna — 2700 zł, mąka tortowa — 2800-2900 zł, makaron — 4000 zł, cukier — 4000 zł, ryż — 4800-5000 zł, kasza manna — 3500 zł, śmietana 30-proc. — 6000 zł, serek „homo” tłusty — 2500 zł, chleb — 2600 zł, weka — 2000 zł, smalec — 1500 zł, margaryna słoneczna — 3000 zł, makrele wędzone — 20000 zł, kureczki — 18500 zł, kielbasa wiejska — 35-37 tys. zł, krakowska — 34-39 tys. zł, zwyczajna — 24-26 tys. zł, parówki — 24-25 tys. zł, salceson — 19-22 tys. zł, pasztetowa — 15 tys. zł, kiszka — 10 tys. zł, kielbasa toruńska — 31 tys. zł, poledwica gotowana — 73 tys. zł, boczek wędzony — 32 tys. zł, mięso mielone — 21 tys. zł, pieczeniowe — 29 tys. zł, karczek — 32 tys. zł, schab — 39 tys. zł, żeberka — 24-25 tys. zł, baleron — 62 tys. zł, prosek „E” — 5200 zł, „pollena 60” — 6400 zł, „pollena 90” — 7000 zł, plyn „Ludwik” — 5500 zł.

ka oraz linii wodociągu (ponieważ jest budowany dla Kryspinowa — sfinansowany zostanie odcinek do ośrodka), a także być może parkingów. Docelowo w okolicach zalewu powstanie bowiem około 5 tysięcy miejsc dla samochodów.

„Nie będziemy wypędzać zalewu ani naturystów, ani wędkarzy, lecz chcemy aby wszyscy wiedzieli, że odpowiadają za czystość i porządek na tym terenie. Według naszych planów cały ośrodek będzie mógł przyjąć w ciągu dnia około 50 tysięcy gości. Chcemy więc jak najszybciej wystartować, bo spragnionych wypoczynku w 800-tysięcznym mieście z pewnością nie zabraknie.” (J.Sw)

Gigantyczne biuro pracy nie spełni swojego zadania

Jedno duże, czy kilka małych?

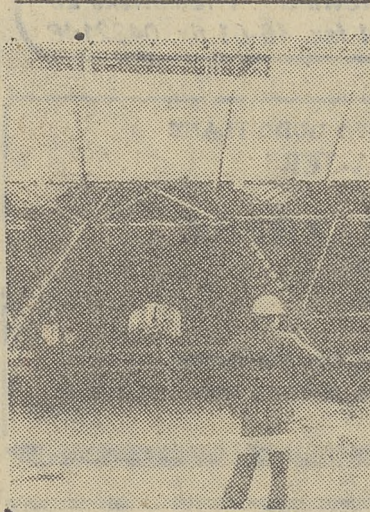
W tej sprawie właściwie wszyscy chcą dobrze. Urząd Wojewódzki z poświęceniem szuka odpowiedniego dla Rejonowego Biura Pracy lokalu, ale nie bardzo było w czym wybierać. Przychylna okazała się Huta Sendzimir proponując wynajęcie — na korzystnych warunkach — dawnego hotelu robotniczego przy ul. Wąwozowej. Trwa już tam zresztą remont i być może w końcu czerwca spodziewać się należy przeprowadzki.

Obecnie bowiem Rejonowe Biuro zajmuje pomieszczenia przy ul. św. Sebastiana, które ze względów m. in. technicznych nie bardzo nadają się na ten cel: są tam wąskie korytarze, słabe stropy, itd. Biuro jednak jeszcze z innego względu nie jest w stanie spełniać należycie swoich funkcji. Obsługiwanie w jednym miejscu, już obecnie blisko 20 tysięcy bezrobotnych (a liczba ta niestety będzie się zwiększać) nie jest najlepszym pomysłem. Nie ma wtedy bowiem żadnych warunków dla niesienia pomocy (rozmowy, oferty itd.) osobom bez pracy, z których wielu rzeczywiście jej szuka. Pośrednik, czyli biuro musi być blisko.

Brytyjczycy którzy wkrótce mają rozpocząć w Krakowie prace (w ramach pomocy naszemu krajowi) koncepcyjne dotyczące funkcjonowania tego typu instytucji zdecydowanie zalecają powoływanie kilku biur w jednym mieście, a nie jednego mocha — nawet położonego w centrum. Tymczasem

Dla artystów z krajów nadbałtyckich

Pisaliśmy o wystawie i zapowiadaliśmy aukcję wycinanek Anny Beiersdorf. Wycinanki, bardzo piękne, eksponowane w galerii Centrum Młodzieży, znalazły nabywców. Na konto Impresariatu Artystycznego „Gama” została przekazana kwota 1 mln. 225 tys. zł. jako udział autorów w kosztach pobytu artystów z krajów nadbałtyckich na festiwalu sztuki towarzyszącym krakowskiemu sympozjum KBWE. (an)



Fot. Michał Kaszowski

Pelnia sezonu turystycznego, a tu Sukienice zabite deskami. Najbardziej nie w smak to turystom zagranicznym, pragnącym sfotografować w całej krasie ten ciekawy zabytek.

Wczoraj w Krakowie

Gościł nas delegacja Ogólnoduńskiego Centrum Doradztwa Rolniczego, przybyła do Polski na zaproszenie ministra rolnictwa. Delegacja, której przewodniczył dyrektor Centrum Frank Bennet, przyjął wojewoda krakowski Tadeusz Piekarz. Mówiono o możliwości wykorzystania w naszym województwie duńskich doświadczeń, które mogłyby poprawić pracę naszych służb doradztwa rolniczego. Goście wizytowali również gospodarstwa w gminie Tokarnia i Kocmyrzów-Luborzyca.

*

Spotkaniem u prezydenta Krzysztofa Bachmińskiego rozpoczęła się wczoraj wizyta w Krakowie przedstawicieli ambasady państw uczestników KBWE. Członkowie Sekretariatu Wykonawczego poinformowali dyplomatów o stanie przygotowań do Sympozjum, a następnie goście odwiedzili główne centra obrad — Teatr im. Słowackiego oraz hotel Forum.

1991
MAJ
Sobota
11
Mity
jutro
Pankracego

UWAGA, KIEROWCY I PRZECHODNIE!

Widzialność dobra, drogi miejscami okresowo mokre.

Sytuacja biometeorologiczna: w strefie oddziaływania wiatru halnego zakłócenia

czasu reakcji oraz spadek koncentracji uwagi, na pozostałym obszarze bez zakłóceń.

Dyżury

APTEKI: Długa 88 — tel. 33-42-90, Kozłowska — tel. 55-51-87, Centrum C. bl. 6 — tel. 44-17-19, Centrum A. bl. 3 — tel. 44-17-36, Skawina, Ogrody 101, Myślenice, Rynek 10.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Lazarza 14: 999 — wezwania do wypadków, zachorowania i przewoży 22-29-99; Centrala 22-36-00; Lotnisko Balice: 11-19-99; Rynek Podgórski: 56-59-99; Nowa Huta: 44-49-99; Krowodrza: Piastowska 32 33-39-99; alarmowy: 33-39-80; Białoprądnicka 8 34-39-99; Skawina: 999, 76-14-44; Prokocim: Teligi 55-59-99; Wieliczka: 78-38-66; 22-33-54; alarmowy: 999; Myślenice: 999; Krzeszowice 99; Proszowice: 9 Jerzmanowice: 354, 48; Niepolomice: 198, 21-02-09; Iwanowice: 99.

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 — czynna całą dobę.

PRZUCHODNIE

Dyżurne przychodnie i ośrodki zdrowia czynne 8-14 (zgłaszanie wizyt domowych 8-12).

SRODMIESCIE, al. Pokoju 4 — tel. 11-33-96 (8-19), gabinet stomatologiczny (8-14); Skawińska 8 — tel. 66-34-52; Długa 38 — tel. 22-36-77; Radomska 36 — tel. 11-26-44; Ułanów 29a — tel. 11-53-33.

NOWA HUTA: os. Jagiellońskie 1 — tel. 48-00-44 (8-19), gabinet stomatologiczny (8-14), os. Na Skarpie — tel. 44-19-30, os. Złoty Wiek — tel. 43-20-70, os. Wzgórza Krzesławickie — tel. 44-57-77.

KROWODRZA: Wójtowska 3 — tel. 33-21-97 (8-19), gabinet stomatologiczny (8-14), Ruznickarska 17, tel. 34-01-27, os. Widok — tel. 37-97-40, al. Krasińskiego 28 — tel. 22-52-68.

PODGÓRZE: Gen. Kutrzeby — tel. 66-55-11 (8-19), gabinet stomatologiczny (8-14), Teligi 8, tel. 56-40-55; Szwedzka 27 — tel. 66-38-72; Niemcewicz 7 — tel. 66-87-00; Na Kozłowie — tel. 55-16-11.

USŁUGI PIELEGNIARSKIE — tel. 33-76-24 — czynne w godz. 8-20.

MEDYCYNNE CENTRUM „MEDICUS” — wizyty domowe lekarzy specjalistów, pielęgniarek, położnych rehabilitantów. Dostarczamy leki do domu. Całodobowe dyżury nad przewlekłe choroby: 11-97-24.

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA: tel. 10-79-43 — czynny całą dobę.

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 — czynny w godz. 16-22.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 — czynny w godz. 14-19.

NAGŁA POMOC LEKARSKA: lekarzy specjalistów: 66-80-00 — czynna w godz. 9-21.

DOMOWA POMOC LEKARSKA: lekarzy specjalistów: 55-56-64.

ASP „ZDROWIE” — wizyty domowe lekarzy: 11-20-51.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE: 12-51-90.

ZANDARMERIA WOJSKOWA: tel. 11-26-36 — czynna całą dobę.

MIEDZYNARODOWA I KRAJOWA POMOC DROGOWA POLSKIEGO ZWIĄZKU MOTOROWEGO, Kawiory 3, tel. 37-55-75 — czynna w godz. 7-20.

NIEDZIELA

PRZUCHODNIA przy ul. Kronikarza Galla 24 (Przychodnia Rejonowa) w zakresie poradni ogólnej (dla mieszkańców dziel. Krowodrza) i dla dzieci oraz gabinetu zabiegowego czynna w godz. 8-11 — bez wizyt domowych. Tel. 37-21-35.

Pozostałe przychodnie nieczynne. MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: nieczynny. Pozostałe informacje bez zmian.

Warto wiedzieć i skorzystać...

■ Koncert Młodzieżowej Orkiestry Mozartowskiej odbędzie się dziś o godz. 18 w auli Państwowej Szkoły Muzycznej w Nowej Hucie, os. Na Skarpie oraz jutro o godz. 19 w Filharmonii Krakowskiej. W programie m. in.: Uwertura do opery „Uprawdzenie z Seraju”, Koncert Fortepianowy C-dur. Dochód z koncertów przeznaczony na leczenie studentki chorej na białaczkę.

■ SCK „Pod Jaszczurami” zaprasza dziś w godz. 13-17 do kawiarni jaszczur, gdzie grać będzie duet gitarowy J. Korohoda i G. Strojniak.

■ W NCK dziś o godz. 10 i 12 — projekcje filmów video dla dzieci, zaś w godz. 16-20 — Turniej Tańca Towarzystwa o Puchar Dyrektora NCK.

SZPITALA

SOBOTA — 11.V

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ — Prądnicka 35. CHIRURGII DZIECI, LARYNGOLOGICZNY — Nowa Huta. UROLOGICZNY — Prądnicka 35. OKULISTYCZNY — Witkowiec. MYŚLENICE, Szpitalna 2. PROSZOWICE, Kopernika 2; inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

NIEDZIELA — 12.V

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ, LARYNGOLOGICZNY — Wrocławska 1. CHIRURGII DZIECI — Prokocim. UROLOGICZNY — Grzegorzewska 18. OKULISTYCZNY — Witkowiec. MYŚLENICE, Szpitalna 2. PROSZOWICE, Kopernika 2; inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Teatry

SOBOTA

STARY — 19.15: „Fantazy”. KAMERALNY — 19.15: „Król umiera czyli ceremonie”. BAGATELA — 19.15: „Powrót posła”. GROTESKA — 10 i 12.15: „Malutka czarownica”. LUDOWY — 11.15: „Królów śniegu”. MASZKARON (Scena Wieża Ratuszowa) — 19.30: „Ostatnia noc Sokratesa”. OPERA I OPERETKA (Lubicz 48) — 19.15: „Madame Sans-Gene”. JAMA MICHALIKA — 22.15: „Odnawa od nowa”. TEATR SYTUACJI (Rynek Gł. 7) — 22: Kabaret Somgorski — „Szarlatanów nikt nie kocha”.

NIEDZIELA

SCENA PRZY UL. SŁAWKOWSKIEJ — 19.30: „Pamiętnik wariata”. GROTESKA — 17: „Malutka czarownica”. LUDOWY — nieczynny. SCENA OPERETKOWA (Lubicz 48) — 19.15: „Kopciuszek”. TEATR SYTUACJI — 17: „Szarlatanów nikt nie kocha”; pozostałe teatry — jak w sobotę. JAMA MICHALIKA — nieczynna.

Filharmonia

SOBOTA

Godz. 18.30 — koncert symfoniczny: orkiestra PFK pod dyr. Gilberta Levine’a (USA). W programie: Czajkowski — III Symfonia, Musorgski — Ravel — Obrazki z wystawy.

Kina

SOBOTA

Centrum Filmowe Graffiti kino WANDA: „Tańczący z wilkami” (USA 15 l.) — 12.30, 16, 19.30.

APOLLO: „Pocztówki z Krakowa” (USA 15 l.) — 16, „Jezus z Montrealu” (kanad. 15 l.) — 18, „Uznany za niewinnego” (USA 15 l.) — 20.15. KIJÓW: Przegląd Filmów Krakowskiego Klubu Fantastyki. KULTURA: „Willow” (USA 12 l.) — 12, 16, „Rambo” (USA 15 l.) — 14.15, „Dzika orchidea” (USA 18 l.) — 18.15. MIKRO: „Pokazy filmowe w ramach sesji Cracon 91”. PASAZ: „Indiana Jones i ostatnia krucjata” (USA 12 l.) — 10, 15.30, „Akademia pana Kleksa” (pol. b.o. cz. II) — 12.15, „Hard to Kill” (USA 18 l.) — 13.45, 17.45, „Emmanuelle II” (fr. 18 l.) — 19.30.

PODWAWELSKIE: „Gliniarz do wynajęcia” (USA 15 l.) — 16, „Prawa odwetu” (USA 18 l.) — 18.

SFKINS: „Gremliny II” (USA 12 l.) — 16, 18, 20. SWIT: „Wykidajło” (USA 15 l.) — 16, „Chłopcy z ferajny” (USA 15 l.) — 18, 20.

TECZA: „Goryle we mgłę” (USA 12 l.) — 16, „Fałszywy trop” (fr. 15 l.) — 18.15. UCIECHA: „Kocham cię na zabój” (USA 15 l.) — 16, 18, „Linia życia” (USA 15 l.) — 20.

WARSZAWA: „Pajaki” (USA 15 l.) — 16, 18, 20. WOLNOŚĆ: „Krwawy klejnot” (USA 15 l.) — 9.15, „Wożąc miss Daisy” (USA 12 l.) — 11, „Chłopcy z ferajny” (USA 15 l.) — 13, 17.30, 20, „Ślicznotka z Memphis” (USA 12 l.) — 15.45.

WRZOS: „Stowarzyszenie umiarkowanych poetów” (USA 15 l.) — 15, 19.15, „Małpia intryka” (USA 18 l.) — 17.15.

ZWIĄZKOWIEC: DKF szkolny: „Indiana Jones i ostatnia krucjata” (USA) — 10, 16.15, „Przygody Ali Baby i 40 rozbójników” (radz. 12 l.) — 14, „Po godzinach” (USA 18 l.) — 18.30 — pożegnanie z filmem.

WIELICZKA — Górnik: „Krótkie śpienie” (USA 12 l. cz. II) — 15, „Wirujący seks” (USA 15 l.) — 17, „Good morning Vietnam” (USA 15 l.) — 19.

NIEDZIELA

KIJÓW: „Wykidajło” (USA 15 l.) — 15.30, 17.30, „Ojciec chrzestny III” (USA 15 l.) — 19.30. SFKINS: bajki — 12, „Gremliny II” (USA 12 l.) — 16, 18, 20. TECZA: bajki — 15, „Słowik” (radz. b.o.) — 16, „Goryle we mgłę” (USA 12 l.) — 17.15, „Niebezpieczne związki” (USA 18 l.) — 19.30.

WRZOS: bajki (USA b.o.) — 12, „Stowarzyszenie umiarkowanych poetów” — 15, 19.15, „Małpia intryka” — 17.15.

ZWIĄZKOWIEC: „Przygody Ali Baby i 40 rozbójników” (radz. 12 l.) — 14, „Indiana Jones i ostatnia krucjata” (USA 12 l.) — 16.15, „Po godzinach” (USA 18 l.) — 18.30 — pożegnanie z filmem; pozostałe kino — jak w sobotę.

Co słychać pod Wawelem?

Dialektyka Krakowa

czy Najmłodzieży. Chlubimy się przed milionami turystów wyjątkowej klasy zabytkami, a z drugiej strony — co stwierdził ostatnio prof. Bogdanowski — pod dotknięciem palca śpią się dopiero co zrewolucjonizowane obiekty. Mamy ludzi dobrej roboty, istnych tytanów pracy, którzy w zabójczym tempie

finiszują z odnową Teatru im. Słowackiego aby zdążyć na konferencję KBWE. I Bóg im zapłać, bo — jak donosi prasa — państwowa kasa raczej pusta.

Mamy jednak też beztrojskich wykonawców prac przy wiadukcie nad ul. Wielicką, którzy — nie bacząc jakie to niesie komplikacje dla ruchu kołowego — najwyraźniej się nie spieszą. W takim punkcie miasta robota powinna iść na okrągło, względnie tylko nocą, przy otwartym przejeździe w obydwu kierunkach za dnia.

Oczywiście, listę radości i zgryzot ciągnąć można by jeszcze dłużej. Pytanie tylko — po co. Przeżywamy je, każdy po swojemu, na co dzień.

Kochany — zniechędzony Kraków...

MACIEJ SABATOWICZ

Pogoda ostatnio zmienną jest, a wraz z nią nasz kochany i zniechędzony Kraków. Kochany i zniechędzony? Dlaczego? Wyjaśnię to na przykładach z ostatnich dni. Z jednej strony mogliśmy podziwiać niezwykłą paradę orkiestr wojskowych z różnych stron świata, a z drugiej co wieczór na wielu osiedlach „umilają” nam życie piaski arie lokalnych lumpów. Wita Kraków wielu wybitnych ludzi, np. ostatniego speców od science-fiction w ramach Euroconu, ale gości też zagranicznych żebraków, krajowych włóczęgów i sprytnych złodziejaszków, choć tych ostatnich nikt nie zapraszał. Ma nasze miasto wspaniałą młodzież, choć nieco wymęczoną maturalnymi zmaganiem. Ma też całkiem sporo nastolatków, których jedynym bohaterem jest Kalibabka